

# Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze

ORGAN IZBY HANDLOWEJ W KATOWICACH \* WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

Redakcja: Izba Handlowa w Katowicach, ulica Powstańców 5, Telefon Nr. 2082 i 2261 \* Administracja: Katowice, ulica Powstańców 5 \* Konto czekowe P. K. O. Katowice Nr. 304014 \* Cena pojedynczego numeru wynosi 1 zł \* Prenumerata w kraju kwartalnie zł 6, półrocznie 11, rocznie 22, za granicą 50% drożej \* Cennik ogłoszeń wysyła Administracja na żądanie

\*

KATOWICE, 7. LUTEGO 1928

\*

## Koncentracja i kartelizacja

Jesteśmy dzisiaj świadkami intensywnej i różnorodnej organizacji życia gospodarczego, czego przejawem jest m. i. ruch koncentracyjny z jednej a kartelizacja i syndykalizacja z drugiej strony. Oczywiście jest rzeczą, iż polityka gospodarcza nie może biernie ustosunkować się do tych przejawów, i musi zająć wobec nich odpowiednie stanowisko. O ile idzie o ruch koncentracyjny, nie ulega żadnej wątpliwości, iż jest on w naszych stosunkach pożądanym, prowadzi on bowiem w ostatecznej konsekwencji do obniżenia kosztów produkcji, gdyż wielkie przedsiębiorstwa łatwiej mogą przystosować się do warunków masowej produkcji i racjonalniej wykorzystać koniunkturę zbytu, niż przedsiębiorstwa drobne, nie oparte na odpowiednich podstawach finansowych i na racjonalnym podziale pracy wewnętrznej. Nie widzimy dlatego powodów, dla którychby polityka gospodarcza nie miała u nas pozytywnie popierać ruchu koncentracyjnego tembardziej iż wielkie przedsiębiorstwa na ogół podatniejsze są dzisiaj także dla wprowadzenia w życie naukowych organizacji pracy i unowocześnienia metod produkcji wogóle. Z drugiej strony należy jednakże dążyć do faworyzowania koncentracji nie tylko w przemyśle, lecz i w handlu, gdyż w dziedzinie tej nadal tkwimy na martwym punkcie wzgl. cofamy się nawet, albowiem rosną kadry drobnych przedsiębiorstw handlowych, natomiast ilość wielkich firm kupieckich raczej przerzedza się. Do rzadkich wyjątków np. należą u nas często spotykane w Niemczech, Francji, Holandji twory firm handlowych, oparty o własne przedsiębiorstwa żeglugowe, rozporządzające flotyllą samodzielnych statków i t. p. Natomiast możnaby podnieść cały szereg zastrzeżeń przeciwko zbyt wydatnemu forsowaniu ruchu koncentracyjnego, o ile handel zapewnić pragnie sobie własną bazę produkcyjną. Warto przypomnieć, iż szczególnie kiepskie doświadczenia poczyniły w tym względzie wielkie domy towarowe w Niemczech, które w okresie inflacji ulegając ówczesnej psychologii koncentracyjnej na gwałt skupować poczęły zakłady przemysłowe, produkujące artykuły, których sprzedają trudnią się z reguły wielkie domy towarowe (konfekcja, porcelana, galanteria metalowa itp.). Domy towarowe dzięki tej akcji przemieniły się wówczas w koncerny, sprzedające detalicznie różne towary, wyprodukowane w własnych zakładach; no reformie walutowej okazało się jednak, iż posiadanie podobnej bazy przemysłowej było bardzo niewygodnem. W licznych wypadkach

sprzedaż własnych wyrobów kalkulowała się z natury rzeczy znacznie niekorzystniej, niż sprzedaż towarów, nabytych u postronnych przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż te ostatnie pod presją walki konkurencyjnej zbywały ten sam towar po znacznie tańszych cenach. Wielkie domy towarowe zaczęły dlatego stopniowo likwidować swój stan posiadania w zakresie przemysłu i odwróciły się od idei koncentracji pionowej, która narażała je na wszelkie ryzyka, połączone z prowadzeniem produkcji w własnym zakresie. W odwrotnym kierunku starał się natomiast pójść przemysł; nie zadowolili się rolą producenta i poczęli dlatego tworzyć własne organizacje zbytu, w coraz szerszej mierze wkraczając w ten sposób w dziedzinę pracy, która przedtem była domeną handlu. Ten proces jest dziś nadal w toku i w każdym razie po części sprzeciwia się tendencjom, zmierzającym do dalszego rozwoju oraz wzmocnienia samodzielnego handlu hurtowego.

Proces koncentracji w przemyśle uwidacznia się dzisiaj u nas m. i. na Śląsku, dotychczasowe zaś przejawy jego naogół uważać można za logiczne i celowe, gdyż wytyczną koncentracji nie jest sama chęć zwiększenia stanu posiadania, lecz dążność do osiągnięcia większej wydajności połączonych ze sobą zakładów, przeprowadzenie racjonalniejszego podziału pracy, ponadto zaś asekuracja przed ryzykiem, które powoduje oparcie o zbyt jednostronną podstawę produkcyjną. Tak n. p. przedsiębiorstwo, które równocześnie zajmuje się produkcją węgla jak i żelaza, w razie niepomyślnych wyników produkcji węgla, powstałe z tego tytułu niedobory wyrównywać może lepszymi rezultatami finansowymi, osiągniętymi w dziale produkcji żelaza i odwrotnie. Przy niskiej cenie żelaza rekompensatą częściowych strat z tego tytułu może znów być lepsza rentowność działu metalurgicznego względnie precezyjnej przeróbki jego, stąd też koncentracja, idąca w kierunku rozszerzenia bazy produkcyjnej może w pewnej mierze lepiej chronić przedsiębiorstwo przed stratami, na które naraża je jednostronny program wytwórczości, chociażby nawet cechowała ją najdalej idąca modernizacja i ekonomizacja.

Trochę inaczej przedstawia się natomiast sprawa, o ile idzie o bezpośrednie korzyści zbyt żywiołowej kartelizacji i syndykalizacji. Podczas gdy koncentracja prowadzi do wytworzenia się typu wielkich i naogół należycie ufundowanych przedsiębiorstw, zdolnych sprostać naporowi walki kon-



kurencyjnej, kartelizacja wprost przeciwnie niekiedy sprzyjać może utrzymaniu się na powierzchni szeregu przedsiębiorstw chorych i nieposiadających widoków ostania się w warunkach normalnej konkurencji. Taki wynik polityki kartelowej jest szczególnie prawdopodobnym w tych wypadkach, gdy kartel, wzgl. syndykat główne swe zadanie widzi w polityce cen i dlatego jako konwencyjna wyznacza cenę, przy której rentować się może nawet przedsiębiorstwo, pracujące w najgorszych warunkach. Przy takiej polityce kartelowej chore i okaleczone warsztaty produkcyjne sztucznie mogą wegetować w dalszym ciągu, co oczywiście nie jest jednak pożądanem w interesie ogólnogospodarczego rozwoju, gdyż w ten sposób usprawnienie aparatu produkcyjnego ulega niepożądanemu zablokowaniu. Dlatego też kartele, których zadaniem jest tylko polityka cen, uwzględniająca interesy wszystkich członków popaść mogą czasem w sprzeczność z dążeniami, idącymi w kierunku unowocześnienia produkcji i zapewnienia pola działania tylko przedsiębiorstwom, naprawdę zdrowym i należycie ufundowanym. W skutkach swych podobna polityka kartelowa może być niekiedy nawet ujemniejsza od polityki przesadnego protekcjonizmu celnego. Ponadto zaś popada ona również w kolizję z celami, które przyświecają racjonalnie pojętej akcji koncentracyjnej. Faworyzowanie nieżywojących przedsiębiorstw na dalszą metę nie wydaje nigdy dodatkowych skutków, i dlatego też polityka uwzględnienia interesów przedsiębiorstw pracujących w najgorszych warunkach, staje się raczej czynnikiem uwstecznienia gospodarczego, zamiast dźwigni postępu, a co najmniej konsolidacji stosunków gospodarczych. Z drugiej strony kartelizacja nie zawsze przyczynia się również do racjonalnego wzrostu produkcji. O ile kartel prowadzi ogólną politykę zbytu, przeciwny jest on nadmiernemu zwiększeniu produkcji, w konsekwencji zaś powoduje to znów, iż kwoty produkcyjne przyznane poszczególnym przedsiębiorstwom, niejednokrotnie są zbyt szczupłe w stosunku do ich możliwości produkcyjnej. Możliwości te ulegają jeszcze znacznie szerszemu ograniczeniu, o ile kartel musi zapewnić dostateczną normę produkcji także przedsiębiorstwom słabym, chociażby nawet produkowanym przez nie towar znacznie mniej był poszukiwany na rynku, niż towar przedsiębiorstw wielkich, których produkcja dzięki wyrobionej swej marce nawet w okresach dekonjunktury cieszy się specjalną nadwyżką popytu.

W rezultacie podobnej polityki, przedsiębiorstwa, których towar jest poszukiwany i mógłby być łatwiej uplasowany na rynku, muszą dla idei solidaryzmu kartelowego ograniczyć swą produkcję, natomiast w tym samym czasie zwiększać mogą ją ponad normę faktycznego zbytu przedsiębiorstwa słabsze, którym przyznano równomierną kwotę produkcji. Oczywiście, iż podobna polityka łatwo wykoszlawi może mechanizm popytu i podaży, albowiem rynkowi nie daje się w dostatecznej ilości towaru, którego on poszukuje, włącza mu się natomiast towar, na który nie ma dostatecznego popytu. Podobna polityka prowadzi także do zjawiska t. zw. hiperkapitalizacji, w wyniku której wielkie przedsiębiorstwa nie rentują się dostatecznie w stosunku do zaangażowanych w

nich kapitałów, natomiast przedsiębiorstwa słabsze wprost przeciwnie wykazują lepsze wyniki dochodowe, aniżeli oczekiwać można by tego w warunkach normalnej konkurencji. Dlatego też kartelizacja, o ile nie sięga ona po dalsze cele, a mianowicie nie przygotowuje podłoża pod stopniowe wykupienie i likwidację przedsiębiorstw pracujących w gorszych warunkach, celem umożliwienia w ten sposób zwiększonej produkcji przedsiębiorstwom należycie ufundowanym, częstokroć może chybić celu i stać się czynnikiem częściowo faworyzującym kalektwo gospodarcze.

W związku z powyższem uzasadnionem wydaje się dlatego pytanie, czy państwo powinno biernie przypatrywać się ruchowi kartelowemu, czy też nie powinno raczej dzięki odpowiedniej ingerencji ustawodawczej ustosunkować się do niego w sposób czynny.

O ile idzie o nasze stosunki, uważamy, iż podobna ingerencja byłaby przedwczesną, gdyż nie widzimy jeszcze powodów, dla których spieszyłyby się należało z wydaniem specjalnej ustawy, określającej uprawnienia czynników państwowych w dziedzinie polityki kartelowej. Ruch kartelowy w znacznie intensywniejszej mierze przejawia się dzisiaj w szeregu państw zagranicznych, mimo to jednak z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz Norwegii, większość państw nie zdecydowała się dotychczas na wydanie osobnej ustawy kartelowej. Oczywiście jest dzisiaj, iż podobna ustawa nie mogłaby zawierać tylko norm negatywnych, racjonalny bowiem ruch kartelowy jest zjawiskiem pożądanem, dlatego też ustawa kartelowa powinna również rozwiązać zagadnienie pozytywnego poparcia tegoż ruchu ze strony państwa. Ta kwestja jest jednak dość trudną i w każdym konkretnym wypadku wymaga odrębnego ujęcia jej, z tego też powodu ramowa ustawa nie wiele mogłaby pomódz w tej dziedzinie. Zresztą państwo nawet bez specjalnej ustawy kartelowej posiada w arsenale swjej polityki gospodarczej, cały szereg środków umożliwiających stosownie do potrzeby pozytywne lub negatywne stosunkowanie się do ruchu kartelowego, środkami zaś tymi są polityka kredytowa, celna, taryfowo-kolejowa, rozdawnictwo dostaw publicznych i t. p. Sądzymy, iż państwo zdobyć się może na znacznie nawet elastyczniejszą politykę, gdy brak jest norm specjalnych, z góry orzekających, w jaki sposób państwo winno ustosunkować się do poszczególnych karteli, niż w wypadku przeciwnym, gdy obowiązują wiążące normy i gdy wskutek tego polityka gospodarcza rządu niejednokrotnie wbrew potrzebom życia obracać się musi w ciasnych ramach takich czy owakich nakazów ustalonych apriori. O ile idzie zatem o ingerencję państwa, możliwą jest ona zupełnie dobrze również i przy dzisiejszym stanie rzeczy, dowodem zaś tego może być chociażby stanowisko rządu w sprawie cen węgla i żelaza. Podanie karteli oficjalnej kontroli rządowej, co znów łączy się z postulatem, by polityka ich oparta była na zasadzie jawności (rejestracja umów kartelowych), jest w zasadzie potrzebnem, nie zawsze jednak poprawia ono sytuację konsumentów, z których grona głównie podnoszą się właśnie głosy za wprowadzeniem ustawowej kontroli ruchu kartelowego.



W Stanach Zjednoczonych, gdzie kontrola nad kartelami była na szeroką miarę stosowana, nie wydała ona np. nadzwyczajnych wyników, gdyż szereg karteli mimo wszystko posiadał i posiada stanowisko monopoliczne, walka zaś z monopolami, o ile równocześnie stosuje się jak Stany polityką protekcyjnizmu celnego jest kwestią bardzo trudną. O ile kartel znów nie posiada stanowiska monopolicznego, zwalczać musi on konkurencję postronną nadmiernie obniżając ceny. Jest to wprawdzie szkodliwym dla produkcji, nie wykracza jednak chyba przeciwko interesom konsumentów. Czasami państwo zainteresowane jest dlatego w tem, by powstał ogólny kartel i przymusowo obejmował w sobie wszystkich producentów, gdy państwo posiada jednak ustawowe prawo wykonywania przymusu w tej dziedzinie nie jest również wykluczonem, iż może ono źle i nieogólnie wykorzystać to uprawnienie. W praktyce uprawnienie takie równoznaczne jest w każdym razie z wzmocnieniem pierwiastka etatystycznego w organizacji życia gospodarczego.

W naszych stosunkach kontrola nad kartelami jest faktycznie wykonywana, jeśli zaś objektem jej jest głównie przemysł surowcowy, widzieć wypada w tem może pewną jednostronność, którą i bez specjalnej ustawy łatwo można by jednak zmodyfikować w kierunku powiększenia przedmiotowego zasięgu kontroli. Oczywiście, nie jesteśmy rzecznikami, biurokratycznej i formalistycznej kontroli, działającej w oderwaniu życia, dla tego też zagadnienie całe będzie można u nas realniej potraktować dopiero w niedalekiej przyszłości, gdy ogłoszone zostaną wyniki prac Komisji Ankietowej. Wyniki te winny okazać, w jakiej mierze potrzeba

byłaby w naszych stosunkach twórcza ingerencja państwa w dziedzinie powoływania do życia nowych syndykatów, jako instrumentów konsolidacji gospodarczej z jednej strony oraz przeprowadzenie kontroli nad już działającymi syndykatami i kartelami z drugiej. — W każdym razie w dobie dzisiejszej, którą cechuje masowa organizacja życia gospodarczego, polityka rządowa łatwiej może realizować swe cele, gdy przemysł jest odpowiednio zorganizowany i gdy Rząd zamiast z tysiącem luzem idących przedsięwzięciom współdziałać może z zwartymi ich blokami w postaci syndykatów czy karteli. Łatwiej może on również przeprowadzać w tych warunkach swoje zamierzenia w dziedzinie racjonalnej polityki cen, za pośrednictwem bowiem syndykatów, ujednolicenie cen przedstawia się znacznie prościej, niż w wypadku, gdy rządowi wypada układać się z całą falangą niezorganizowanych i różnorodnych interesów, ujawniających przedsięwzięcia na tem również i konsumenci, jakkolwiek niejednokrotnie są oni właśnie przeciwni kartelom, nie orientując się, iż w stosunku do niezorganizowanego przemysłu rządowi znacznie trudniej przecie przeprowadzać swoją politykę cen.

Wypowiadając się przeciwko potrzebie ustawodawczego uregulowania sprawy karteli, sądzymy jednak, iż kierując się własnem poczuciem ogólnogospodarczego interesu, kartele same winny stosować politykę idącą nie tylko w kierunku uszczuplenia zbytu, lecz i produkcji. Postulatowi temu stanie się zaś zadość, gdy polityka ich wyzbędzie się wytkniętych powyżej cech protekcyjnizmu, czasami w zbyt daleko może idącej mierze uwzględniającego interesy przedsiębiorstw — najgorzej i najbardziej produkujących.\*)

hs.

## ⌘ zagadnień chwili

### Czy celowa jest reglamentacja eksportu?

W dn. 25. I. odbyła się w Min. P. i H. konferencja w sprawie projektu dekretu o uregulowaniu wywozu płodów rolnych. Projekt ten przewiduje wydawanie rozporządzeń „o warunkach, jakim winny odpowiadać wywożone zagranicę produkty rolne, o sposobach ich wytwarzania, przechowywania, opakowania i transportowania“ i w tym celu zarządza rejestrację w urzędach wojewódzkich odnośnych przedsiębiorstw eksportowych.

Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, iż eksport naszych produktów rolnych nie stoi na wysokości innych krajów i że jest bardzo niejednolity zarówno co do jakości towaru jak i jego zewnętrznej formy, skutkiem czego towar nasz nie uzyskuje na rynkach zagr. odpowiedniej ceny, ale przyczyna leży nie tylko w handlu, ile przede wszystkim w samej produkcji. To też zreglamentować handel nie znaczy jeszcze zła usuwać. Jeżeli jaja są brudne i małe, to wina leży w hodowli; to samo można powiedzieć o bekonach, o nasionach i

wielu innych. To też podnieść nasz eksport, to znaczy podnieść przede wszystkim naszą produkcję, oczywiście droga to dość długa i żmudna, ale także najbardziej celowa. Nie możemy narazie zrezygnować z eksportu nawet gorszego towaru, skoro przeważnie taki towar produkujemy, dlatego nie możemy wydawać przepisów o wytwarzaniu, bo gdyby one nawet były skuteczne, to nie prędko osiągną swój skutek. Zresztą wywozimy do rozmaitych krajów, mających rozmaite wymagania i trudno dlatego przepisami stwarzać jeden typ towaru, o tem decyduje każdorazowo konjunktura i do niej musi się dostosować handel wzgl. producent; jeżeli np. będzie się do niego dostosuje, a Państwo powinno do tego zachęcić i dopomóc. Nie można się także pod tym względem powoływać na zagranicę (Dania) bo tam zarówno produkcja jak i handel stanęły już na wysokim poziomie, ingerencja Państwa zapobiega zatem tylko ew. wylamaniu się jednostek.

Jeżeli chodzi o handel to niewątpliwie dałoby się osiągnąć znaczny postęp przez odpowiednią selekcję towaru, należyte opakowanie i t. p. można by stworzyć pewne marki choćby dla towaru nie pierwszej jakości; to też element kupiecki niefachowy i nieuczciwy powinien być wyeliminowany. Trudno jednak uwierzyć, aby przymusowa rejestracja była drogą najwłaściwszą. Czy urzędy wojewódzkie będą zawsze mogły obiektywnie ocenić wspomniane warunki, które powinny decydować o rejestracji, jest bardzo wątpliwem, raczej przypuszczać należy, iż tylko zostaną na handel, o którego podniesieniu tyle mówimy, nałożone nowe kajdany. Zdrowy handel powstaje tylko w warunkach zdrowej konkurencji; przy zreglamentowanym przywozie i wywozie, z pew-

\*) Oddzielną sprawą jest zagadnienie stosunku wewnętrznego-krajowych karteli do międzynarodowych. Mimo wielkiego znaczenia, które posiada międzynarodowa współpraca w dziedzinie przemysłu nie można zapoznawać, iż nierównie ważna jest kwestia warunków na jakiej przystępuje się do niej. Że warunki te są częstokroć bardzo niekorzystne, tego dowodem, może być bodaj bezowocny, jak dotychczas przebieg długotrwałych pertraktacji w sprawie przystąpienia Polski do europejskiego kartelu stalowego.



nością on nie powstanie. Dlatego nasuwa się konieczność obrania tej możniejszej drogi. To też o wiele racjonalniejszą byłaby rejestracja dobrowolna; kupcy przyjęci do takiego rejestru korzystaliby ew. z pewnych urzędów pomocniczych, kredytu eksportowego, sami zaś stwarzaliby markę towaru (ew. chronioną), do której musieliby się stosować; zadaniem Państwa byłoby pouczać, pomagać przy powstawaniu odpowiednich urzędów, udzielać kredytu zarejestrowanym importerom i t. p.; dla Instytutu Eksportowego nasuwa się tutaj również bardzo szerokie pole do działania. Nie ulega wątpliwości, iż tak uregulowany eksport wyparłby z czasem eksport nieprawidłowy, gdyż za swą markę uzyskiwałby lepsze ceny i mógłby temsamem lepsze ceny płacić. Przymusuwa rejestracja napewno wyeliminuje niejednego kupca, który zapobiegliwie trudnił się eksportem, ale nie wiemy, czy w zamian postawi do dyspozycji odpowiednią jednostkę. Jesteśmy za biedni, abyśmy sobie na to mogli pozwolić. A zresztą podobno już jest postanowiona reglamentacja wywozu jaj, odczekujemy więc rezultatów tego eksperymentu, zanim przystąpimy do dalszych.

Wiemy, iż nawet ze sfer gospodarczych wychodzą propozycje w kierunku koncesjonowania reglamentacji i t. p., ale to nie powinno nas w błąd wprowadzać, bo czy przy sprzedaży, czy przy zakupie lepiej jest mieć mniej konkurentów, ale bezwarunkowo nie jest to jeszcze interes Państwa.

Jeszcze jedno zło leży w naszym eksporcie, chociaż ono ze standardyzacją nie ma nic wspólnego, to, że eksport nasz leży w ręku zagranicy, ale i rejestracja temu nie zapobiegnie, bo zagraniczny importer znajdzie sobie zawsze w kraju kupca zarejestrowanego; aby go usunąć trzeba przedewszystkiem wzmocnić kapitalistyczne podstawy krajowego kupiectwa.

### Sprawa reformy systemu podatkowego.

Stwierdzić wypada, iż sprawa reformy syst. podatkow. nie przedstawia się u nas dotychczas jasno, nie wiadomo bowiem, czy reforma ta ograniczyć się ma tylko do podatku dochod. i majątkowego, czy też obejmie również najbardziej dla sfer gospodarczych uciążliwy podatek, jakim jest przemysłowy? Z dotychczasowych informacji wiadomo, iż fundamentem rządowych projektów w dziedzinie reformy podatkowej ma być zniesienie dotychczasowego podatku dochodowego, i wprowadzenie w jego miejsce nowego. Według projektu rządowego dochody wyższe byłyby uprzywilejowane, gdyż zmniejszono by ich obciążenie, natomiast dochody średnie i niższe, które stanowią gros dochodów w Polsce, miałyby podlegać wydatniejszemu, niż dotychczas, obciążeniu. Podobnej reformy nie można bez zastrzeżeń akceptować jako racjonalnej, proces kapitalizacji w Polsce opierać się może bowiem głównie na przyroście mniejszych i średnich dochodów. O ile zatem silnie obciąży się je podatkowo, może to ujemnie odbić się właśnie na losach dalszej kapitalizacji. Według projektu znacznemu ograniczeniu uległ na zasadzie deklaracyjna, tj. zniesiony ma być obowiązek składania zeznań o dochodzie, gdyż podatek wymierzany będzie władzą skarbową. Nie sądzimy, aby idąc tą drogą zdołano u nas podnieść wyrobień podatkowe społeczeństwa, w ten sposób bowiem płatnika traktuje się nie jako podmiot, lecz jako przedmiot powinności podatkowej. W każdym razie nieodzownym byłoby, zatrzymywanie przepisu, iż płatnik może składać zeznanie, generalnie bowiem uchylene zasady deklaracyjnej tak i tak, narazi Urzędy Skarbowe na balast nadmiernej pracy badawczo-wymiarowej płatnikowi zaś bezpodstawnie odebrałoby się prawo bezpośredniego relacjonowania o swoim dochodzie.

Niezbyt dodatnie wyniki może również wydać skasowanie obywatelskich Komisji Szacunkowych i pozostawienie czynności wymiarowych w wyłącznej tylko atrybucji Urzędów Skarbowych. Wiemy wszyscy, iż Komisje Szacunkowe z powodu **niezbyt starannego doboru** ich członków, wykazują liczne wady i nie cieszą się nadzwyczajną miłością opodatkowanych. Z drugiej strony jednakże, Urzędy Skarbowe nie nie rozporządzają u nas jeszcze tak wielką praktyką i przedmiotową znajomością stosunków dochodowych płatników, ażeby bez pomocy wszelkiego pierwiastka obywatelskiego zdobyć się mogły na dokładną ocenę tychże stosunków przy wymiarze podatku, szczególnie, jeśli wymiar nie będzie opierał się na zeznaniu opodatkowanego. Mimo zniesienia komisji szacunkowych Urzędy Skarbowe napewno będą musiały dlatego korzystać z informacji czynnika obywatelskiego, obawiamy się jednak, iż działać będzie się to w formie zupełnie dowolnej i nie ujętej w karby żadnej normy prawnej. Dziś czynnik obywatelski, wchodzący w skład Komisji Szacunkowych odpowiada za swoje informacje i działalność, gdyż pełni funkcje publiczne, natomiast prywatni, poufni i przygodni informatorzy byłiby zupełnie nieodpowiedzialnymi. Zbytecz-

nem jest dodawanie, iż większość podobnych informatorów pojmowałaby swoją rolę zupełnie jednostronnie i oportunistycznie, uważałaby może zatem udzielanie informacji za okazję do załatwienia porachunków osobistych za dogodną sposobność do zwalczania konkurencji, i t. p. Dlatego też przyjęcie w naszych stosunkach zaleceń profesora Kemmerera w sprawie zniesienia obywatelskich komisji szacunkowych wywołać mogłoby bardzo niepożądane następstwa i zamiast przyczynić się do poprawy stosunków podatkowych, raczej pogorszyłyby je, bo mogłoby spotęgować nieufność urzędów podatkowych do płatnika z jednej, a płatnika do władz skarbowych i ich metod wymiarowych z drugiej strony. Wykluczenie z akcji wymiarowej czynnika obywatelskiego nie przyniosłoby również korzyści Skarbowi Państwa. Urzędy Skarbowe przy zastosowaniu nowego systemu narażone byłyby na liczne i kosztowne dochodzenia, dziś zaś w znacznej mierze są one niepotrzebne, gdyż na ogół wcale dokładne informacje o stosunkach podatkowych płatników władze skarbowe w szerokim zakresie zawdzięczają bezpłatnie działającym Komisjom Szacunkowym.

### Czy liczyć można na obniżenie stopy procentowej?

Dla rozwoju konjunktury europ. nader ważne znaczenie posiadać będzie ukształtowanie się stopy procentowej w najbliższej przyszłości. Wiadomo, iż w poszczególnych państwach europejskich stopa procentowa wykazuje jeszcze nadal rażące różnice, co oczywiście w konsekwencji ujemnie działa na stabilizację oraz względne zrównanie stosunków gospodarczych w „starym świecie”. Tak zatem najniższą stopę procentową w Europie, bo 3%, posiada Szwajcaria, która dzięki temu znajduje się w warunkach omal równych z Ameryką Północną. Londyn, Amsterdam i Bruksela posiadają oficjalną stopę procentową w wysokości 4½%, Praga 5%. Budapeszt i Belgrad 6%, Wiedeń 6½%, Rzym i Berlin 7%, Warszawa 8%, Sofia zaś 10%. Jak wynika z powyższego porównania, Polska ciągle jeszcze należy do rzędu państw europejskich, posiadających najwyższą stopę procentową, co szczególnie wagę nadać u nas pytaniu, czy stopa procentowa w Europie w najbliższej przyszłości w tej mierze dalej się obniży, iż redukcja jej odbije się również na naszym rynku kredytowym? Odpowiedź na to pytanie można dzisiaj ująć raczej twierdząco, niż przecząco. Sytuacja bowiem na europejskich rynkach pieniężnych od początku b. r. wykazuje znamiona dalszego odprężenia i poprawy. Na rynku kredytu krótkoterminowego w całym szeregu państw z początkiem b. r. uwidoczniła się znaczna płynność, która w poszczególnych krajach przybierała poczęła nawet takie rozmiary, iż dla uplasowania środków krótkoterminowych zabrakło wogóle możliwości lokaty. M. i. charakterystyczne zjawisko owego nagłego odprężenia rynku uwidoczniło się w Niemczech, w Austrii, Holandii, Anglii oraz Francji. Częściową przyczyną tego nagłego zwrotu na korzyść może być fakt, iż większość banków europejskich liczyła się z ciężkim ultimo pod koniec roku 1927, wskutek czego od grudnia uruchomiła poczęła znaczną część rezerw, by sprostać potrzebom obrotowym pod koniec roku. Okazało się jednak, iż ultimo było znacznie mniej uciążliwym, niż pierwotnie przypuszczano, stąd też nagromadzone środki pieniężne znalazły się w styczniu bez lokaty i podaży swa przyczyniły się do znacznego rozluźnienia ciasnoty kredytowej. Drugim charakterystycznym objawem, zezwalającym na optymistyczne wnioski, jest fakt, iż w całym szeregu państw **oficjalna stopa procentowa** jest znacznie wyższą od stopy żądanej na rynku prywatnym. Sytuacja ta widoczna jest m. in. nie tylko w New Yorku, lecz w Londynie, Zurychu, Berlinie, Amsterdamie i Wiedniu, przyczem różnica waha się w granicach ¾% (Wiedeń) do jednego nawet procenta. Banki emisyjne dotychczas nie spieszą się jednak z wyciąganiem konsekwencji z charakteryzowanego stanu rzeczy i nie obniżają oficjalnej stopy procentowej, gdyż liczą się z możliwością pewnych ujemnych konsekwencji, które pociągnąć za sobą mogłoby przedwczesne zredukowanie jej. Tak n. p. na obniżenie stopy procentowej w dalszym ciągu nie decyduje się Bank angielski. Nie czyni on tego m. in. z tego powodu, iż obecnie currency-notes wymieniane są na banknoty. Bank angielski zatem w wyższej stopie procentowej widzi środek zaniobiegawczy, przeciwdziałający ewentualnemu odpływowi złota i wkładów do Ameryki. Wydaje się jednak, iż wzrastająca płynność rynku pieniężnego przedewszystkiem później doprowadzi poszczególne banki emisyjne do obniżenia oficjalnej stopy procentowej, dzięki czemu różnica kosztów kredytu między Europą a Stanami Zjednoczonymi znacznie się stopniowo zaciera. Mimo przerostu spekulacji na terenie Stanów Zjednoczonych, ich rynek kredytowy wykazuje również wielką płynność, wskutek czego



Ameryka szukać musi możliwości zwiększonych lokat w Europie, gdyż rynek wewnętrzny Stanów jest zupełnie saturyzowany. (Podwyżkę stopy procentowej, zapoczątkowaną przez „Fed. Res. Bank“ w Chicago uważać należy raczej za zarządzenie przejściowej i lokalnej natury). Przytoczone zjawiska uzasadniają dlatego przypuszczenie, iż w niedalekiej przyszłości stopa procentowa winna zaznać w Europie dalszego spadku.

O ile przejdziemy do naszych krajowych stosunków, łatwo stwierdzić możemy, iż znajdujemy się jeszcze w nienormalnej sytuacji, albowiem stopa procentowa rynku prywatnego nie tylko jest niższą od oficjalnej, lecz przeciwnie, znacznie ją przewyższa. W tych stosunkach obniżenie oficjalnej stopy procentowej byłoby naszym zdaniem przedwczesnym eksperymentem, wprawem bowiem dążyć należy u nas do takiego odprężenia rynku kredytowego, by stopa prywatna zrównała się wzgl. zbliżyła do stopy oficjalnej. Dopiero gdy to stadium normalizacji w stosunkach kredytowych zostanie osiągnięte, zdobyć się będzie można na dalsze posunięcie, a mianowicie na ogólnie obniżenie stopy oficjalnej „Banku Polskiego“.

### Różnica cen w poszczególnych ośrodkach Rzeczypospolitej Polskiej.

Dane ogłoszone przez Ministerstwo Prz. i H. w sprawie rażącej różnicy cen w poszczególnych ośrodkach kraju wywołały żywy odzew w opinii publicznej, spowodowały one jednak także szereg zastrzeżeń z jednej strony, a fałszywych komentarzy z drugiej. Główne zastrzeżenia — zupełnie słuszne zresztą — dotyczyły samej podstawy ankiety, a mianowicie faktu, iż przedmiotem porównania nie były towary jednego i tego samego gatunku. Oczywiście skutek różnej gatunkowości towarów, które porównywano ze sobą, ujawnić musiał się pozornie rażące różnice cen, rozpięcie owych różnic, byłyby jednak znacznie mniejsze, gdyby przedmiotem

porównań były towary naprawdę równogatunkowe. Mimo tego zastrzeżenia nie da się zaprzeczyć, iż ceny w poszczególnych ośrodkach wykazują u nas dość znaczne odchylenia, nie sam jednak fakt istnienia tegoż odchylenia, lecz kwestia, czy pozabawione jest ono racjonalnej podstawy, stanowić winna przedmiot dalszych dociekań i analizy. Mówiąc jaśniej, należy dlatego w każdym konkretnym wypadku zbadać poszczególne elementy różnicy, dzięki czemu uda się stwierdzić, jaka część jej przypada na wyższe koszty przewozu, na gorsze, czy mniej racjonalne warunki zakupu i t. p., jaka zaś na faktyczną dowolność kalkulacji, przekraczającej miary uczciwego zysku względnie wynikającej nieracjonalnej organizacji obrotu. Inicjatywa Ministerstwa Przemysłu i Handlu winna być dlatego w dalszym ciągu kontynuowaną, należy tylko metody pracy ankietowej odpowiednio pogłębić.

W szczególności uważaliśmy za nieodzowne, ażeby Ministerstwo przy współudziale fachowców ustaliło gatunki towarów, których ceny mają być porównane, w tym celu zaś pożądanem byłoby nawet, by jednolite próbki poszczególnych towarów doręczano wszystkim instytucjom, które periodycznie komunikują Ministerstwu dane dotyczące cen. Podobne ujęcie sprawy dałoby gwarancję ściśle fachowego i rzeczowego badania ruchu cen, odpadłoby również wówczas zarzut, iż porównuje się ceny towarów znacznie różniących się pod względem jakości. Należałoby również celem wypośrodkowania faktycznej różnicy cen stwierdzić, w jakiej mierze w poszczególnych ośrodkach ceny poszczególnych ważniejszych towarów obciążone są kosztami przewozu, bez uwzględnienia bowiem tej pozycji kosztów trudną rzeczą jest wyprowadzenie miarodajnych wniosków z porównania samych cen sprzedaży. Sądzymy, iż dzięki zastosowaniu podobnych środków metodologicznych wyniki ankiety napewno byłyby znacznie bardziej wartościowe, odpaść mogłyby również wtedy fałszywe uogólnienie, iż większość cen w poszczególnych ośrodkach Polski wykazuje „niewyjaśnione“ i nader rażące różnice.

## Polityka celna w roku 1927 na tle poszczególnych rozporządzeń

Od dwóch lat trwające prace nad nową taryfą celną dobiegają do zakończenia wstępnych przygotowań w postaci projektu nowej nomenklatury uwzględniającej większe, aniżeli to czyni obecnie obowiązująca taryfa jej zróżniczkowanie. Kwestia stawek celnych nie była dotychczas w tych pracach poruszana. Zmieniające się jednak fluktuatywnie warunki gospodarcze w ostatnich 2-ach latach wpływały na częściowe prace rewizyjne taryfy tak odnośnie do ulg celnych, jak i reformy poszczególnych stawek celnych, sięgających swym pochodzeniem jeszcze roku 1924. Przy naczelnej zasadzie lepszego przystosowania taryfy do potrzeb naszego życia gospodarczego w postaci ochrony i poparcia tych działów przemysłu krajowego, które z racji swego normalnego rozwoju i wysokości kosztów produkcji mogą oprzeć się konkurencji zagranicznej obok prac głównych przygotowawczych nad zupełnym zreformowaniem całej struktury dotychczasowej taryfy celnej, rząd korzystając z uprawnień ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych z 31. lipca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 70), przeprowadził także i w ub. roku szereg zmian dotyczących naszego ustawodawstwa celnego w ogólności, a taryfy celnej w szczególności. Nowelizowanie taryfy jako funkcja coraz pomyślniejczy normalizacji stosunków gospodarczych w roku ub. nie wyczerpuje w całości zadań czynników miarodajnych w kierunku nadążenia tempu życia gospodarczego, to też rząd w swych pracach nad reformą stosunków celnych nie ograniczył się wyłącznie do samej taryfy, lecz w działalności swej dotknął również innych działów ustawodawstwa celnego. W polityce celnej rządu wybija się na pierwszy plan akcja, zmierzająca do zaktywizowania naszego bilansu handlowego w postaci podniesienia eksportu naszej wytwórczości przemysłowej. Jedną z form rzeczowej akcji to ulgi, jakie Ministrowie Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych wprowadzili począwszy od roku 1925 w postaci rozporządzeń regulujących zwrot cła w wypadku eksportu pewnych towarów, mogących stać się w przyszłości stałą, czynną pozycją w naszym bilansie handlowym wzgl. nie będących w stanie skutkiem niezupełnie ustabilizowanych stosunków gospodarczych, utrzymać się na razie na rynkach zagranicznych ze względów konkurencyjnych. Wreszcie zwrot cła ma za zadanie odciążenie rynku wewnętrznego przez forsowanie zbytu zagranicę, zwłaszcza

tych towarów, które skutkiem zbyt słabej konsumpcji wewnętrznej mogłyby pociągnąć za sobą ścieśnienie ich produkcji i wywołanie przesilenia na rynku pracy. — Wysokość zwracanego cła dotyczy materiałów surowych wzgl. półfabrykatów zagranicznych, zużytych celem wyprodukowania wywożonego produktu i określona jest poszczególnymi rozporządzeniami od wagi (100 kg.) eksportowanego gotowego towaru. W roku ub. w ten dział polityki celnej wprowadzono dalszy szereg powyżej określonych ulg, które dotyczyły wyrobów włóknistych (przedza wełniana barwiona), hutniczych walcowanych (druć kolczasty, gwoździe, łopaty i t. p.), kapeluszy i stożków, obrabiarek do metali i drzewa, barwników oraz karbidu azotniaku, azotanu amonu, żelazocianków, błękitów i lugu. Czas trwania rozporządzeń o zwrocie cła przy wywozie barwników oraz obrabiarek ustalony został marazie na okres 6 miesięcy. Po zanalizowaniu wyników w kierunku zwiększenia wywozu wymienionych wyrobów dzięki stosowaniu zwrotu cła, nie jest wykluczone ich przedłużenie. Z chwilą wprowadzenia ulgi celnej na elektrody węglowe (10% cła normalnego) rozporządzenie o zwrocie cła przy wywozie karbidu, azotniaku i azotanu zostało uchylone z dniem 21. kwietnia 1927 (Dz. U. RP. Nr. 37 poz. 338). Postępowanie urzędów celnych oraz formalności dotyczące odprawy celnej towarów, korzystających ze zwrotu cła uregulowane są następująco:

Zwrot cła następuje na podstawie kwitu wywozowego, wystawionego przez uprawnionego do tego urząd celny. Przed dokonaniem odprawy celnej eksporter przedkłada urzędowi celnemu zaświadczenie t. zw. związku eksportowego, tj. organizacji upoważnionej do wystawiania podobnych dokumentów (zaświadczeń) zastępujących deklaracje celne wywozowe. Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, posiadają ważność 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do ulszczania należności celnych za wszelkie towary, sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów upoważnionych do wystawiania kwitów. Zwrot cła przy eksporcie stosowany jest dotychczas w 23 grupach towarów, których tabelaryczne zestawienie podamy w przyszłym numerze.

Uzupełnienia taryfy celnej dokonane w roku ubiegłym dotyczą pomiędzy innymi zmiany sposobu cienia herbaty.



Stary system cienia herbaty od wagi brutto przynosił w praktyce pewną niejednorodność, o ile idzie o herbatę niepakowaną, gdyż dozwalał firmom hurtowym gdańskim, korzystającym ze strefy wolno-cłowej na unikanie cienia od wagi brutto i cienia towaru właściwie według wagi netto. Z drugiej strony stan dotychczasowy pozwalał na przenikanie na rynek wewnętrzny pakowanej herbaty firm zagranicznych — co utrudniało w znacznej mierze istnienie krajowych hurtowni i pakowni. Rozporządzenie z dnia 27. grudnia 1926 w sprawie cienia herbaty według wagi netto, kładzie z jednej strony kres wspomnianej niejednorodności systemu cienia, z drugiej zaś normując odpowiednio nowe stawki daje, przy umiarkowaniu ich podwyższeniu dla herbaty pakowanej, dostatecznie korzystną ochronę dla krajowych pakowni. Stara stawka celna, wynosząca 370 zł. od wagi brutto została zróżniczkowana na 450 zł. od wagi netto, oraz 500 zł. dla herbaty w opakowaniu detalicznym przy równoczesnym uregulowaniu tabeli obliczania taryfy od 1,5%—22% wagi brutto.

Pozatem z ważniejszych zmian taryfy celnej wymienić należy uwagę do poz. 117 pkt. 7a odnośnie do olejów roślinnych. Producenci sztucznych masel jadalnych chcąc ominąć wysoką stawkę celną, przewidzianą w tej pozycji dla tłuszczów jadalnych, sprowadzali przeważnie oleje z zamówioną z góry ilością kwasów wolnotłuszczowych, przewyższającą ustawową ilość 3%. Względny zdrowotny oraz potrzeba zabezpieczenia Skarbu od strat wskutek stosowania do takich olejów niższej stawki (zł. 5 za 100 kg. zamiast zł. 40) spowodowały wydanie rozporządzenia dopuszczającego do wwozu oleje roślinne z zawartością powyżej 3% wolnych kwasów tłuszczowych tylko w stanie skażonym. Postanowienie to zaprowadza wzmiankowana wyżej uwaga.

Podniesienie cła na superfosfaty (poz. 41 pkt. 5) podyktowane zostało obawą zwiększenia importu tego produktu w związku z możliwością powstania międzynarodowego porozumienia o rynku zbytu. Stawkę celną dotychczasową podwyższono o 200% z 1 zł. za 100 kg. na 3 zł. eClem przeciwdziałania ewent. zwwyżce cen krajowych rozporządzenie przewiduje zwolnienia zupełne od cła, które nastąpić mogą za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Owocem starań krajowego przemysłu żelazo-krzemu (ferrosilicium) produktu potrzebnego do fabrykacji stali jest podwyższenie stawki w poz. 139 pkt. 3 ze zł. 9 za 100 kg. na zł. 14. Stawka dotychczasowa nie chroniła dostatecznie produkcji krajowej, co tłumaczy się z jednej strony przewidzianą niższą konwencyjną (50%) oraz specjalną ceną żelazo-krzemu, ustanowioną przez Syndykat międzynarodowy dla produktu eksportowanego do Polski, różniącą się od krajowej o blisko 85 zł. na tonie. Cło ochronne przy zastosowaniu ulgi konwencyjnej powinno niwelować tę różnicę. Postulatowi temu czyni częściowo zadość wzmiankowane podwyższenie stawki o 66%.

Względny utrudnienia zagranicznej konkurencji spowodowały również podwyższenie stawek celnych na etery, estry, kolodjum, chloral, chloroform. Ustanowienie z dniem 1. stycznia 1927 przez Państw. Monopol Spirytusowy nowej ceny na spirytus dla celów przemysłowych (nowa cena o 100% wyższa od dawnej wynosi 150 zł. za 100 litrów) podwyższyło kosztą krajowej produkcji, odbierając jej tym sposobem ostatnie się przed zalewem produkcji zagranicznej, która, jak n. p. niemiecka wytwarza przy cenie spirytusu przemysłowego Mk. 30.— za 1 hl.

Przykładowo podane zmiany taryfy celnej wskazują na żywą pracę nad zaktualizowaniem taryfy i dostosowaniem jej jak wspomniano do postulatów, zwłaszcza przemysłu, co nie wyklucza jednak krytyki odnośnie do tych zmian, które jak np. podwyżka stawek celnych na żelazo-krzem i etery ze względu na swój charakter czysto protekcyjny sprzyja raczej zwwyżce niż niżce cen. W krytyce tej jednakże nie trzeba zapominać, iż jej jednostronność odbiera jej cechy wytrzymałości wobec zasadniczego postulatu wychodowania tych gałęzi produkcji przemysłowej krajowej, które mają widoki rozwoju, mogącego w przyszłości przy ogólnie sprzyjających warunkach doprowadzić do przeciwnej akcji czynników miarodajnych w postaci rewizji taryfy celnej w dół, na co jednak w chwili obecnej jeszcze nie pora.

Protekcjonizm w zakresie forsowania eksportu i zahamowania zbędnego importu przez specjalną politykę taryfową nie wyczerpuje jeszcze w całości dążeń do uniezależnienia się do produkcji zagranicznej. Dążenie to uzupełnia stanowisko czynników miarodajnych w stosunku do tych towarów, które jak np. maszyny nie są w kraju we wszystkich postaciach wyrabiane. Cło nałożone na nie posiada charakter wybitnie fiskalny, to też o ile idzie o zakładanie kompletnych urządzeń fabrycznych nowoinstalowanych, lub o ile sprowadzane maszyny służyć mają do obniżenia kosztów wzgl.

zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolniej, ustawodawstwo celne przewiduje specjalne ulgi celne dla maszyn niewyrabianych w kraju. Odnośne rozporządzenie znane już z lat ubiegłych obowiązywało również w roku 1927, będąc stale przedłużanem. Ostatnio ukazało się ono w Dz. U. R. P. Nr. 84/1927 poz. 758 z terminem ważności do dnia 31. marca 1928. Stosowanie ulgi jest fakultatywnem t. zn. następuje na podstawie każdorazowych orzeczeń Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. W akcji udzielania powyższych ulg gospodarczo bardzo pożądanym i celowym daje się jednak zauważyć pewną powolność w załatwianiu prośb zainteresowanych sfer, zwłaszcza przemysłu przetwórczego, stąd skargi odnoszące się do strony wykonawczej rozporządzenia.

W polityce udzielania ulg celnych wymienić należy zastosowanie ulgi dla elektrod węglowych. Produkt ten u nas nie wyrabiany zmuszone są sprowadzać nasze wytwórnie karbidu, azotniaku i żelazo-krzemu, bądź to z Niemiec, bądź z Jugosławii. Zwłaszcza duża produkcja karbidu, której nadmiar zmuszeni jesteśmy umieszczać zagranicą, nie mogła ostać się ze swym produktem na rynkach międzynarodowych, których ceny regulowane były przez międzynarodowy kartel. Początkowo zastosowana ulga dla tej gałęzi przemysłu w postaci zwrotu cła przy eksporcie karbidu zastąpiona została bezpośrednio zastosowaną ulgą do elektrod. Ulga wynosi 10% cła normalnego i obowiązuje do dnia 30. czerwca 1928 (vide Dz. U. R. P. Nr. 82/1927).

Na osobną uwagę zasługują zmiany, wprowadzone do taryfy wywozowej. Jedne z nich czasowe odnoszą się do ustanowienia cła na zboża i maki chlebowe i łączą się ściśle z polityką utrzymania cen tych produktów na rynku krajowym, działając zarazem prohibicyjnie w kierunku ich masowego i nieobliczalnego wywozu i zależne są od każdorazowego urodzaju. Cła wywozowe na wspomniane produkty (pszenica, żyto i ich maki) obowiązują do 30. czerwca 1928. Drugie zaś zmiany mają charakter więcej stały i odnoszą się do surowców wzgl. półfabrykatów, mogących być skutkiem powstawania nowych gałęzi krajowego przemysłu przetwórczego, przerabianymi w kraju. Taki charakter niezawodnie posiada podwyższenie stawki celnej wywozowej na kości surowe, zmielone i niezmielone z 4 zł. za 100 kg. na 7 zł. Niewątpliwie celem jego jest przez zapobieżenie nadmiernego wywozu zapewnić ciągłość produkcji krajowych fabryk łoju kostnego i maki kostnej przez możność zużytkowania surowca krajowego, którego import z innych krajów jest albo niemożliwy ze względu na całkowity zakaz wywozu, albo też nie kalkuluje się ze względu na wysokie stawki wywozowe krajów eksportujących.

Podobne cele ma wprowadzenie wywozowego cła również do poz. 220 taryfy na buraki cukrowe.

W związku z pracami nad nową taryfą celną wyłoniła się kwestia, czy przyszła taryfa ma być pojędyńczą czy też podwójną. Obecna taryfa należy do pierwszego rodzaju taryf, aczkolwiek jej pierwotna jednokolumnowa została w praktyce w znacznym stopniu zarzucona, a to dzięki zawarciu szeregu traktatów handlowych i udzieleniu kontrahentom szeregu zniżek, tworzących już dzisiaj w większości pozycji drugą kolumnę ze stawkami ulgowymi. Z drugiej strony rząd w interesie wzmocnienia pozycji Polski przy rokowaniach z państwami, które ociaągają się z zawarciem traktatu handlowego z Polską, określił t. zw. maksymalne stawki celne, wprowadzając do obowiązującej już taryfy osobną kolumną t. zw. maksymalną ze stawkami o 100% wyższymi od dotychczasowych. Taryfa maksymalna stanowi w ten sposób niejako instrument presji i ostrzeżenia przed skutkami, jakie w wypadku niedojścia do skutku rokowań handlowych grożą jednemu z kontrahentów. W tym też sensie skrytykowała prasa niemiecka cytowane wyżej rozporządzenie polskie o taryfie maksymalnej, które zostało ogłoszone w chwili rokowań dyplomatycznych o nawiązanie ekstraktacji o traktat handlowy polsko-niemiecki, przeciągających się w przewlekłych dyskusjach, których podkładem były względny więcej czysto polityczne, niż gospodarcze. Temu jednak zbyt krytycznemu zapatrywaniu zdaje się przeczyć fakt, iż rozporządzenie o taryfie maksymalnej, którego termin wejścia w życie określono pierwotnie na dzień 26. grudnia 1927, a później 1. lutego br. uległo dalszej modyfikacji w kierunku liberalnym, co pozbawiło je charakteru czynnika presji.

Powyższy pobieżny rzut oka na okres ub. roku w dziedzinie polityki celnej świadczy, iż czynniki miarodajne obok inicjatywy nad nowem opracowaniem całego ustawodawstwa celnego, modernizowały i aktualizowały stosownie do potrzeb bieżących poszczególne pozycje taryfy celnej, która pochodząc jeszcze z r. 1924 okazała się w wielu punktach przestarzałą i niedostosowaną do nowych warunków, stworzonych



przez coraz bardziej postępującą normalizację życia gospodarczego opartą obecnie o trwalsze podstawy przedewszystkiem o uporządkowane stosunki budżetowo-skarbowe państwa. Jedną z piekących spraw celnych dotąd nie załatwionych pozostaje nadal sprawa zreformowania zasad ustawodawstwa celnego polskiego, jakim są tylokrotnie nowelizo-

wane przestarzałe rozporządzenia o taryfie celnej oraz o postępowaniu celnem, pochodzące jeszcze z r. 1920. Żywić jednakże należy nadzieję, iż rok obecny przyniesie pod tym względem pożądany skutek zwłaszcza, iż jak nas informują, prace nad rewizją tych rozporządzeń trwają.

D. M. Bieniasz.

## Sprawy finansowe

**Obniżenie stopy dyskontowej dla weksli zagranicznych.** Przewyższenie stopy dyskontowej weksli zagranicznych Bank Polski stosuje obecnie następujące stawki:

	do 3 mies.	od 3—6 mies.
a) przy wekslach w walucie obowiązującej w siedzibie akceptanta — urzędową stopę danego kraju, podwyższoną o	½%	1%
b) przy wekslach w innej walucie, niż obowiązuje w siedzibie akceptanta — urzędową stopę kraju waluty wekslowej podwyższoną o	1%	2%
jednakże nie wyżej niż	7%	8%
c) przy wekslach akceptowanych przez „Wniesztorg“ lub Sowiopolitorg	7%	8%

**Kredyty w formie rachunków, zabezpieczonych weksłami.** W obrocie towarowo-handlowym w kraju ma zastępowanie w znacznej mierze kredyt dłuższy od 3 miesięcy. Wobec czego Bank Polski, celem przyśpieszenia z dalszą pomocą kredytową życiu gospodarczemu, wprowadza kredyty w formie rachunków otwartych, zabezpieczonych weksłami z terminami płatności ponad 3, a najdalej 6 miesięcznymi. Z kredytu tego mogą korzystać banki akredytowane w Banku Polskim, jednak-

że w wysokości najwyższej 25% ich normalnego kredytu dyskontowego.

**Kredyty nawozowe dla rolnictwa.** W sezonie wiosennym 1928 r. rolnictwo korzystać może za pośrednictwem Spółdzielni i Kas Komunalnych z kredytów przy zakupie następujących nawozów sztucznych:

1) azotniaku, 2) azotanie amonu 35%, 3) saletrze chorzowskiej 15,5%, 4) Nitrofosie 16—18,5%, 5) siarczan amonu 20%, 6) kaimie i soli potasowej i 7) wapnie nawozowem; 8) tomasynie 14—19%, 9) superfosfacie 16—18%, 10) superfosfacie kostnym, 11) surofosfacie. Kredyt spłacony być musi za azotniak do 1-go listopada 1928 r., zaś za inne nawozy do 15. listopada 1928 r. Bliższe szczegóły w prospekcie, do przejrzania w biurze Izby Handlowej.

**Kredyt krótkoterminowy dla mniejszych warsztatów gospodarczych w Banku Polskim.** W dążeniu do rozszerzenia kredytu krótkoterminowego wśród mniejszych warsztatów gospodarczych, rozwijających się zdrowo a jednak niekorzystających z taniego kredytu w banku emisyjnym, upoważnione zostały oddziały Banku Polskiego do bezpośredniego przyznawania takim przedsiębiorstwom kredytu dyskontowego do wysokości 5000 złotych.

## Sprawy podatkowe

**Oplaty stemplowe od umów, zawartych przed 1. stycznia 1927.** W Izbie Handlowej przejrzeć można komunikat Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego z dnia 14. stycznia br. w sprawie opłat stemplowych, wiążących się

z umowami, zawartymi przed dniem 1. stycznia 1927. Odnosny okólnik wydany został w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15. listopada 1927 r., ogłoszonym pod poz. 914 w Dz. U. R. P. 106 z r. 1927.

## Sprawy komunikacyjne

**Regulamin komunikacji Niemcy—Polska—Rosja.** Z dniem 1. lutego wchodzi w życie regulamin dla komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei niemieckich z jednej strony a stacjami rosyjskimi z drugiej strony w tranzycie przez Polskę i obszar W. M. Gdańska.

Podstawą regulaminu są zasady międzynarodowej Konwencji Berneńskiej ze wszystkimi dodatkami i postanowieniami wykonawczymi w redakcji z 22. grudnia 1908 r., oraz z ujednoliconymi postanowieniami dodatkowymi Międzynarodowego Komitetu Transportowego. Przewidziane są jednak pewne odchylenia od Konwencji Berneńskiej. Odczytania te dotyczą ograniczeń przewozu pewnego rodzaju artykułów treści listu przewozowego, odpowiedzialności za treść listu, dopłat, przepisów podatkowych, policyjnych i celnych, obliczenia i uiszczania przewozowego, zaliczeń, terminów dostawy i uszkodzeń, ubezpieczeń itp.

**Przed przyznaniem naszych taryf eksportowych Czechosłowacji.** W art. 20 traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego obie kontraktujące strony zobowiązały się dać sobie wzajemnie najniższe taryfy wewnętrzne na tych liniach kolejowych i w tym kierunku, gdzie dane taryfy obowiązują. W protokole końcowym traktatu przytoczono wypadki, w których ten artykuł nie obowiązuje i wymieniono dopuszczalne niedopuszczalne sposoby ograniczenia korzyści z art. 20 pływ-

nących. Najważniejszym odstępstwem od zasady parytetu jest wyłączenie z pod działania art. 20 uprzywilejowanych taryf portowych. Innymi słowy obie strony zastrzegły sobie możliwość zastosowania zniżek taryfowych wyłącznie dla przemysłu krajowego na liniach, wiodących do portów krajowych. Czechosłowacja zainteresowana jest najwięcej w dziedzinie przewozu przez Polskę do Rosji, Łotwy i Rumunii wyrobów hutniczych i metalowych. To też należy się spodziewać, że w zbliżających się pracach nad taryfą związku polsko-czechosłowacką kontrahenci nasi zażądają przyznania im przedewszystkiem naszej XXXI. taryfy wyjątkowej, obejmującej wyroby hutnicze i metalowe. Wciągnięcie stawek tej taryfy wewnętrznej do taryfy związkowej ułatwi poważnie sytuację przemysłu czechosłowackiego na rynkach wschodnich, które to rynki stanowią dla Polski poważnego odbiorcę. Znaczenie tych zniżek jest tem większe, że huty czeskie leżą niedaleko większości hut polskich. Dzięki temu taryfowe uprzywilejowanie eksportu polskich wyrobów prawie równoznaczne jest z uprzywilejowaniem wywozu czeskiego. Jest to jednak motyw — z punktu widzenia przyjętej zasady wzajemności i parytetu — drugorzędny. Skoro bowiem zgodziliśmy się dawać sobie wzajemnie najniższe taryfy wewnętrzne, to nie należy zastanawiać się nad tą zasadą pod kątem widzenia geograficznego rozmieszczenia przemysłu. Więcej powodów do zastanowienia się daje wzgląd na poziom naszych i czeskich taryf i płynące stąd konsekwencje eko-



nomiczne dla kraju. Czeskie taryfy są naogół wysokie. W dodatku z taryf eksportowych czeskosłowackich korzystać możemy tylko na krótkich przestrzeniach. Odwrotna jest sytuacja w Polsce. Taryfy nasze — zwłaszcza taryfy na wyroby hutnicze są niskie. Spotykamy się nawet często z głosami, że przewóz niektórych artykułów nie pokrywa kosztów własnych, czyli że koleje dopłacają do tego przewozu. „Dopłacanie kolei” jest oczywiście wyrażeniem buchalteryjnym, bo w rzeczywistości dopłaca konsument krajowy, lub ogół eksporterów z innych gałęzi produkcji w formie zwiększonych opłat przewozowych bądźto w obrocie wewnętrznym, bądźto przy wywozie zagranicę. Koleje nie posiadają innych źródeł dla pokrywania swych wydatków, więc muszą deficyt w jednej dziedzinie pokrywać nadwyżką dochodów w dziedzinie drugiej. W tych warunkach wspomniana na początku klauzula komunikacyjna w traktacie han-

dlowym nabiera specyficznego znaczenia. Klauzula ta nabiera jeszcze większej wagi po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, które przecież nie zadowolą się niniejszymi prawami, niż te, które uzyskała Czechosłowacja. Groźba konkurencji niemieckiej będzie tem większa, że huty górnośląskie sąsiadują z polskimi. Groźba deficytu w budżecie kolejowym w pozycji przewozu artykułów hutniczych również ważnego zagadnienia, wobec dylematu słusznych interesów własnych i uzasadnionych potrzeb przemysłu. Punktem wyjścia wydaje nam się zasada, że koleje polskie nie mogą premijować obcego eksportu tak, jak naszego eksportu nie premijują koleje czeskosłowackie, czy niemieckie. Droga do rozwiązania zagadnienia może być tylko wzajemne zrozumienie obopólnych interesów: kolei i przemysłu. Na konsekwencje stąd płynące musi się przemysł przygotować. W.

## Ustawodawstwo gospodarcze

Izba handlowa w Katowicach przesłała w tej sprawie następujące uwagi Związkowi Izb:

**O potrzebie zmiany systemu przymusowego pośrednictwa pracy.** Doświadczenie dotychczasowe okazało, iż działalność Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy wymaga szeregu korektur, podyktowanych względami życia gospodarczego. Ustawa z dnia 20. lipca 1924 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w art. 15 rozwiązuje o tyle jednostronnie sprawę, iż żorzeżka tylko, w których wypadkach bezrobotny może odmówić przyjęcia pracy, nie wspomina jednak wcale, w których wypadkach to samo prawo przysługiwać powinno pracobiorcy. Nie zabierając głosu w samej kwestji, czy i o ile celowa jest w dzisiejszych stosunkach sama zasada przymusowego pośrednictwa pracy stwierdzać wypada, iż pośrednictwo nie może być stosowane w sposób wyłącznie biurokratyczny bez uwzględnienia potrzeb przedsiębiorstwa pracodawcy. Przy swobodnym wyborze pracowników pracodawca przed zaangażowaniem pracownika dokładnie bada jego kwalifikacje i stan wykształcenia, gdyż ostatnio przytoczone okoliczności decydują przecież o charakterze zajęcia pracownika w niejednym zaś wypadku wogóle o przyjęciu jego. Odmienne przedstawia się sprawa przy przymusowym pośrednictwie pracy. Urzędy Pośrednictwa Pracy kierując się niejednokrotnie intencją jak najszybszego zapewnienia bezrobotnym jakiegokolwiek zajęcia narzucają wprost pracodawcy robotników, których bezwarunkowo nie mogą zatrudnić, gdyż nie posiadają potrzebnych kwalifikacji. Tak n. p. na porządku dziennym zdarzają się fakty, iż do przedsiębiorstwa budowlanego jako murarzy przydziela się pracowników, którzy nigdy nie pracowali na budowie, do przedsiębiorstwa zaś metalurgicznego żnów, gdzie potrzebni są robotnicy do wykonywania specjalnych robót, np. do rurkowni, produkujących rury gazowe i t. p. przydziela się ludzi, którzy także nigdy nie pracowali w tym dziale i zupełnie nie kwalifikują się do danej pracy. Odstępując od przytoczenia dalszych przykładów podnieść trzeba z naciskiem, iż podobny system pośrednictwa pracy nie tylko szkodliwym jest dla przemysłu, lecz nie przynosi również żadnych korzyści robotnikom, gdyż po krótkim już czasie okazuje się, iż bezrobotny zaangażowany w ten sposób do pracy, niemoże jej wykonywać i musi być ponownie zwolniony. Dlatego też koniecznem jest, by Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w wypadkach, gdzie pracobiorcy żądają profesjonalistów, dokładnie badali świadectwa, papiery i legitymacje bezrobotnych i przydzielali zakładom pracowników, którzy naprawdę posiadają żądane od nich kwalifikacje i przygotowanie techniczne. Pożądaniem byłoby również, by Urzędy Pośrednictwa Pracy stwierdzały faktyczną przynależność zawodową bezrobotnych niekwalifikowanych, dzięki czemu uniknąć można takich anomalii, iż zakładom hutniczym przydziela się n. p. pracowników, którzy przedtem pracowali w przemyśle budowlanym i vice-versa. Trudno wprawdzie żądać w obecnych stosunkach, by w specjalny psycho-techniczny sposób Urzędy Pośrednictwa Pracy badały zdolność zawodową bezrobotnych, bezwarunkowo jednak żądać ich przygotowanie zawodowe oraz jak zaznaczono, rzeczywistą ich przynależność zawodową. Poważnem utrudnieniem dla przemysłu jest również fakt, iż Urzędy Pośrednictwa Pracy nie godzą się na przydzielanie im dawniejszych wykwalifikowanych robotników, zwolnionych swego czasu wskutek dekonjunkury, a od nowa potrzebnych z po-

wodu jej poprawienia się. Zamiast tych imiennie żądanym fachowców, Urzędy Pośrednictwa Pracy przydzielają często robotników o znacznie mniejszych kwalifikacjach i gorszym przygotowaniem praktycznym, jedynym zaś motywem takiej praktyki jest zdaje się fakt, iż przez dłuższy czas byli oni bezrobotni lub posiadają licznieszą rodzinę. Dzięki podobnej zasadzie pośrednictwa, kwalifikowany pracownik częstokroć nie może wrócić do zakładu pracy, w którym pracował długie lata i w którym z powodu poprawy stanu zatrudnienia jest rzeczywiście bardzo potrzebnym; miejsce zaś jego zajmuje osobnik, posiadający znaczne mniejsze doświadczenie i tem samem znacznie mniej pożądany w interesie sprawnego funkcjonowania produkcji. Oczywiście jest, iż przy podobnym systemie pośrednictwa pracy, przemysł jak najbardziej stara się ograniczyć ilość nowo przyjmowanych robotników, nie mając bowiem wpływu na ich jakość, obawia się, że wzrost ilościowy załogi robotniczej okazać się może nieprodukcyjnym obciążeniem przedsiębiorstwa.

Ponieważ w poszczególnych ośrodkach niejednokrotnie brak kwalifikowanych pracowników, w szczególności zaś brak profesjonalistów przedsiębiorstwa zainteresowane są w sprowadzaniu sił roboczych z innych miejscowości. Praktyka okazuje jednak, iż Urzędy Pośrednictwa Pracy, dbając w jednostronny sposób o interes lokalnych pracowników bezrobotnych, nie udzielają swej zgody na sprowadzenie bezrobotnych z innych miejscowości i narzucają pracobiorcom nieodpowiednich pracowników miejscowych.

Byłoby dlatego niezmiernie pożądanem, by Urzędy Pośrednictwa Pracy nie czyniły odtąd pracodawcom trudności w wyborze pracobiorców, w wypadkach zaś gdy w danej miejscowości brak jest profesjonalistów i robotników kwalifikowanych pewnego działu, bez zbędnych formalności godziły się na przydział imiennie prezentowanych im pracowników, rekrutujących się z innych miejscowości. Z drugiej strony Urzędy Pośrednictwa Pracy kierując bezrobotnych do warsztatów pracy, leżących poza ich miejscem zamieszkania, powinny również skrupulatnie zbadać, czy pracobiorca potrafi skorzystać z ich usług, w przeciwnym bowiem razie w krótkim czasie wracają oni z powrotem, narażając zarówno siebie jak i pracobiorców oraz Urzędy Pośrednictwa Pracy na niepotrzebne koszty, związane z ich wędrówką. Tak n. p. zdarzyło się ostatnio, iż do kamieniołomów w cieszyńskiej części Województwa Górnośląskiego wysłano większą partię bezrobotnych z Katowic, która zorientowawszy się na miejscu co do charakteru powierzanej jej pracy oświadczyła, iż nie będzie się nią zajmowała, gdyż jej nie odpowiada. Odnosi przedsiębiorcy, którzy liczyli na pozyskanie robotników, wobec takiego stanu rzeczy musieli ich wyprowadzić z powrotem, tego rodzaju zaś wypadki powtórzyły się kilkakrotnie. Wychodząc z założenia, iż przymusowe pośrednictwo pracy musi iść zarówno w kierunku uwzględnienia interesu pracobiorcy jak i pracodawcy Min. P. i O. Sp. winno dlatego wydać stosowne zarządzenia, by odtąd Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy bardziej liczyły się z potrzebami zakładów przemysłowych, którym przydziela się robotników, dokładnie badały ich przynależność i przygotowanie zawodowe oraz nie czyniły pracodawcom trudności w imiennym wyborze pracowników wzgl. gdzie brak odpowiednich sił lokalnych, nie utrudniały przyciągania kwalifikowanych pracowników pozamiejscowych.



## Organizacja importu i eksportu

Na marginesie polsko-japońskich stosunków handlowych. Japonia w bilansie handlowym Polski odegrała nader nieznaczną rolę; udział jej w obrotach handlu zewnętrznego Polski wynosi od 0,1 do 0,3%.

Według źródeł japońskich handel Japonii z Polską przedstawiał się w ten sposób, jak następuje:

	1923	1924	1925	1926	1927
wwóz do Japonii	635 037	71 377	357 186	2 204 596	3 170 764
wywóz z Japonii	345 576	1 564	195 162	1 070	7 361
Saldo na korzyść Polski	289 461	69 813	162 024	2 283 526	3 163 403

Za erą rozpoczęcia stosunków handlowych polsko-japońskich należy uważać rok 1923. Obrót towarowy polsko-japoński, znikomy w 1921 roku podniósł się w 1922 r. według statystyki polskiej do 500 tys. w przywozie i 650 tys. zł. w wywozie. Przywóz w 1923 r. wynosił 225 tys. zł., wywóz 9 673 243 zł. Podniesienie się eksportu w 1923 r. przypadło na ostatni kwartał tego roku i był wywołany katastrofą japońską. Przemysł śląski wziął udział w dostarczaniu produktów metalurgii dla odbudowy, jaka niezwłocznie rozpoczęła się po katastrofie. Handel z Japonią był prowadzony przez Londyn. W 1924 roku Japończycy zainteresowali się rynkiem polskim i na Śląsk przybył Delegat Izby Handlowej w Osace p. Masuda. Nasz wywóz do Japonii według statystyki polskiej wynosił 6 230 tys. zł., przywóz 438 tys. zł. Tu zaznaczyć możemy, że dane statystyki polskiej nie wiele różnią się od wyżej przytoczonych danych statystyki japońskiej. Jena japońska równa się 2,5 zł. w złocie.

Najwięcej aktywności dla zdobycia rynku japońskiego przejawia przemysł śląski, mianowicie hutnictwo śląskie, wyroby jednak hutnicze nie zajmują szerszego miejsca w naszym wywozie na Śląsk; ważną przeszkodą wywozu rur górnośląskich do Japonii była kwestia gwintów w rurach. Japonia żąda wyłącznie gwintu angielskiego, huty zaś górnośląskie wytwarzają gwint innych wymiarów, gwint niemiecki. Do Japonii wywoziliśmy w 1925 roku blachy żelaznej 58 tys. ton, w 1926 r. 275 tys., szyn w 1926 roku 7 tys. ton.

Japonia jest krajem biernym pod względem produkcji hutniczej, pomimo wzrostu produkcji. Wzrost dowozu jednak przewyższa w Japonii wzrost produkcji, jak widać z następującej tablicy:

w tys. ton wytwory walcowni:

lata	przywóz	produkcja
1913	529	182
1922	1088	593
1926	909	1200

Japonia nie posiada znaczniejszych złóż rudy żelaznej.

Zasoby rudy żelaznej wraz z Koreą szacują na 60 milj. ton, produkcja zaś roczna żelaza Japonii wraz z Koreą wynosi 200 tys. ton, natomiast wobec rozwiniętego przemysłu, olbrzymiej inwestycji, jej konsumpcja waha się od 1200 do 1400 tys. ton.

Import produktów ciężkiego przemysłu do Japonii nie był wywołany tylko chwilową koniunkturą, klęską trzęsienia ziemi, lecz pozostaje w związku z bogactwami przyrodzonymi i charakterem rozwoju gospodarczego Japonii.

Pod względem cynku Japonia jest krajem biernym. Przed wojną produkcja jej rud cynkowych wystarczała na jej potrzeby. Jakkolwiek produkcja ta się wzmożła i dochodzi do 15 tys. ton, jednak nie odpowiada współczesnemu zapotrzebowaniu Japonii na blachę cynkową, pył cynkowy i t. d.

Pomimo to, że Polska w produkcji światowej cynku zajmuje trzecie miejsce, nie zdołała jednak zająć odpowiedniej pozycji na rynku japońskim.

Według statystyki japońskiej przywóz cynku w zlewach i w prętach oraz blachy cynkowej przedstawiał się w 1926 roku jak następuje:

	w tys. ton. pył cynkowy	wogóle
Kanada	38,9	—
Australia	32,4	—
kraje	cynk zlewny w prętach	blacha cynkowa
Stany Zjedn.	24,7	4,9
Fran. Indo-Chiny	3,2	—
Niemcy	0,6	58,1
Belgia	—	21,0

w tys. ton.  
pył cynkowy

wogóle

Anglia	—	10,5
Szwecja	—	2,5
Francja	—	2,5
Inne	—	0,5

Z powodu błędu japońskiej statystyki, Polska nie figuruje w przywozie do Japonii tych produktów, gdy statystyka polska wykazuje w 1926 roku wywóz cynku i jego wytworów do Japonii na 2,4 milj. zł., czyli 550 tys. jen, co stanowi 3,5 procentu wartości przywozu tych produktów do Japonii.

Ze względu na wysokie koszty transportu, eksport cynku surowego z Polski do Japonii nie kalkuluje się. Natomiast możliwy jest wywóz cynku rafinowanego oraz jego wytworów.

W wywozie polskim do Japonii na pierwszym miejscu stoi przedza wełniana. W pierwszym półroczu 1927 roku przeszło 90% wartości naszego eksportu do Japonii stanowiła przedza wełniana.

Przemysł wełniany japoński jest przemysłem młodym; w 1913 roku jego produkcja dochodziła zaledwo do 20 milj. jen, rozrastała się ona w okresie wojny światowej i w 1921 roku wynosiła 162 milj. jen. Po wojnie przemysł ten przeżywał i przeżywa olbrzymi kryzys, jego instalacje były dokonane nieracjonalnie i produkuje on drożej o 30% od cen światowych. Trzęsienie ziemi zniweczyło w okręgu Kwanto 28 tys. wrzecion, około 1/3 ogółu wrzecion w Japonii. Japonia sprowadza tkaniny wełniane w 1924 roku za 61,6 milj. w 1925 r. za 57,4 milj., w 1926 r. za 29,2 milj., około 90% przywozu przypada na Anglię, przeszło 7% na Niemcy, reszta na inne państwa.

Nasz przemysł bielski jakością swych wyrobów nie ustępuje angielskiemu i niemieckiemu i mógłby pokusić się o rynek japoński, wywozimy jednak do Japonii nie tkaniny, lecz przedzę. W 192 mr. na 32,4 milj. jen przedzy przywieziono na Japonii, 2,2 przypada na Polskę.

Zaznaczyliśmy, że nasz bilans handlu z Japonią jest w wysokim stopniu czynny. Pochodzi to jednak nie ze znacznego wywozu naszego do Japonii, lecz z bardzo małego przywozu. Dla zainteresowania Japonii handlem z Polską należy poprzeć rozwój importu japońskiego do Polski. Moglibyśmy z Japonii otrzymywać kamforę, jod, mentol, sieci rybackie, słomę do kapeluszy, guziki z masy perłowej, surowiec jedwabny i t. p.

Wobec międzynarodowego znaczenia Japonii i tej okoliczności, że ona dzięki rozwojowi swej marynarki może być rozwozicielką naszych towarów na Dalekim Wschodzie, na stosunki polsko-japońskie należy zwrócić baczną uwagę. Są one bardzo nieznaczne, lecz mogą wielokrotnie się zwiększyć.

Wł. Studnicki.

**Konkurencja między Gdańskiem i Szczecinem.** Walka między portami polskimi a Szczecinem wchodzi w fazę coraz ostrzejszą. Pozycja Szczecina zostaje wzmocniana przez rozbudowę urządzeń portowych, przez niższe taryfy kolejowych i przez redukcję opłat portowych.

Landtag pruski uchwalił na rozbudowę szczecińskiego portu 10 730 000 RM. kredytu. Miasto dodaje do tego 5 milj. RM. Rozbudowa idzie głównie w kierunku pogłębienia zatoki, stworzenia nowych dróg dojazdowych, placów składowych, spichlerzy na zboże i ulepszenia urządzeń dla przeładunku rud. Potrzeby Szczecina w tych dziedzinach wyszczególnił morderca tamtejszej Izby Handlowo-Przemysłowej. Wnioski Izby z dziedziny taryfowo-kolejowej były przedmiotem obrad pruskiej Rady kolejowej w dniu 14. grudnia u. r. Rada uznała je za słuszne i zgodziła się na szereg ulg taryfowych, a głównie dla węgla, rudy i solonych śledzi. Ponadto postanowiono rozbudować dworzec kolejowy w Szczecinie. Postanowienia powyższe zaczęto realizować w szybkim tempie. Taryfy na przewóz rud na Górny Śląsk Niemiecki obniżono od 8—10 „roc. Równocześnie obniżono przewoźne również w komunikacji kolejowo-wodnej ze względu na interesy portów rzecznych (Odry). Dla przewozu rudy do Czechosłowacji (do Morawskiej Ostrawy i Trzyńca) obniżono stawki z dniem 1. stycznia br. z 625 na 561 halerzy czeskich. Kontyngent minimalny ustanowiono na cały rok 100 000 ton. Dla dalszych ilości przewidziano dodatkowo niżki od 8—56



halerzy za 100 kg. Z dniem 12. stycznia wprowadzono zniżki dla smarów, makuchów, soli glauberskiej, butelek, cementu itd. specjalne taryfy tranzytowe między Szczecinem a Krzyżem (do granicy polskiej). Z dniem 16. stycznia weszła w życie dalsza zniżka dla tranzytu do Czechosłowacji, a z dniem 26. stycznia zaczęły obowiązywać ulgi dla tranzytu

przez porty niemieckie jablek, gruszek i owoców południowych, przychodzących przez granicę szwajcarsko-niemiecką. Zniżki kolejowe pozbawiają transportów żegluga na Odrze, dlatego zainteresowane przedsiębiorstwa wniosły protest przeciw polityce kolei Rzeszy. Opłaty portowe zostały zredukowane w Szczecinie do minimum.

## Z Żyby

**Pod adresem firm eksportowych.** Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie zwrócił się do Izby z zawiadomieniem, iż przystąpił do prac związanych z organizacją periodycznego i rzeczowego informowania z jednej strony zainteresowanych zagranicznych czynników oraz polskich placówek rządowych o stanie koniunktur kraju, z drugiej strony zaś polskich organizacji gospodarczych i interesentów o możliwościach ekspansyjnych i koniunkturach zbytu na rynkach zagranicznych.

W celu realizacji tych zamierzeń Państwowy Instytut Eksportowy zwrócił się do Izby z prośbą o współpracę, na którą Izba z całą gotowością zgodziła się. W myśl porozumienia zawartego między Izbą a Instytutem, Izba periodycznie komunikować będzie Instytutowi dane informacyjne, posiadające łączność z zagadnieniem eksportu, a dotyczące całokształtu obrotu. Ponieważ zaznaczona współpraca Izby z Instytutem byłaby niemożliwa, gdyby z drugiej strony związki i przedsiębiorstwa obrotu nie współdziałały stale w tej sprawie z biurem Izby, Izba zwróciła się do sfer gospodarczych obrotu z prośbą o współpracę, w szczególności zaś prosiła je o periodyczne podawanie do jej wiadomości danych dotyczących poniższych kwestii:

1) koniunktur eksportowych, uwidoczniających się w reprezentowanym przez poszczególne przedsiębiorstwo dziale towarowym

a) na rynkach, które już są terenem zbytu,  
b) które wchodzi w grę jako przypuszczalny teren ekspansji w niedalekiej przyszłości;

2) podjęcia nowych działów produkcji, obliczonych na eksport;

3) współdziałania z zagranicznymi organizacjami syndykatowymi i kartelowymi, w sprawach eksportu wzgl. tworzenia krajowych organizacji syndykatowych, mających służyć sprawom eksportu;

4) ruchu cen artykułów eksportowych;

5) charakterystycznych zjawisk, stawiających w nowej sytuacji eksport, sprzyjających jego powiększeniu wzgl. kierunkowemu zróżniczkowaniu wzgl. zdolnych go utrudnić albo sparalizować.

Niezależnie od powyższych podstawowych informacji Izba ta prosi o podawanie jej do wiadomości wszelkich innych informacji dotyczących eksportu, o których za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego winny być potem powiadamiane koła zagranicznych interesentów oraz rządowe placówki gospodarcze.

Ponieważ akcja powyższa leży w bezpośrednim interesie przemysłu i handlu wywozowego, Izba nie wątpi, iż przedsiębiorstwa i organizacje obrotu zainteresują się poruszoną sprawą i w miarę posiadanego materiału periodycznie komunikować będą jej swoje spostrzeżenia oraz uwagi dotyczące wymienionych powyżej tematów.

**Z rynku materiałów budowlanych.** 30. stycznia br. odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej materiałów budowlanych, na którym ustalono ceny, płacone w miesiącu styczniu 1928 r. Ponieważ cennik inextenso będzie ogłoszony dopiero w przyszłym numerze, przeto narazie podajemy ceny niektórych ważniejszych artykułów:

Cegła zwyczajna zł. 54—60 za 1000 szt. loco cegielnia, cegła sufitowa — 275—320 zł. za 1000 szt. loco cegielnia. cegła pusta zwyczajna 64—70 zł., cegła pusta porowata 70—80 zł., cegła ostropalona, sortowana, oblicówka 72—82 zł. za 1000 szt. Cena cementu w ładunkach wagonowych wynosi 9.15 zł. za 100 kg. w beczkach.

Drzewo notowano nieco wyżej niż w grudniu. Za towar składowy płacono: belki sosnowe 130—145 zł. za 1 m<sup>3</sup>, deski sosnowe 40 i 50 mm. 120—135 zł. za 1 m<sup>3</sup>, kantówkę sosno-

wą wiązarkową 120—135 zł. za 1 m<sup>3</sup>, deski podłogowe sosnowe heblowane i szpuntowane 165—175 zł., legary 10 × 10 122—125 zł.,łaty 4 × 6 — 130—135 zł. za 1 m<sup>3</sup>, szalówkę 85—100 zł. za 1 m<sup>3</sup>, listwę podłogową miękką 3 calową 0,60 do 0,70 zł. za 1 m. Parkiety dębowe notowano po zł. 15 za 1 m<sup>2</sup>, towaru pierwszej klasy i 13 zł. za drugą kl., cenę materiałów świerkowych i jodłowych o 20% niższe. Jak wynika z oświadczeń członków Komisji na rynku śląskim przeważa świerk i jodła. Podrożenie towarów ciesielskich tłumaczy sferę budowlaną częściowo wyższą cen. surowca w lasach państwowych, częściowo zaś nadmiarem pośredników w handlu drzewem.

Pozatem zanotowano wyżkę cen dachówek, przyczem zaznaczono, że fabryki śląskie przeważnie zaprzestały produkcji tego artykułu, a na rynku miejscowym obok dachówki poznańskiej i pomorskiej pojawia się coraz częściej dachówka galicyjska. Ceny karpówki zł. 140—160 za tysiąc, falcówki galicyjskie 165—185 zł., dachówki cementowej 160—175 zł. za tysiąc.

**Projekt dekretu o uregulowaniu wywozu zagranicę płodów produkcji roślinnej i zwierzęcej.** W sprawie projektu dekretu „o uregulowaniu wywozu zagranicę płodów produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetworów“, Izba Handlowa zakomunikowała Ministerstwu Przemysłu i Handlu następującą opinię:

Jakkolwiek zdajemy sobie dokładnie sprawę ze szkody, jaką gospodarstwo społeczne ponosi skutkiem braku standaryzacji eksportowych płodów rolniczych, o jednak uważamy regulowanie w drodze przepisów przechowywania, opakowywania i transportowania, a nawet wytwarzania tych produktów za wysoce niebezpieczne dla wytwórczości krajowej wogóle, a dla bilansu handlowego w szczególności.

W państwie opartem o gospodarkę indywidualną, reglamentacja wytwórczości wzgl. handlu może być tylko dociągnięciem do już istniejącego poziomu zapobiegając wyłamywaniu się jednostek z pod norm już stosowanych; w takim razie nie tylko wprowadzenie jej nie przedstawia żadnych uciążliwości, ale łatwo jednostka wyłamująca się zostaje zastąpiona przez inną. W naszych stosunkach, gdzie ogół nie tylko nie posiada świadomości korzyści wynikających z dostosowania się do pewnych norm, ale także przeważnie nie zna ich, a często także nie jest w stanie się do nich dostosować, będzie ona hamulcem zarówno produkcji jak i ekspansji eksportowej. To też chcąc polepszyć naszą produkcję należy akcję rozpocząć nie od jej krepowania, ale od pouczania i popierania.

Trudno dzisiaj już stwarzać bezwzględnie obowiązujące normy dla towarów eksportowych, gdy się jeszcze odpowiedniego towaru nie produkuje; zresztą nie tylko towar 1-go gatunku musi iść na eksport, zagranica potrzebuje i gorsze gatunki i zbywać je musimy, chodzi tylko o to, aby towar zagranicą był jednolity, aby mógł uzyskać markę. Gdy towar zagranicą uzyska markę, a temsamem wyższe ceny, to i w kraju będzie można zań płacić wyższe ceny, a temsamem wyeliminuje on towar bez marki. Zmniejszenie liczby eksporterów skutkiem przymusowej rejestracji zmniejszając ilość kupców samodzielnych w odnośnej gałęzi handlu temsamem zmniejszy intensywność poszukiwania towaru, a prawdopodobnie także zmonopolizowanie zakupu w rękach nielicznych jednostek spowoduje zniżkę cen, a temsamem zmniejszenie podaży.

W myśl powyższego należałoby wprowadzić rejestrację firm eksportowych, ale **dobrowolną**, a nie przymusową. Rejestracja dobrowolna miałaby to znaczenie, iż firma zgłoszona zobowiązała się do stosowania norm ustalonych, w zamian za to zaś miałaby prawo korzystać ze specjalnych udogodnień jak np. z kredytu, ulg. transportowych, znaków ochronnych, specjalnych urządzeń i t. p.



Taka rejestracja miałaby znaczenie wychowawcze, a nie hamowałaby eksportu.

Zamiast reglamentować wywóz bardziej celowem, byłoby złożyć akcję w kierunku standaryzacji towarów w ręce Instytutu eksportowego.

**Zaprzysiężenie znawców.** 21. stycznia br. zostali zaprzysiężeni przez Izbę handlową w Katowicach:

Inż. Jerzy Bereza, zam. w Katowicach, ul. Krakowska 11, jako znawca (biegły) w sprawach handlu materiałami i maszynami elektrycznymi.

Dr. Leopold Lowitsch, zam. w Katowicach, plac Wolności nr. 6, jako znawca (biegły) w sprawach handlu wytworami

P. Alojzy Prus, zam. w Rybniku, ul. Sobieskiego 3, jako znawca (biegły) w sprawach handlu rowerami, maszynami do szycia i wózkami dziecięcymi.

**Międzynarodowy Kongres dekoratorów okien wystawowych.** Konsulat Generalny R. P. w Berlinie zawiadomił Izbę, iż w październiku br. odbędzie się w Lipsku Międzynarodowy Kongres Dekoratorów Okien Wystawowych. W czasie kongresu odbędzie się w miejskim muzeum przemysłu artystycznego w Lipsku pokaz około 100 artystycznie udekorowanych okien wystawowych. Bliższe szczegóły w biurze Izby.

## Przegląd gospodarczy

### Krajowy

**Przepisy dla składów olejów mineralnych i stacji benzynowych.** Jak nas informują, opóźnienie wydania przez Ministerstwo P. i H. przepisów o przechowywaniu i magazynowaniu olejów mineralnych, nastąpiło z tego powodu, iż w ostatniej chwili Ministerstwo Pracy i O. S. zgłosiło szereg zastrzeżeń oraz propozycji zmian projektu opracowanego przez Ministerstwo P. i H. — Dla rozważenia tych zastrzeżeń odbyła się w dniu 3. stycznia br. w Ministerstwie P. i H. konferencja przy udziale zainteresowanych ministerstw oraz przedstawicieli przemysłu naftowego, na której prawie wszystkie zmiany i zastrzeżenia, wniesione przez Ministerstwo Pracy i O. S. uznane zostały za nieracjonalne, zaś projekt Ministerstwa P. i H. (przy uwzględnieniu pewnych poprawek przedstawicieli przemysłu, wniesionych jeszcze na poprzednich konferencjach) przyjęty został ostatecznie.

Najważniejszą z kwestii rozpatrywanych na tej konferencji była sprawa podziału olejów mineralnych na klasy niebezpieczeństwa, który to podział Ministerstwo Pracy i O. S. proponowało odmienny od przyjętego w Państwie niemieckim, żądając między innymi zaliczenia do I klasy niebezpieczeństwa wszystkich olejów mineralnych o temperaturze zapłnienia do 30° Celsjusza oraz podciągnięcia pod projektowane przepisy wszelkich cieczy zapalnych o temperaturze zapłnienia do 120° Celsjusza. Przedstawiciel Ministerstwa P. i H. oraz przedstawiciele przemysłu naftowego zgodnie zaproponowali przeciwko w. wymienionej propozycji Ministerstwa Pracy i O. S. jako zasadniczo niekorzystnej z punktu interesów Państwa Polskiego, które mając w państwie niemieckim głównego odbiorcę swych produktów naftowych, nie może utrudniać sobie stosunków eksportowych z tym odbiorcą, przez przyjmowanie odmiennej klasyfikacji produktów stanowiących w danym wypadku przedmiot eksportu. — Zgodnie z powyższymi poglądami przyjęta została na konferencji klasyfikacja olejów mineralnych, wprowadzona w Niemczech, według której należą:

do I klasy niebezpieczeństwa oleje mineralne o temperaturze zapłnienia do 21° Celsjusza,

do II klasy niebezpieczeństwa oleje min. o temperaturze zapłnienia od 21° do 50° Celsjusza,

do III klasy niebezpieczeństwa oleje min. o temperaturze zapłnienia od 50° do 100° Celsjusza.

### Zagraniczny

#### Austria

**Zmiana austriackiej taryfy celnej.** W Izbie Handlowej można przejrzeć relację Wydziału Konsularnego Poselstwa R. P. w Wiedniu, szczegółowo omawiającą uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe Austr.-niem. trzecią nowelę do austriackiej taryfy celnej.

**Walka o austriacki rynek węglowy.** Usiłowania węglowych rewirów niemieckich celem wywalczenia sobie dostępu na rynek austriacki przybierają w ostatnim czasie coraz konkretniejszą formę; między innymi zasługuje na uwagę zamówienia niemieckich przy transportach węgla z zachodnich zagłębi do

Ważna dla przemysłu automobilowego sprawa ulicznych stacji benzynowych rozstrzygnięta została — bo bardzo szczegółowych dyskusjach w ten sposób, iż na placach i ulicach miast będzie wolno ustawiać stacje benzynowe:

a) ze zbiornikami o pojemności do 2500 litrów przy zachowaniu pasa ochronnego 10 metrów.

b) Ze zbiornikami o pojemności do 5000 litrów przy zachowaniu pasa ochronnego 15 metrów.

Co do ruchomych dystryktów ulicznych to te w myśl nowych przepisów mogą być ustawione na ulicach lub placach miast w miejscach stale określonych, przy zachowaniu pasa ochronnego 10 metrów.

Odbyta w dniu 3. stycznia konferencja ustaliła ostatecznie brzmienie przepisów o przechowywaniu i magazynowaniu olejów mineralnych, których ukazania się w drodze obowiązującego rozporządzenia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

A. B.

**Powszechna wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 r.** Powszechna Wystawa Krajowa odbędzie się w Poznaniu od połowy maja do końca września 1929 r. Ma ona przedstawić całokształt dorobku kulturalnego i gospodarczego Polski.

Organizacją jej zajmuje się specjalne towarzystwo sądownie zarejestrowane pod nazwą „Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r.“, które opracowało warunki ogólne dla wystawców. Zasadniczym warunkiem przyjęcia eksponatu na wystawę jest, by został on wyprodukowany w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Bliższych informacji udziela biuro Izby Handlowej, w którym również można otrzymać blankiety zgłoszeń.

**Międzynarodowe Targi w Poznaniu.** Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu odbędą się w terminie od 29 kwietnia do 6 maja 1928 r. Zgłoszenia udziału należy nadsyłać w terminie do 12 marca 1928 r. Ceny stoisk i warunki obowiązujące wystawców do przejrzania w Izbie Handlowej, która udziela bliższych informacji, oraz wydaje blankiety zgłoszeń do wypełnienia osobom zainteresowanym.

Wierzone wprowadzenie refakcji przewoźnego na kolejach Regensburga, gdzie węgiel ma być przeładowany do dalszego transportu Dunajem, oraz obniżenie przewoźnego z niemieckiego G. Śląska do Bogumina celem zrównania kosztów przewozu z kosztami transportu naszego górnośląskiego węgla do Austrii. Kopalnie niemieckie Górnośląskiego Śląska oferują już teraz na podstawie tej zniżki, która im umożliwi objęcie znacznych dostaw dla wiedeńskiej elektrowni, która dotychczas sprowadzała prawie wyłącznie polski węgiel. Natomiast konkurencja zagłębia westfalskiego nie stanowi, jak się zdaje, poważniejszego niebezpieczeństwa dla polskiego zbytu, ponieważ przeładowanie w Regensburgu i wyładowanie węgla w porcie wiedeńskim pociąga za sobą bardzo wielkie koszty i wymagałoby kosztownych inwestycji w portach. W zachod-



nich krajach związkowych węgiel z zagłębia Rury znajduje już teraz nabywców, jakkolwiek w ograniczonej mierze.

Głównym obiektem walki konkurencyjnej są dostawy dla gazowni, alimentowane dotychczas przez zagłębie morawsko-ostrowskie. Obecnie toczą się podobno pertraktacje z Reńsko-Westfalskim Syndykatem o dostawę 500—600 tysięcy ton węgla rocznie. W tym związku należy zarejestrować prowadzone obecnie w Wiedniu próby wytwarzania gazu nową metodą, w której, jak twierdzą, węgiel z polskiego Śląska może znaleźć większe niż dotychczas zastosowanie.

Jak nas informują, poważnie zagrożonym ma być zbyt naszego węgla na Węgrzech, gdzie na tle naszej reglamentacji przywozu wytworzyła się dość silna kolizja interesów; wobec pomyślnego rozwoju węgierskiego przemysłu węglowego w ostatnich czasach sprawa ta zasługuje na szczególną opiekę ze strony naszych sfer oficjalnych. (Buletyn austro-polskiej Izby).

## Czechosłowacja

**Dostawy węgla dla kolei czechosłowackich a kwestia importu węgla z Polski.** Z końcem 1927 roku ukończono rokovania w sprawie zaopatrzenia kolei czechosłowackich w węgiel na rok 1928. Przydziału dostaw dokonano na tych samych zasadach, co w r. 1927, to znaczy wprost kopalniom z pominięciem pośredników.

Zamówienia na rok 1928 obejmują 3 020 000 ton węgla brunatnego, oraz -948 000 ton węgla kamiennego. Przy dostawach uwzględniono wszystkie zagłębia węgla kamiennego w Republice, a więc zagłębie ostrowsko-karwińskie, pilżeńskie (Czechy), kładeńskie (Czechy), trutnowskie, (Czechy) i rosic (Morawy). Prócz tego poraz pierwszy zamówiono minimalną ilość węgla kamiennego z zagranicy, mianowicie 10 000 ton węgla polskiego z Górnego Śląska dla kolei w okręgu dyrekcji koszyckiej.

Zamówienie węgla polskiego motywuje Ministerstwo Kolei tem, że węgiel ten ze względu na położenie geograficzne kolei dyrekcji katowickiej wypadnie znacznie taniej, aniżeli węgiel pochodzenia krajowego. Ogólna ilość węgla zamówionego na rok 1928 kryje się mniej więcej z kontyngentem zeszłorocznym, a tylko cena, wynosząca 596 500 000 Kč., oznacza pewną ekonomię w stosunku do roku poprzedniego. Z kwoty powyższej na węgiel kamienny przypada 345 mil. Kč., na węgiel brunatny 251,5 mil. Kč.

Przeciwko przydzieleniu drobnej części dostaw kopalniom polskim podniosła prasa czechosłowacka, i to bez względu na kierunek polityczny, energiczny protest, wywołując znaczne rozruchy i przypisując mu następstwa wprost katastrofalne dla gospodarstwa narodowego czechosłowackiego.

## Francja

**Wystawa drzewna na Targach w Lyonie.** Podczas trwania wiosennego dorocznego Targu w Lyonie (Francja) odbędą się dwie duże manifestacje przemysłu drzewnego i produktów drzewnych, a mianowicie: od 4—7 marca Kongres Narodowy Drzewa, na którym reprezentowane będą najważniejsze ugrupowania drzewne Francji i omawiane sprawy, dotyczące:

- 1) eksploatacji leśnych,
- 2) handlu drzewem,
- 3) przemysłu masy drzewnej,
- 4) papiernictwa,
- 5) karbonizacji,

i od 4—10. marca b. r. Wystawa Drzewa i Produktów Drzewnych tak w standach jak na terenach, okalających plac Targów. Wystawione będą:

- 1) próbki drzewa,
- 2) maszyny do obróbki i przerobu drzewa,
- 3) dykty,
- 4) wyroby z drzewa,
- 5) piece do karbonizacji,
- 6) urządzenia do gazowania drzewa,
- 7) celuloza i masa drzewna,
- 8) produkty chemiczne z drzewa.

Wystawa ta będzie zwiedzana tak przez uczestników wymienionego Kongresu, jak też członków Kongresu Federa-

cji Fabrykantów mebli i dzięki temu, da możliwość zawierania poważnych transakcji.

Organizacją udziału polskiego w Targu w Lyonie zajmuje się Polsko-Francuska Izba Handlowa w Warszawie, ul. Szkolna 10 wespół z „Polską Ekspansją Gospodarczą“.

Wszelkie zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem wymienionej Izby, przyczem nadmienić się, że ta ostatnia zamierza eksponaty wysłać w najbliższych dniach po 15. b. m., tak, by na czas zdążyły do Lyonu. Wskazaniem byłoby wydelegować na wystawę przedstawicieli przedsiębiorstw upoważnionych do zawierania ewentualnych transakcji.

## Niemcy

**Nadzory i upadłości w Niemczech.** W Izbie przejrzyć można spis firm i przedsiębiorstw niemieckich, oddanych pod nadzór sądowy oraz bankructw zgłoszonych w miesiącu listopadzie 1927 r.

**Bezrobocie w Niemczech.** Bezrobocie w Niemczech jest jednym z najtrudniejszych problemów, przed którym stoi po wojnie niemiecki organizm gospodarczy i rozwiązanie którego jest zależnym nie tylko od koniunktury w przemyśle i handlu, ale i od wielkiego po wojnie zgęszczenia niemieckiej ludności. Ludność ta przed wojną światową wynosiła blisko 67,8 milionów na 540 857 km<sup>2</sup> obszaru, dziś obszar zmniejszył się do 472 033 km<sup>2</sup>, a ludność wynosi znowuż ca. 64,5 milionów, czyli gęstość ludności wzrosła z 120 do 131 na jeden kilometr kwadratowy, to jest o 9%. Jednocześnie dzięki odpływowi ludności wiejskiej do miast jeszcze więcej wzrosła liczba proletariatu fabrycznego. Wzrost ten wynosi przeszło 4 miliony, to jest blisko czterokrotnie więcej, niż liczy cały wielkoprzemysłowy proletariát polski. Te równie okoliczności obok szybko postępującej mechanizacji niemieckiej produkcji spowodowały, że pomimo niebawale po wojnie światowej koniunktury w niemieckim przemyśle w całym roku 1927, bezrobocie w najkorzystniejszym dla tego roku miesiącu październiku nie spadła poniżej 500 000 bezrobotnych. Od tego czasu bezrobocie stale, choć z początku bardzo powoli wzrastało. Wzrost gwałtowny dał się zauważyć dopiero w drugiej połowie grudnia, gdy bezrobocie podniosło się: 1) dla pełnych bezrobotnych mężczyzn z 850 000 na 1 214 000, to jest o 43%; 2) dla pełnych bezrobotnych kobiet ze 151 000 na 185 500, to jest o 23%. Całkowita liczba bezrobotnych wzrosła z 1 001 000 na 1 399 000, to jest o 40%. A nadmienić należy, że do liczb tych nie są włączeni: 1) bezrobotni, którzy ponad rok pobierali zapomogi, 2) częściowo pracujący, 3) świeżo przybyli z robót pełnych i budowlanych i jeszcze niezarejestrowani i wreszcie 4) pracujący na robotach doraźnych dla bezrobotnych. Całkowitą więc liczbę bezrobotnych możemy przyjąć na dzień 1. stycznia 1928 w całych Niemczech na blisko 2 000 000 głów i liczba ta dalej szybko wzrasta pomimo tego, że jak twierdzi prasa niemiecka, na razie niema jeszcze wyraźnych oznak przemysłowego kryzysu, a przeciwnie w przemyśle metalowym i węglowym produkcja się nawet w grudniu w porównaniu z listopadem podniosła. Gorzej się sytuacja przedstawia w przemyśle przetwórczym, który zwykle po okresie przedświątecznego ożywienia przechodzi w styczniu i lutym okres chwilowego, niezależnego od ogólnej koniunktury osłabienia.

Nam się jednak wydaje, że tempo wzrostu bezrobocia w Niemczech jest zbyt szybkie, aby można go było wytłumaczyć jedynie powyższymi przyczynami. Prawdopodobnie krzywa wzrostu niemieckiej koniunktury gospodarczej już przeszła swój punkt kulminacyjny i obecnie zaczyna się okres ponownego spadku. Trudno już dzisiaj ocenić tempo tego spadku. Zależnym on będzie nie tylko od sytuacji w samych Niemczech, ale i od ogólnej koniunktury w europejskim przemyśle i rolnictwie, z którymi niemieckie życie gospodarcze spleta się coraz silniej nie tylko coraz większą ilością traktatów handlowych i wzrostem stosunków handlowych, lecz i zawieszeniem syndykatów dla sprzedaży wytworów niemieckiego przemysłu.

Ale pomimo braku handlowego traktatu z Polską ten spłot stosunków gospodarczych jest właśnie najsilniejszy między nią i Niemcami i wszelkie zmiany niemieckiej koniunktury gospodarczej mają swój wyraźny rezonans w naszej sytuacji gospodarczej, zwłaszcza zaś w sytuacji naszego przemysłu. I na tem właśnie polegają praktyczne dla nas konsekwencje gwałtownego w grudniu roku ubiegłego niemieckiego bezrobocia.



## Nowe wydawnictwa

**Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjalny, kwartał I 1928.** Pierwszy zeszyt tegoroczny „Ruchu” jak zwykle zawiera bardzo obfitą treść, na którą m. i. składa się szereg artykułów, ciekawa ankieta p. t. „Czy dekret prasowy obowiązuje”, jako też bardzo bogaty dział recenzji. O ile idzie o dział recenzji zbyt mało może miejsca w omawianym numerze poświęcono wydawnictwom z zakresu handlu, polityki handlowej i komunikacji, znajdujemy bowiem tylko jedną, zaledwie kilkunastową recenzję, poświęconą broszurce p. Władysława Komorowskiego „O współczesnym handlu zbożem”. Zdaniem naszym pożądanem byłoby jednakże rozszerzenie działu recenzji, gdyby zaś z technicznych przyczyn było to możliwem wprowadzenie pewnej selekcji w ich, szczególnie zaś w tym kierunku, żeby omawiane były przede wszystkim wydawnictwa istotnie zasługujące na wyróżnienie. Wydaje się nam również, iż w zbyt lapidarny sposób potraktowaną jest w kwartalniku kronika życia gospodarczego, w czasopiśmie bowiem o takim poziomie, jak „Ruch”, winna ona być opracowana w sposób trochę wszechstronniejszy i gruntowniejszy, niż dzieje się do dotychczas.

Uwagi nasze dyktuje nam przeświadczenie, iż „Ruch” powinien zająć jedno z czołowych miejsc w publicystyce polskiej, dlatego też radzi byłibyśmy, gdyby redakcyjne walory jego uległy dalszemu jeszcze pogłębieniu.

**Notatnik ekonomiczny „Kupca i rynku metalowego oraz maszynowego”.** Poznańskie wydawnictwo „Kupca” wydało w tym roku swoje notatniki-kalendarze w znacznie zwiększonej objętości, co przypisać należy nie tylko rozrostowi działu ogłoszeniowego, ile znacznemu powiększeniu treści redakcyjnej. Treść owa przedstawia się bardzo żywo i interesująco, ponadto zaś ze względu na liczny dobór artykułów praktycznych omawiających m. i. wszystkie ważniejsze kwestie podatkowe, celne, sądowe i t. p., które interesować mogą kupca, posiada ona charakter źródłowego vademecum, które może oddać dobre usługi orientacyjne najszerszym sferom przemysłowo-handlowym. Bardzo dodatnio przedstawia się również strona zewnętrzna wydawnictwa, co w parze z interesującą treścią redakcyjną śmiało umożliwia porównanie notatnika-kalendarza z analogicznymi wydawnictwami zagranicznymi o wyrobionej marce i tradycji.

## Rejestr sądowy

Do rejestru handlowego A 2362 wpisana została w dniu 29. grudnia 1927 firma „Polcemint”, właściciel Jacques Rosenfeld w Katowicach i jej właściciel Jacques Rosenfeld, kupiec w Katowicach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel materiałów budowlanych.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego A 393 wpisano w dniu 21 stycznia 1928 przy firmie Maks Grabowski jr. Katowice, że Klara Grabowska z domu Gumpel z Katowic udzielono prokurę samoistną.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego B 152 wpisano w dniu 17 grudnia 1927 przy firmie Erich Brieger & Co., spółka budowlana z ogranicz. odpow. w Katowicach, że uchwałą spółników z 7. 11. 1927 brzmienie firmy zmieniono na „E. Brieger & Co., Budowlana Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Katowicach i w związku z tem zmieniono § 1 i skreślono § 3 kontraktu spółki. Zawiadowca Eryk Brieger ustąpił. Prokura Sylwestra Pietrzyka wygasła. Prokurę samoistną ma Oton Kleinberg, kupiec w Katowicach.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego 9 2366 wpisana została w dniu 19 stycznia 1928 firma Sprzedaż Produktów Naftowych „Ocean”, właśc. Franciszek Ciupka, Katowice-Ligota i jej właściciel Franciszek Ciupka z Katowic-Ligoty, ul. Franciszkańska 8.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego A 2364 wpisana została w dniu 13 stycznia 1928 r. firma Herman Haase — Mąka, zboże i dom komisowy, Katowice, i jej właściciel Hermann Haase, kupiec z Katowic, ul. Sokolska 2.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego B 383 wpisano dnia 4 stycznia 1928 r. przy firmie „Zamulka” Przedsiębiorstwo budowlane i robót ziemnych Spółka Akcyjna w Katowicach, że nadzorca inżynier Heinrich Gehlken w Katowicach otrzymał prokurę łączną tej treści, że wolno mu zastępować firmę łącznie z drugim prokurentem.

Do rejestru handlowego A 2363 wpisana została w dniu 4 stycznia 1928 r. firma Stefan Radecki, fabryka palników i armatur do lamp karbidowych i gazowych oraz zapalniczek, z siedzibą w Katowicach-Dębie, i jej właściciel Stefan Radecki, przemysłowiec, Katowice-Dąb, ulica Katowicka 4. Prokurę udzieleno Marii Dadeckiej z Hadzików w Katowicach-Dębie.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**

Do rejestru handlowego B 1. 911 wpisano w dniu 15 grudnia 1927 r. firmę Polskie Towarzystwo Kopalniane, Spółka Akcyjna w Katowicach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabycie i prowadzenie kopalń i podobnych przedsiębiorstw, jakoteż uczestniczenie w kopalniach i podobnych innych przedsiębiorstwach. Spółka jest uprawniona do urządzania dla swych celów filij w kraju i zagranicą i do prowadzenia ich. Kapitał akcyjny wynosi kwotę 100 000 złotych i jest podzielony na 100 akcji imiennych, z których każda opiewa na 1.000 złotych i uprawnia do jednego głosu. Spółka Akcyjna opiera się na umowie z dnia 24 listopada 1927 i z dnia 7 grudnia 1927 r. Zarząd składa się z jednego lub więcej członków, wybranych przez Radę Nadzorczą do protokołu sądowego lub notarialnego. O ile jest tylko jeden członek zarządu, a prokurenta nie ma, to ten członek zastępuje Spółkę samoistnie. Jeżeli zaś istnieje kilku członków zarządu, albo jeden członek zarządu i jeden lub więcej prokurentów, natenczas zastępuje spółkę 2 członków zarządu, lub jeden członek zarządu z prokurentem, bądź wreszcie 2-ch prokurentów łącznie. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń Spółki jest „Monitor Polski”. Walne zebranie zwołuje zarząd, ogłaszając termin w piśmie do ogłoszeń spółki przeznaczonem i to w ten sposób, by między datą wydania pisma, ogłoszenie to zawierającego, a dniem walnego zebrania, leżał czasokres 2 tygodni. Założycielami spółki są: 1) inżynier Wiktor Pinoli z Katowic, 2) technik Paweł Scholz z Welnowca, 3) kupiec Jan Zylla z Katowic, 4) kupiec Kurt Giesche z Katowic, 5) kupiec Kurt Proksch z Małej Dąbrówki. Założyciele przejęli wszystkie akcje. Członkiem zarządu jest Aleksander Kandaki, inżynier górniczo-hutniczy w Siewierzu, powiat Zawiercie. Członkami Rady Nadzorczej są: 1) dyrektor kopalni Franciszek Thomanek z Katowic, 2) dyrektor Artur Niestrój z Wielkich Hajduk, 3) b. inspektor policji August Bańczyk z Katowic. Dokumenty dołączone do ogłoszenia można przeglądać w godzinach urzędowych w sekretariacie tut. Sądu.

**Sąd Powiatowy w Katowicach.**



**H. SZCZEPONIK & CO.**

♦  
 Import kawy i herbaty - Hur-  
 towny handel kawy surowej,  
 kawy palonej i herbaty - Wiel-  
 kie własne palarnie kawy  
 ♦

KATOWICE, 3 MAJA 36 / TEL. 1867

**ANTONI CEPOK**

KRÓL HUTA, GIMNAZJAŁNA 71-73

TELEFON 517



FABRYKA WYROBÓW MARMU-  
 ROWYCH, SZLIPIERNIA SZKŁA  
 I FABRYKA LUSTER / / /

**EMIL TÜCKING**

SPÓŁKA AKCYJNA W KATOWICACH

**Biuro główne i składy: ul. Gliwicka 24, Telefon 2-63 i 4-64**

Międzynarodowe transporty, składowanie towarów w magazynach z własną bocznica kolejową, cłenie i inkaso. W międzynarod. biurze taryfowym, zaopatrzonym we wszystkie taryfy europejskie, udziela się bezpłatnie wszelk. informacji i przeprowadza się badanie listów przewoz. i reklamacje

**Biuro miejskie i skład mebli: Kochanowskiego 3, Tel. 20-62**

Międzynarodowe transporty mebli i spedycja we własnych patentowanych wozach meblowych. Magazynowanie mebli. - Firma nasza załatwia wszelkie formalności w zakres transportowania, spedycji, cłenia itp. wchodzące. - Własny tabor samochodowy i konny. Przedstawicielstwo we wszystkich punktach handlowych jak w kraju tak i zagranicą. W Gdańsku i Gdyni współpracujemy z firmą „WARTA” Towarzystwo Ekspedycyjne z o. o.

Firma nasza przejęła największe na Śląsku składy, dawniej Kattowitzer Lagerhaus und Produktenbank, Spółka Akcyjna w Katowicach.

**LAUFERIOSCHINSKY**

HURTOWNIA TOWARÓW KOLONJALNYCH

KATOWICE, ULICA MŁYŃSKA NR. 11 - - TELEFON NUMER 59-765



# Górnosławskie Wiadomości Gospodarcze

ORGAN DER HANDELSKAMMER IN KATOWICE \* ERSCHEINT 2 MAL MONATLICH

Redaktion u. Geschäftsstelle: Handelskammer in Katowice, ul. Powstańców 5. Telefon Nr. 2082, 2261 \* Scheckkonto P. K. O. Katowice Nr. 304 014 \* Preis der Einzelnummer: zł 1 \* Bezugspreis im Auslande für ein Vierteljahr zł 6,00, halbjährlich zł 11,00, jährlich zł 22,00, im Auslande 50 Proc. Zuschlag \* Einrückgebühren werden auf Wunsch durch die Geschäftsstelle mitgeteilt

\*

KATOWICE, 7. FEBRUAR 1928

\*

## Steuernwesen

**Die Umsatzsteuervergünstigungen.** In Ergänzung der in der vorigen Nummer erschienenen Notiz „Zur Angelegenheit der Umsatzsteuerdeklaration“ bringen wir nachstehend eine Uebersicht über die Vergünstigungen, welche gewissen Kategorien der Umsatzsteuerzahler zugute kommen:

**Vergünstigungen für Handelsbetriebe.** Das Gesetz bewilligt einen ½-prozentigen Steuersatz inbezug auf die Umsätze aus dem Verkauf von Artikeln des ersten Bedarfs, sofern sich damit Grosshandelsunternehmen, Unternehmen des gewerbmässigen Aufkaufs, bezw. unabhängige Lieferungsunternehmen befassen. Als unabhängige Unternehmen werden solche angesehen, die die aus fremder Hand erworbenen Waren in unveränderter Form verkaufen. Demnach erstreckt sich die Vergünstigung nicht auf Unternehmen, die den Handelsartikel in eigenem Betriebe herstellen. Das Gleiche gilt für Unternehmen, die den angekauften Artikel vor dem Weiterverkauf in fremden Industriebetrieben umarbeiten lassen.

Der Grosshandelsverkauf muss, um der Vergünstigung teilhaft zu werden, durch vorschriftsmässig geführte Handelsbücher nachgewiesen werden (§ 24 der Ausführungsbestimmungen). Von dieser Pflicht sind die unabhängigen Lieferungsunternehmen und die Unternehmen des gewerbmässigen Aufkaufs entbunden. Die durch gewerbmässigen Einkauf zustandekommenden Exporttransaktionen erfordern jedoch Belege in Form einwandfrei geführter Handelsbücher. Dies ist namentlich dann unerlässlich, wenn der Steuerzahler völlige Befreiung von der Gewerbesteuer in Anspruch nimmt.

Einen einprozentigen Steuersatz bewilligt das Gesetz inbezug auf Umsätze, die aus dem Klein- oder Einzelverkauf von Lebensmitteln des ersten Bedarfs erzielt werden.

Aufgrund des Art. 7 Teil 2 des Gesetzes hat der Finanzminister den Steuersatz mit dem 1. Januar 1927 auf 1% inbezug auf Umsätze ermässigt, die von Handelsunternehmen beim Absatz jeglicher Art von Waren aus dem Grosshandelsverkauf, dem gewerbmässigen Einkauf und unabhängiger Lieferung erzielt werden. Danach macht der durch Handelsbücher nachgewiesene Grosshandel inbezug auf die im Anhang zum Art. 7 aufgeführten Waren vom ½-prozentigen Steuersatz inbezug auf alle anderen Waren, darunter auch Lebensmittel ausländischer Herkunft, vom einprozentigen Steuersatz Gebrauch.

Inbezug auf die Umsätze der Kommissionsgeschäfte und Handelsvertretungen sieht das Gesetz einen 5-prozentigen Steuersatz vor, sofern der Verkauf von Erzeugnissen des Tabak- und des Spiritusmonopols, von Stempelmärken, Postwertzeichen und Wechseln in Betracht kommt.

Im Kommissionshandel ist von der Summe der Provisionen und anderer Vergütungen gleichfalls der 5-prozentige Steuersatz zu entrichten.

**Vergünstigungen für gewerbliche Betriebe.** Das Gesetz sieht für Industrieunternehmen einen einprozentigen Steuersatz von den Umsätzen vor, die aus dem Verkauf der gewonnenen Rohstoffe oder der erzeugten Waren erzielt wurden, sofern diese Produkte in dem sie anschaffenden Industriebetriebe weiterverarbeitet oder verbraucht werden. Diese Vergünstigung stützt sich auf § 22 der Ausführungsbestimmungen, wonach der Verkäufer verpflichtet ist, die Menge, den Wert und die Bestimmung der verkauften Waren nach-

zuweisen. Als Beweis können Aufzeichnungen und Urkunden aller Art dienen.

Die wesentliche Bedingung der Weiterverarbeitung beruht darauf, dass dem Produkt eine andere Form, als diejenige, in der es gekauft wurde, verliehen wird. Demnach können fertige, einer Weiterverarbeitung nicht mehr bedürftige Bestandteile von Gegenständen, wie z. B. von Maschinen, Waggons u. dergl., für die Anwendung des einprozentigen Steuersatzes nicht in Betracht kommen. Als im Sinne des Gesetzes in der Industrie verbrauchte Artikel sind nämlich nur solche anzusehen, die, zu Produktionszwecken dienend, vollkommen verschwinden oder gänzlich unbrauchbar werden und nicht Gegenstand des Handels in ihrer ursprünglichen Form sein können. In Anbetracht dessen können als verbraucht nicht angesehen werden Transmissionsriemen, Dampfkranen, Nieten für Schienen, Flaschen für Branntweinfabriken, Säcke für Mühlen u. dergl.

Die besagte Vergünstigung wurde vom Finanzministerium auf Schamotteprodukte ausgedehnt, sofern diese in Eisen- und Glashütten, Zementfabriken u. dergl. bei der Weiterverarbeitung Verwendung finden.

Die Vergünstigung erstreckt sich keinesfalls auf Umsätze, die aus dem Verkehr mit dem Gebiet der Freien Stadt Danzig erzielt werden.

**Vergünstigungen beim Export.** Der Export aller Arten von Halb- und Fertigfabrikaten ist im Sinne des § 15 Art. 3 des Gesetzes gewerbesteuerfrei. Diese Befreiung wird durch die im § 9 der Ausführungsbestimmungen bezeichneten Anforderungen bedingt.

Die Ausfuhr von Artikeln, die nicht als Halb- oder Fertigfabrikate anzusehen sind, unterliegt der Besteuerung nach den allgemeinen Grundsätzen. In diesen Fällen wird der Steuersatz in der Regel in derselben Höhe bemessen, wie inbezug auf die im Inlande bewirkten Umsätze.

**Nicht entsprechende Umsatzsteuerveranlagung.** Obgleich Art. 91 Abs. 1 des Gewerbesteuergesetzes der Berufungskommission nicht die Pflicht auferlegt, ihre Entscheidungen zu begründen, müssen diese im Sinne des besagten Artikels dennoch dem tatsächlichen und rechtlichen Stande der zu prüfenden Angelegenheiten Rechnung tragen. Die Berufungskommission ist nach dieser Vorschrift sowie zugleich nach den Art. 88 u. 89 Abs. 1 verpflichtet, die von der Berufung gemachten konkreten Einwendungen zu prüfen und zum Gegenstand eines Beschlusses zu machen. Eine auf diese Rechtslage sich stützende Klage lag letzstens dem Obersten Verwaltungsgericht zur Entscheidung vor: Eine Firma hatte sich an eine Berufungskommission mit der Bitte um Ermässigung der festgestellten Umsatzsumme gewandt, indem sie durch sachgemässe Kalkulation den Nachweis zu erbringen suchte, dass tatsächlich nicht höhere, als die in der Steuererklärung angegebenen Umsätze erzielt worden sind. Die Kommission ging jedoch über die gemachten Einwände hinweg und legte ihrem Bescheid lediglich die Ergebnisse der von der Veranlagungskommission vollzogenen Nachprüfung zugrunde. Das Oberste Verwaltungsgericht hob die angefochtene Entscheidung mit der Begründung auf, dass sie sich auf ein mangelhaftes Verfahren stütze und es Pflicht der Berufungskom-



mission gewesen sei, die erhobenen Einwände zu prüfen und den Steuerzahler von dem Ergebnis der Prüfung in Kenntnis zu setzen, um ihm die weitere Verteidigung seiner Rechte zu ermöglichen. (Urteil des N. T. A. in Sachen der Firma Pej-sach Kagan i Joel Kryński vom 14. September 1927).

**Die Bedeutung der Buchführung für die Steuerveranlagung** wird inbezug auf die Führung von Warenkonten durch einen Fall illustriert, der vom Obersten Verwaltungsgericht entschieden wurde und auf folgendem Sachverhalt beruht:

H. Siegmund Weiss, Inhaber eines Agenturhandelshauses in Warszawa, strengte beim Obersten Verwaltungsgericht gegen die Steuerbehörde eine Klage wegen zu hoher Einschätzung der Gewerbesteuer an und zwar mit der Begründung, dass die Behörde die Glaubwürdigkeit seiner Handelsbücher ohne hinreichenden Grund in Zweifel gezogen und ausserdem unzutreffenderweise angenommen habe, er beschäftigte sich mit dem Verkauf von Papier auf eigene Rechnung. Der Anwalt des Klägers wies insbesondere darauf hin, dass dieser als Vermittler zur Führung von Warenkonten, deren Fehlen die Behörde mässbilligte, nicht verpflichtet sei; überdies seien die zur Kontrolle vorgelegten Bücher lediglich mit dem Hinweis beanstandet worden, das „neue Aussehen“ der Bücher erwecke den Eindruck, dass die Eintragung sämtlicher Positionen in einem Zuge gleich nach Eröffnung der Bücher erfolgt sei.

Der Gerichtshof entschied, dass die Feststellungen der Steuerbehörde im vorliegenden Falle nicht hinreichen, die Bücher als ungläubwürdig zu bezeichnen, und dass ein Vermittler, dessen Tätigkeit sich auf die Anknüpfung von Beziehungen zwischen einzelnen Firmen beschränkt, zur Führung von Warenkonten nicht verpflichtet ist.

Nach Ansicht des Gerichtshofes darf sich die Behörde nicht auf Vermutungen stützen, sondern muss für die Feststellung der Umsätze hinreichende Grundlagen durch eingehende Nachforschungen und Prüfungen schaffen. Falls die Steuererklärung mit den Büchern nicht übereinstimmt, kommt diesen nicht die Bedeutung eines vollen Beweises zu; der Behörde steht es dann frei, die Steuererklärung für die Bemessung des Steuerbetrages nicht in Betracht zu ziehen; sie

darf jedoch den Büchern nicht jede Glaubwürdigkeit aberkennen, sondern hat die Beweiskraft der Bücher in jedem Einzelfalle abhängig von den Umständen nach freiem Ermessen gesondert zu beurteilen.

Die Behörde hat die Pflicht, sich mit den konkreten Einwänden der Berufung auseinanderzusetzen, darf sie also nicht übergehen. Falls die Behörde zur Ansicht gelangt, dass der Steuerzahler ausser Vermittlung sich mit Handelstätigkeit auf eigene Rechnung befasst, hat sie beizeiten festzustellen, welche Teile der angenommenen Umsätze auf jede der einzelnen Einkommenquellen entfallen. Sobald die Behörde davon Kenntnis erlangt, dass der Steuerzahler Geschäfte auf eigene Rechnung betreibt, hat sie die zu ihrer Kenntnis gelangten Tatsachen dem Steuerzahler mitzuteilen und von ihm Aufklärung zu verlangen. Dem Steuerzahler muss die Möglichkeit der Verteidigung seiner Interessen geboten werden; er muss also die Beweggründe und Tatsachen, die die Steuerbehörde zur Einnahme ihres Standpunktes veranlassen, kennen. Die Feststellungen der Behörde müssen im übrigen eine genügende Grundlage für die von ihr zu treffende Entscheidung abgeben.

Das Bestehen des Kommissionsverhältnisses kann auf verschiedene Art festgestellt werden; die Beantwortung der Frage, ob nebenbei Handel auf eigene Rechnung betrieben wird, darf jedoch nicht aufgrund von Mutmassungen erfolgen. Die Lösung eines Gewerbepatents der ersten Kategorie bzw. eines Registrierteins für das Papierlager bildet an und für sich noch keinen Beweis zuungunsten des Steuerzahlers, ebenso wenig die Tatsache, dass dieser in den früheren Steuerjahren über die Erhebung der Steuer von Einkünften aus selbständigem Verkauf sich nicht beklagt hat.

Im Sinne der obigen Begründung hob das Verwaltungsgericht die Entscheidung der Steuerbehörde auf.

Dieses Urteil besitzt also insofern grundsätzliche Bedeutung, als dadurch einerseits die Beweiskraft vorschriftsmässig geführter Handelsbücher und andererseits die Pflicht der Steuerbehörde, mit den Steuerpflichtigen mitzuwirken, ihren Einwänden Beachtung zu schenken und ihnen die Möglichkeit zur Stellungnahme zu dem von der Behörde gesammelten Tatsachenmaterial zu bieten, einwandfrei festgestellt wird.

## Zollwesen

### Die Verordnung über Maximalzölle.

Am 1. Februar l. Js. trat ins Leben folgende Verordnung des Finanzministers, des Ministers für Industrie und Handel, sowie des Landwirtschaftsministers betreffs der Maximalzölle.

§ 1. Es werden Maximaleinfuhrzollsätze festgesetzt, die um 100% höher sind, als die im Zolltarif vom 26. Juni 1924 (Dziennik Ustaw Nr. 54 Pos. 540) — in der jeweils verbindlichen Fassung — festgelegten Zollsätze.

§ 2. Es werden Maximaleinfuhrzollsätze für nachstehende, im genannten Zolltarif zollfreie Waren eingeführt:

Position des Zolltarifs	Bezeichnung der Ware	Zoll vom 100 kg
-------------------------------	----------------------	-----------------------

#### 1. Getreide in Korn und Hülsenfrüchte:

##### 1. Getreide in Korn:

- |                                       |          |
|---------------------------------------|----------|
| a) Roggen, Gerste, Hafer              | 6.—      |
| b) Weizen                             | 15.—     |
| c) Heidekorn, Buchweizen, Hirse, Mais | 4.—      |
| d) Pferdezaunmais                     | zollfrei |

##### 2. Hülsenfrüchte:

- |  |          |
|--|----------|
| a) Erbsen, Linsen, Pferde- (Sau-) Bohnen, Pelluschken, Wicken, Serradelle, Ackerbohnen | 4.—      |
| b) Speisebohnen  | 7.—      |
| c) Lupinen   | zollfrei |

#### 5. Gemüse und Hackfrüchte:

##### 1. frisch:

- |   |     |
|---|-----|
| c) Kohl, kopfförmig,                            |     |
| II eingeführt im Zeitraum vom 16. 7. bis 31. 5. | 5.— |

#### 40. Tiere, Geflügel, Insekten u. Reptilien:

##### 3. Hornvieh:

- |                      |      |
|----------------------|------|
| c) Kälber, vom Stück | 15.— |
|----------------------|------|

- |                                     |      |
|-------------------------------------|------|
| 5. Schafe und Schafböcke, vom Stück | 15.— |
|-------------------------------------|------|

§ 3. Die Maximaleinfuhrzollsätze finden auf Waren Anwendung, die aus Ländern stammen, welche mit Polen keine geregelten Handelsbeziehungen haben, sofern in diesen Ländern die aus dem polnischen Zollgebiet stammenden Waren bei ihrer Einfuhr schlechter als die Waren anderer Staaten behandelt werden oder die Warenausfuhr nach dem polnischen Zollgebiet durch Prämien gefördert wird.

§ 4. Die Anwendung der Maximaleinfuhrzollsätze auf Waren, die aus Ländern stammen, mit denen Verhandlungen Ueber den Abschluss von Handelsverträgen angeknüpft sind, kann für eine bestimmte Zeit aufgeschoben werden.

§ 5. Die Maximaleinfuhrzollsätze finden keine Anwendung auf die Waren, die am Tage der Veröffentlichung vorliegender Verordnung in zollamtlichen Niederlagen, in Eisenbahn-, Postlagern sowie in nichtamtlichen, unter Zollverschluss befindlichen Lagern lagern.

§ 6. Vorliegende Verordnung tritt mit dem 1. Februar 1928 in Kraft. Mit dem Tage des Inkrafttretens dieser Verordnung tritt mit dem 1. Februar 1928 in Kraft. Mit dem Tage des Inkrafttretens dieser Verordnung verlieren ihre Rechtskraft die Verordnungen vom 22. November 1924 (Dz. Ust. Nr. 102 Pos. 943), vom 11. August 1927 (Dz. Ust. Nr. 74 Pos. 651 und vom 21. Dezember 1927 (Dz. Ust. Nr. 114 Pos. 979).

§ 7. Die Ausführung vorliegender Verordnung wird dem Finanzminister übertragen.



## Verkehrswesen

**Die Entwicklung des Danziger Hafenverkehrs.** Im Jahre 1927 liefen in den Danziger Hafen 6.950 Schiffe mit einem Raumgehalt von nahezu 3.900.000 t. ein. Davon waren 3092 Schiffe, mit einem Raumgehalt von rund 1.605.000 t., befrachtet. Den Hafen verliessen 8942 Schiffe im Umfange von 3.932.577 t., darunter 5.980 befrachtete Schiffe im Umfange von 3.483.839 t.

Im Vergleich zum J. 1926 stieg die Zahl der einlaufenden Schiffe um 983 mit 467.374 t. Raumgehalt und die Zahl der auslaufenden Schiffe um 1039 mit 536.737 t. Raumgehalt.

Der Warenumsatz belief sich auf 7.668.588 t. (i. J. 1926: 6.412.900 t.). Hiervon entfielen auf die Einfuhr 1.352.652 t. und auf die Ausfuhr 5.793.293 t.

Hauptgegenstände der Einfuhr waren Eisenerze, Schrott, künstliche Düngemittel und Getreide. In der Ausfuhr nahm Steinkohle die erste Stelle ein; dann folgten Holz, Zement und Zucker.

**Ankauf neuer Passagierdampfer.** Die polnische Regierung hat für das staatliche Unternehmen „Żegluga Polska“ bei der Werft Palmers (in England) zwei für die Küstenfahrt bestimmte Passagierdampfer bestellt, die zu Beginn der Sommersaison in Betrieb genommen werden sollen.

**Der Brieffelegrammverkehr.** Zugleich mit der Aenderung des Telegraphentarifs wurde der Brieffelegrammverkehr in allen Postämtern der Republik eingeführt. Für diesen Verkehr gelten folgende Bestimmungen:

Das Brieffelegramm muss vor der Adresse mit dem Dienstvermerk LT (lettre télégramme) versehen sein. Die Adresse kann eine Abkürzung enthalten (Telegrammadresse), der Inhalt des Telegramms muss jedoch vollkommen verständlich sein.

Die Gebühr beträgt im Inlandsverkehr und im Verkehr mit Danzig, abgesehen von einer Grundgebühr in Höhe von 25 Gr., 8 Gr. für jedes Wort, mindestens aber 1,60 Zl. (für 20 Wörter). Im Verkehr mit Oesterreich beträgt die Gebühr 13 Centime (mindestens 2,60 Frank), mit der Tschechoslowakei 9,5 Cent. (1,90 Fr.), mit Deutschland 11 Cent. (2,20 Fr.).

Die Brieffelegramme können telephonisch aufgegeben werden, telephonische Zustellung ist jedoch nicht zulässig. Die Beförderung der Telegramme erfolgt zu jeder Tages- und Nachtzeit, in der Reihenfolge, in der sie aufgegeben werden, und zwar unter Bevorzugung der dringlichen und Presse-Telegramme. Die Postämter versenden die Telegramme nach den Postämtern, die die bequemste Verbindung mit der Endstation besitzen, von wo die Telegramme den Adressaten wie gewöhnliche Briefe nach den hierfür gültigen allgemeinen Bestimmungen zugestellt werden.

## Wirtschaftliche Gesetzgebung

**Die Vorschriften für die Mineralöllager und Benzinstationen.** Am 3. Januar d. Js. fand im Industrie- und Handelsministerium eine Konferenz unter Beteiligung von Vertretern der interessierten Ministerien und der Naphthaindustrie statt, auf der der Entwurf einer Verordnung über die Aufbewahrung und Lagerung von Mineralölen in endgültiger Fassung festgelegt wurde. Mit Rücksicht darauf, dass Deutschland Hauptabnehmer polnischer Naphthaprodukte ist und daher eine andere, als dort übliche Einteilung der Mineralöle in Gefahrenklassen untunlich erscheint, wurden die einschlägigen deutschen Bestimmungen übernommen. Danach gehören zur 1. Gefahrenklasse Mineralöle mit einer Entzündungstemperatur

bis 21° C., zur 2. Klasse: von 21° bis 50° C. und zur 3. Klasse: von 50° bis 100° C.

Die für die Automobilindustrie wichtige Angelegenheit der Benzinstationen wurde in der Weise geregelt, dass es gestattet wird, solche auf den Strassen und Plätzen der Städte aufzustellen, sofern bei Behältern, die bis 2500 l fassen, ein Sicherheitsabstand von 10 m und bei Behältern, die bis 5000 l fassen, ein Abstand von 15 m innegehalten wird. Bei beweglichen Behältern, die nur an genau bezeichneten Stellen aufgestellt werden dürfen, sind 10 m Abstand innezuhalten.

Die Veröffentlichung der Verordnung wird binnen kurzem erfolgen.

## Organisation der Ein- und Ausfuhr

**Zur Beurteilung der Passivität der polnischen Handelsbilanz.** Allgemein ist die Ansicht verbreitet, dass Passivität der Handelsbilanz eine an sich schädliche und daher unerwünschte Erscheinung sei. Diese Ansicht besteht, so ist gegenüber gegenteiligen Behauptungen zu betonen, zu Recht. Denn das ökonomische Gesetz, welches besagt, dass die Ausgaben die Einnahmen nicht übersteigen dürfen, gilt für die Gesamtwirtschaft genau so, wie für die Einzelwirtschaft. Bei der Beurteilung der Handelsbilanz ist allerdings zu berücksichtigen, dass diese nicht den einzigen Massstab für die Beantwortung der Frage bildet, ob das besagte Grundgesetz in der Volkswirtschaft vollkommene Beachtung findet. Export und Import sind nämlich nur ein Teil der Lebensäusserungen der Volkswirtschaft; ebenso wichtige Exponenten sind der Stand des Staatshaushalts, des Verwaltungs- und Verkehrswesens, die Entwicklung der Industrie und des Handels, der Wissenschaft, Erziehung und Kultur, der Grad der Volksvermehrung, der Zustand der Landesverteidigung und Investitionen aller Art. Kein Kenner der Verhältnisse wird leugnen können, dass Polen auf all diesen Gebieten mehr oder weniger bedeutende Fortschritte gemacht hat. Den Fortschritten steht, scheinbar in krassem Widerspruch, als ungünstige Erscheinung, die seit April v. Js. bestehende, auf der gewaltigen Steigerung des Imports beruhende Passivität der Handelsbilanz gegenüber. Bei näherem Zusehen zeigt sich aber,

dass auch die Steigerung der Einfuhr, wenigstens teilweise, ein Faktor ist, der sich in der Richtung des Fortschritts bewegt, denn sie dient zum sehr grossen Teil dazu, den Investitionshunger der polnischen Industrie und Landwirtschaft zu befriedigen, wie folgende Zusammenstellung veranschaulicht:

In den ersten 11 Monaten d. Js. 1927 (die Ziffern für Dezember liegen noch nicht vor) erhöhte sich der Wert der Einfuhr im Vergleich zu demselben Zeitraum d. J. 1926 in bezug auf Rohstoffe und Halbfabrikate	
für Industrie u. Landwirtschaft um	238 Millionen Goldfrank
Maschinen u. Geräte	70
Verkehrsmittel	17
Elektrotechnische Artikel	14
Instrumente und Apparate	7

Zusammen um 346 Millionen Goldfrank

Der Mehrbetrag der produktiven Einfuhr ist demnach um rund 125 Millionen Goldfrank grösser, als der Fehlbetrag der Handelsbilanz d. J. 1927 (221,1 Millionen).

Es kann keinem Zweifel unterliegen, dass diese Zunahme der Einfuhr von Rohstoffen und Produktionsmitteln im engsten Zusammenhang mit der Entwicklung der polnischen Industrie steht, die dadurch ihre Lebensfähigkeit u. Spannkraft sinnfällig an den Tag legt. Die gesteigerte Einfuhr von Rohstoffen und



Produktionsmitteln ist also ein notwendiges Uebel und wird es bleiben, solange Polen die erforderlichen Mittel nicht aus eigener Kraft aufbringen kann und solange der Investitions- hunger der Industrie fortbesteht. Erst wenn ein gewisser Grad der Sättigung eintritt, wird das Tempo der Einfuhr nachlassen und das Gleichgewicht der Handelsbilanz wieder hergestellt sein.

In dieser Richtung wirken aber noch eine Reihe anderer, ebenso wichtiger Faktoren, unter denen der ausschlaggebendste die Entwicklung der Landwirtschaft ist, die, obgleich sie im letzten Jahre bedeutende Fortschritte gemacht hat, wie der gesteigerte Bedarf an künstlichen Düngemitteln, landwirtschaftlichen Maschinen und Geräten beweist, dennoch mit den steigenden Bedürfnissen des Landes an Lebensmitteln nicht gleichen Schritt hält. Hieraus sowie obendrein aus der übereilten Getreideausfuhr i. J. 1926 erklärt sich die bedeutende Steigerung der Einfuhr von Lebensmitteln i. J. 1927, deren Wert sich von 154 (i. J. 1926) auf 388 Millionen Goldfrank, also um 234 Millionen (über 150%) erhöhte.

Eine ziemlich untergeordnete Rolle spielt die Einfuhr von sogen. Luxuslebensmitteln (Südfrüchten, Kaffee, Tee, Kakao, Weinen, Nüssen usw.), deren Wert von 65 auf 105 Millionen stieg. Von Bedeutung ist diese Position namentlich insofern, als durch sie die Besserung der Lebenshaltung deutlich zum Ausdruck kommt.

Ein sehr wichtiger Faktor für die Gestaltung der Handelsbilanz ist dagegen die Ausfuhr, deren Wert i. J. 1927 nur eine geringe Zunahme aufweist. Durchgreifende Erfolge auf diesem Gebiete sind in erster Linie von der Vervollkommen- nung der Exportorganisation und von staatlichen Massnahmen zu erwarten.

Aus dem Gesagten geht also hervor, dass die Passivität der polnischen Handelsbilanz im wesentlichen durch den gesteigerten Bedarf an Rohstoffen und Produktionsmitteln, den zeitweiligen Mangel an Lebensmitteln und das zu langsame Fortschreiten der Exportentwicklung verursacht wird.

**Zur Frage der Standardisierung landwirtschaftlicher Produkte.** Das Industrie- und Handelsministerium hat der Handelskammer in Katowice den Entwurf eines Dekrets über die Regelung des Exports pflanzlicher und tierischer Produkte und Fabrikate zur gutachtlichen Aeusserung übersandt. Hierzu äusserte sich die Kammer wie folgt:

Obwohl wir uns von dem Schaden, den die Volkswirtschaft infolge des Mangels der Standardisierung des Exports landwirtschaftlicher Produkte davonträgt, vollkommen Rechenschaft geben, sind wir dennoch der Ansicht, dass die Regelung der Aufbewahrung, Verpackung, Beförderung und sogar Verarbeitung dieser Produkte durch gesetzliche Vorschriften eine grosse Gefahr für die Produktion des Landes im allgemeinen und die Handelsbilanz imbesondern in sich schliesst.

In einem auf Einzelwirtschaften aufgebauten Staate kann die Reglementierung der Produktion und des Handels nur ein Herausziehen zu einem schon bestehenden Niveau sein und hat zu verhüten, dass sich einzelne Unternehmen dem wohlthätigen Zwange bereits üblicher Normen entziehen; unter solchen Verhältnissen würde ihre Einführung keine Beschwerlichkeiten verursachen und an die Stelle der sich dem Zwange entziehenden Unternehmen könnten ohne weiteres andere treten. Bei den heutigen Verhältnissen aber, wo die Allgemeinheit sich der aus der Anwendung gewisser Normen entspringenden Vorteile nicht nur nicht bewusst ist, sondern sogar vielfach keine Idee davon hat und oft auch garnicht in der Lage ist, sich solchen Normen anzupassen, würde die Reglementierung sowohl für die Produktion als auch die Ausfuhr- expansion ein Hemmnis bilden. Man muss daher, wenn man die Produktion verbessern will, nicht damit anfangen, ihr Beschränkungen aufzulegen, sondern auf sie belehrend und fördernd einwirken.

Es geht schwerlich an, unbedingt verbindliche Normen für Exportwaren schon heute zu schaffen, wo entsprechende Ware noch nicht produziert wird; im übrigen ist es nicht notwendig, dass der Export sich lediglich auf erstklassige Ware erstreckt; das Ausland braucht auch die uns zur Verfügung stehenden geringeren Sorten; der Kernpunkt ist der, dass die polnische Ware im Auslande sich einheitlich darstellt und unter eigener Marke auftritt. Mit der Erreichung dieses Ziels und damit höherer Preise für solche Ware wird es auch im Inlande möglich sein, höhere Preise dafür zu erzielen und zugleich die ohne Marke auftretende Ware zu verdrängen. Die Verringerung der Zahl der Exporteure durch Zwangsregistrierung muss übrigens auch die Zahl der selbständigen Kaufleute und damit die Intensität des Aufsuchens der Ware verringern. Wahrscheinlich ist es auch, dass die Vereinigung

des Einkaufs in Händen weniger Unternehmen Preisrückgang und dadurch Verminderung des Angebots herbeiführen wird.

Im Sinne der obigen Ausführungen wäre die Registrierung der Exportfirmen angebracht, aber eine freiwillige, nicht auf Zwang begründete. Die freiwillige Registrierung würde darauf beruhen, dass die angemeldete Firma verpflichtet wäre, die festgesetzten Normen anzuwenden, wofür ihr das Recht zustünde, von besonderen Vergünstigungen, wie z. B. inbezug auf die Benutzung von Kredit, Transporterleichterungen, Schutzmarken, speziellen Einrichtungen u. dergl. Gebrauch zu machen.

Eine solche Registrierung würde erzieherischen Wert besitzen und auf den Export nicht hemmend einwirken.

Anstatt Reglementierung der Ausfuhr wäre es zweckmässiger, die auf Standardisierung der Waren abzielende Aktion den Händen des Staatlichen Ausfuhrinstituts anzuvertrauen.

**Der Warenverkehr zwischen Polen und der Schweiz.** Nach dem Bericht des polnischen Konsulats in Zürich nahm der Warenverkehr zwischen Polen und der Schweiz im Jahre 1927 zu. Die Ausfuhr nach der Schweiz erreichte den Wert von 6290 000 Schweizer Frank, die Einfuhr aus der Schweiz 8884 000. Die Handelsbilanz war somit für Polen in Höhe von 2594 000 passiv. Hauptpositionen bilden im Export nach der Schweiz u. a. folgende Artikel: Gerste, Kartoffel, Eier, Spiritus, Felle, Holz, Textilwaren, Kohle, Naphtha, Benzin, Eisen und Eisenerzeugnisse, Sämereien.

**Organisierung der polnischen Zementausfuhr.** Die Zementausfuhr stieg i. J. 1927, indem sie rund 150 000 t erreichte, im Vergleich zum Vorjahre auf das Sechsfache. Der Verbrauch im Inlande betrug im vergangenen Jahre 620 000 t. Die Produktion belief sich also auf 770 000 t, was wenig mehr als die Hälfte der Produktionsfähigkeit der polnischen Zementfabriken (1 400 000 t) ausmacht.

Die Organisierung der Zementausfuhr liess bisher viel zu wünschen übrig. Eine Anzahl polnische Fabriken machte in dieser Richtung Anstrengungen auf eigene Faust, was mit bedeutenden Kosten verknüpft war, da die Einführung neuer Zementmarken auf dem Weltmarkte ausserordentlich schwierig ist. Ueberdies wirkte die gegenseitige Konkurrenz der polnischen Fabriken im Verein mit der starken Konkurrenz der ausländischen Fabriken preisdrückend. Dieser auf die Dauer unhaltbare Zustand bewog die polnischen Fabriken zur Gründung einer Exportorganisation, die nach langwierigen Verhandlungen im Januar d. Js. zustande kam. Der ihr zugrundeliegende Vertrag bestimmt die Höhe der Produktion und die auf die einzelnen Fabriken entfallenden Kontingente. Um dem polnischen Zement im Auslande gute Marken zu sichern, wurde vereinbart, dass der Hauptanteil am Export den mit Rotationsöfen arbeitenden Fabriken zugewiesen werden soll, während die mit Schachtöfen ausgestatteten Fabriken hauptsächlich den Inlandsmarkt versorgen sollen. Der Vertrag zerfällt in zwei Teile und erstreckt sich auf alle Zement importierenden Länder.

Der erste Teil umfasst die nächst gelegenen Länder und zwar Skandinavien, Litauen, Lettland und Estland. Auf diesen Märkten begegnet der polnische Zement der Konkurrenz des schwedischen, norwegischen, dänischen und deutschen Zements. Infolgedessen deckten die dort bisher erzielten Preise kaum die Produktionskosten. Es gelang jedoch kürzlich, zwischen den fünf Exportländern (Deutschland, Polen, Schweden, Norwegen und Dänemark) eine Verständigung herbeizuführen, die daraus beruht, dass jedem dieser Länder ein gewisses Kontingent zugewiesen wurde.

Der zweite Teil des Vertrages betrifft die polnische Zementausfuhr nach Südamerika, dem Nahen Osten und der Levante. Die dort bestehenden Exportorganisationen der einzelnen Fabriken werden vom Exportsyndikat übernommen und entsprechend erweitert werden. Demzufolge wird das Syndikat schon in der nächsten Zeit eine ganze Reihe von Agenturen in den einzelnen Ländern sowie u. a. ein eigenes Handelshaus in Rio de Janeiro besitzen.

Auf diese Weise wird neben der Konsolidierung der polnischen Zementindustrie internationale Verständigung angebahnt.

**Die Förderung der Holzauisfuhr über Tczew.** Die Regierung plant für dieses Jahr die Ausfuhr von Bau- und Installationsarbeiten im Hafen von Tczew, um dadurch den Ex-



port von Holz in grösseren Massen über diesen Hafen zu ermöglichen. Für diesen Zweck sieht das Budget eine Ausgabe von 1 Million Zł. vor. Dadurch rückt der Hafen von Tczew seiner eigentlichen Bestimmung um einen grossen Schritt näher.

**Zur Standardisierung der Eieraufuhr nach England** äusserte sich im Zusammenhang mit einem diebezüglichen Artikel der „Rzeczpospolita“ der Direktor des Staatlichen Ausfuhrinstituts, H. Turski, wie folgt:

Inbezug auf Eier polnischer Herkunft unterscheidet man auf dem englischen Markte zwei Richtmasse. Unter der Bezeichnung „Posener“ sind die Eier bekannt, die, nicht nur aus der Wojewodschaft Poznań, sondern auch aus anderen Landesteilen stammend, sich durch Grösse und Beschaffenheit besonders auszeichnen. „Polnische“ nennt man kleine, zuweilen unsaubere Eier, die den Anforderungen der englischen Kundschaft nicht voll entsprechen, woraus sich ihr niedriger Preis erklärt. Wandel hierin kann nur durch entsprechende Organisation der Eieraufuhr, vor allem durch Standardisierung, geschaffen werden. Die Vorarbeiten in dieser Richtung sind bekanntlich bereits im Gange. Zu bemerken ist, dass die kleinen Eier durchaus nicht schlechter als die grossen sind. Hinsichtlich der Nahrhaftigkeit stehen sie diesen gleich; ausserdem halten sie sich besser. Lediglich ihre äusseren Merkmale bedingen ihren niedrigen Preis. Durch Einführung der Standardisierung werden sie sich zweifelsohne einen besseren Ruf verschaffen und können dann unter der Bezeichnung „prima klein“ auf den Markt gebracht werden.

Interessant ist, dass China, das auf dem Weltmarkt ebenfalls kleine Ware zu niedrigen Preisen absetzt, unlängst dazu übergegangen ist, Eier ohne Schalen in Einnachgläsern für den Küchenbedarf und für Bäckereien zu exportieren, was einträglicher ist, als die Ausfuhr in der bisher üblichen Form.

**Die Mängel der polnischen Baconausfuhr.** Eine der bedeutendsten englischen Importfirmen stellt fest, dass polnische Bacons auf dem englischen Markte vorteilhaft untergebracht werden können; Voraussetzung hierfür bildet jedoch regelmässige, von zeitweiligen Konjunkturen auf anderen Märkten unabhängige Lieferung; nur auf diese Weise werde die pol-

nische Ware volle Preise erzielen. Bisher trafen polnische Transporte in England sporadisch ein und wurden daher nur beiläufig gekauft und zwar zu möglichst niedrigen Preisen. Die polnischen Exporteure leiten nämlich ihre Ware zeitweise um augenblicklicher Konjunkturvorteile willen nach Oesterreich und der Tschechoslowakei und liefern damit den auf die Dauer vorteilhafteren englischen Absatzmarkt der dänischen Konkurrenz aus, die im Laufe v. Js. dank ihren regelmässigen wöchentlichen Lieferungen einen sehr starken Umfang angenommen hat.

Die dänische Ware steht darum hinsichtlich der Preise an erster, die polnische an drittletzter Stelle, wie aus nachstehender Zusammenstellung der Mitte Januar in London notierten Preise (in sh) hervorgeht:

Dänische Bacons 88, kanadische 83, schwedische 80, holländische und estländische 76, polnische 74, lettische 70 und russische 68.

Zu bemerken ist noch, dass das polnische Landschwein für die Baconproduktion im allgemeinen nicht gerade das geeignetste ist, da es meist zu kurz ist und die Zeit seines Wachstums zu lange dauert. Nach Beseitigung dieser Mängel, die sich durch Einführung von Edelschweinen erreichen lässt, wird der Absatz der polnischen Bacons zweifelsohne einen bedeutend grösseren Gewinn abwerfen.

**Organisation der Flachsausfuhr.** Das Staatliche Ausfuhrinstitut und das Landwirtschaftsministerium widmen zur Zeit grössere Aufmerksamkeit der Flachsausfuhr, die bisher in ungeordneter Weise erfolgte. Nach altem Brauch wird nämlich der polnische Flachs nach Riga geleitet, wo ihn irische Importeure in Empfang nehmen, sorgfältig sortieren und dann auf die Weltmärkte bringen. Abgesehen davon, dass die polnischen Produzenten und Exporteure den Flachs in sehr schlecht sortierten Zustände zum Versand bringen, lässt auch das Verfahren der Flachsgewinnung oft viel zu wünschen übrig. Der polnische Flachs wird infolgedessen in Riga zu sehr niedrigen Preisen abgesetzt, wodurch der polnischen Volkswirtschaft grosse Werte verloren gehen. Um diesen Uebelstand zu beseitigen, arbeitet die Regierung ein Standardisierungsprojekt aus, das im Laufe d. Js. in Kraft treten soll.



## Mitteilungen der Handelskammer



**Sammlung von Informationsmaterial für das Ausfuhrinstitut.** Das Staatliche Ausfuhrinstitut in Warsawa teilte der Handelskammer zu Katowice mit, dass es die Arbeiten in Angriff genommen habe, die mit der Organisation der periodischen und sachlichen Information einerseits der interessierten ausländischen Faktoren und polnischen Regierungsstellen über den Stand der Konjunkturen des Landes und andererseits der polnischen Wirtschaftsorganisationen und Interessenten über die Expansionsmöglichkeiten und Absatzkonjunkturen auf den Auslandsmärkten verknüpft sind. Das Institut wandte sich gleichzeitig an die Kammer mit der Bitte um Mitwirkung an der Durchführung dieses Vorhabens, wozu die Kammer ihre volle Bereitschaft erklärte. Der zwischen den beiden Instituten getroffenen Vereinbarung zufolge wird die Kammer dem Exportinstitut nunmehr regelmässig das auf den Sprengel bezügliche, mit dem Exportproblem in Zusammenhang stehende Informationsmaterial zustellen. Da aber die Zusammenarbeit mit dem Institut ohne die Mitwirkung der Verbände und Unternehmen des Bezirks unmöglich wäre, wendet sich die Kammer an diese Kreise mit der Bitte, ihr ständig Mitteilungen über folgende Fragen und Punkte zugehen zu lassen:

1. Exportkonjunkturen, die sich auf dem durch das einzelne Unternehmen repräsentierten Warengelände geltend machen und zwar:

- a) auf den Märkten, die bereits Absatzgebiet sind,
- b) auf den Märkten, die als Expansionsgebiet in absehbarer Zeit in Frage kommen.

2. Inangriffnahme neuer, für den Export berechneter Produktionsgebiete.

3. Zusammenwirken mit ausländischen Syndikat- und Kartellorganisationen in Exportangelegenheiten und Schaffung inländischer Syndikatorganisationen zur Regelung des Exports.

4. Preisbewegung hinsichtlich der Exportartikel.

5. Charakteristische Erscheinungen, die den Export in eine neue Lage versetzen, seine Entwicklung begünstigen oder erschweren oder seine Richtungen bestimmen.

Unabhängig von den beregten Informationen bittet die Kammer um Mitteilungen aller Art, die den Export betreffen und den Kreisen der ausländischen Interessenten sowie den wirtschaftlichen Regierungsstellen unter Vermittlung des Exportinstituts zugänglich gemacht zu werden verdienen.

Da die eingeleitete Aktion im unmittelbaren Interesse der Exportindustrie und des Exporthandels liegt, kann kein Zweifel darüber obwalten, dass die Unternehmen und Organisationen des Kammerbezirks Interesse für die Angelegenheit an den Tag legen und nach Massgabe des in ihrem Besitz befindlichen Materials ihre auf die angeführten Themen bezüglichen Wahrnehmungen und Bemerkungen der Kammer periodisch mitteilen werden.

**Beeidigung von Sachverständigen.** Am 21. Januar d. Js. wurden folgende Herren als Handelssachverständige (Experten) beeidigt:

Ing. Georg Bereza, Katowice, ul. Krakowska 11, für den Handel mit elektrischen Maschinen und Materialien, Dr. Leopold Lowitsch, Katowice, pl. Wolności 6, für den Handel mit Produkten der Zinkindustrie, Alois Prus, Rybnik, ul. Sobieskiego 3, für den Handel mit Fahrrädern, Nähmaschinen und Kinderwagen.

**Nachprüfung der Frachtgebührenberechnung.** Die gedrängte Kürze der Nomenklatur des polnischen Gütertarifs zieht beim Versand von Eisenbahngütern sehr oft irrtümliche Einreihung der Güter in die Tarifklassen nach sich. Die Klas-



sifizierung der Frachten hängt zudem häufig von der persönlichen Auffassung des damit betrauten Eisenbahnangestellten ab, zumal wenn zu dieser Tätigkeit, wie es manchmal die Dienstverhältnisse mit sich bringen, ein Angestellter herangezogen wird, der mit dem Tarif nicht völlig vertraut ist. Die Nachprüfung jedes eingelösten Frachtbriefes durch einen routinierten Sachverständigen ist daher angelegentlichst zu empfehlen. Auf die Förderung der Interessen der Industrie- und Handelskreise in dieser Hinsicht bedacht, hat die Handelskammer in Katowice im Mai v. Js. ein „Eisenbahnbüro“ eröffnet, das sich mit der Prüfung der Frachtbriefe befasst und

die überzahlten Beträge bei den Eisenbahndirektionen reklamiert. Von dieser Einrichtung hat jedoch, trotzdem die für die Erledigung der Reklamationen erhobene Provision äusserst niedrig ist, bisher nur eine sehr geringe Anzahl von Firmen Gebrauch gemacht. Es sei daher auf die Vorteile, die dieses Büro verschafft, hiermit nochmals empfehlend hingewiesen. Das Büro erhebt von jedem reklamierten Betrage der Frachtüberzahlung 20% und für die Prüfung der Frachtbriefe, bei denen keine Fehler vorgefunden wurden, eine Gebühr von je 10 Gr. Ausserdem erteilt das Büro jede gewünschte, auf Eisenbahnfrachten bezügliche Auskunft.

## Wirtschaftliche Rundschau

### Inland

**Die Entwicklung der Tatra-Steinbrüche.** Die Gewinnung von Steinen für Bauzwecke hat in der Tatra, wie bereits berichtet, im Laufe des letzten Jahres bedeutende Fortschritte gemacht, indem die sich damit seit 4 Jahren befassende Firma dank den Bemühungen ihres Hauptinhabers und technischen Leiters, Ing. Heinrich Kleinowski, und unter Mitwirkung des Direktors des Fonds der Kórnicki-Werke, Dr. Mochmacki, ihren Betrieb zu einem umfangreichen Unternehmen ausgestaltete. Am 8. November v. Js. wurde diese Firma, die bis dahin aufgrund eines vorläufigen Vertrages bestanden hatte, in eine mit dauernden Vollmachten ausgestattete Gesellschaft umgewandelt, die nachstehenden Titel führt: „Kamieniołomy Tatzańskie, Fundacja, Zakłady Kórnickie i Henryk Kleinowski w Zakopanem“. Demnach steht zu erwarten, dass die Gewinnung von Granit und Grauwacke in der Tatra in diesem Jahre einen grösseren Umfang annehmen wird. Bereits im vergangenen Jahre haben die erwähnten Werke auf dem Inlandsmarkte, insbesondere in den Wojewodschaften Schlesien und Poznań, bedeutende Mengen abgesetzt. Es hat sich nämlich erwiesen, dass die heimischen Erzeugnisse die aus dem Auslande bezogenen Steine in bezug auf Haltbarkeit zum Teil übertreffen. Dazu kommt, dass die Tatra-Steinbrüche auch in bezug auf Billigkeit der Preise und Schnelligkeit der Lieferung der ausländischen Konkurrenz überlegen sind. Das erwähnte Unternehmen versendet zurzeit 5—6 Waggon täglich und trifft Vorbereitungen, um im Frühjahr den Versand auf das Drei- bis Vierfache steigern zu können. Es beschäftigt bereits über 500 Arbeiter, die in einer neuzeitlichen Anforderungen entsprechenden Arbeiterkolonie untergebracht sind. Die Wohnhäuser dieser Kolonie sind meist massiv und mit elektrischem Licht und Wasserleitung versehen. Der Arbeitslohn beträgt 10—20 Zł. täglich; ausserdem wird den Arbeitern freie Wohnung, Beleuchtung und Beheizung gewährt; für die Verbilligung der Lebenshaltung sorgt ferner eine Küche nebst Kantine. Kein Wunder, dass die Arbeiter, die zudem eine humane Behandlung erfahren, mit ihrer Lage sehr zufrieden sind.

Zu erwähnen ist noch, dass die Gesellschaft neue Steinbrüche anzulegen gedenkt, sodass sie in einigen Jahren in der Lage sein wird, den gesamten Bedarf des Inlandes zu decken. Der technische Leiter des Unternehmens, Ing. Heinrich Kleinowski, hat übrigens für die aus seinem Betriebe stammenden, auf der Ostmesse in Lwów i. J. 1926 ausgestellten Erzeugnisse eine goldene Medaille und vom Komitee dieser Messe ein besonderes Anerkennungsschreiben erhalten, in welchem er ermuntert wurde, auf dem beschrittenen Wege fortzufahren und sein Unternehmen zu dem ersten dieser Art in Polen auszugestalten. Dieses Ziel ist nunmehr in Gestalt der eingangs erwähnten Fusion erreicht worden.

**Der wirtschaftliche Wert Ostpolens.** Die östlichen Gebiete Polens stellen ein Reservoir potenzieller Energie dar, das der Erschliessung harret. Die wirtschaftlichen Möglichkeiten dieser Gebiete sind unübersehbar mannigfaltig, werden aber wohl erst nach Jahrzehnten in stärkerem Grade zur Geltung kommen. Gleichwohl wird es Aufgabe der polnischen Wirtschaftspolitik sein müssen, ihnen schon jetzt grössere Aufmerksamkeit zu widmen und ihre Entwicklung in gewissen Grenzen anzubahnen.

Eines der wichtigsten der in Ostpolen der Lösung harrenden Probleme ist die Urbarmachung der an verschiedenen

Stellen viele Meilen weit sich hinziehenden Brachlandstrecken, insbesondere die Trockenlegung der Sümpfe in Polesie, die aus diesem Gebiet ein zweites Holland zu machen verspricht. Die Untersuchungen der landwirtschaftlichen Versuchstation in Sarny haben nämlich ergeben, dass der Boden von Polesie einen starken Gehalt von Kalkstickstoff besitzt, sodass bei Zusatz von Pottaschesalzen der Anbau aller Art von Feld- und Gartenpflanzen aussergewöhnlich reiche Erträge erwarten lässt.

Von Bedeutung für die Landwirtschaft sind ferner die in Podolien sich in ziemlich starken Mengen vorfindenden Phosphorite, deren Verarbeitung in der Fabrik „Superphosphat“ in Wróblak Szlachecki sehr günstige Resultate ergibt.

Inwieweit in Ostpolen die Vorbedingungen für die Entwicklung der auf der Erschliessung der Bodenschätze basierenden Industriezweige gegeben sind, lässt sich vorläufig nicht feststellen, da die wissenschaftliche Erforschung der Bodenformation Ostpolens noch sehr lückenhaft ist. Beiläufig sei nur erwähnt, dass sich 65 km von der Eisenbahnstation Korzec entfernt mächtige Kaolinflöze befinden, deren Ausbeutung noch garnicht in Angriff genommen wurde.

Das grösste die Entwicklung der Ostprovinzen aufhaltende Hindernis ist der Mangel an Verkehrsmitteln. Das Eisenbahnnetz ist dort ausserordentlich lückenhaft, da bei dem Bau von Eisenbahnen in erster Linie die strategischen Zwecke des russischen Imperiums massgebend waren. Auf 100 km erforderliche Eisenbahnstrecken entfallen kaum 3 km der vorhandenen Strecken. Eine grosse Anzahl Städte und Städtchen sind von der nächsten Eisenbahnstation bis 80 km entfernt. Der grösste Teil der Landstrassen und Landwege befindet sich zudem in einem sehr schlechtem Zustande, sodass von einer stärkeren Anfuhr landwirtschaftlicher Produkte an die Hauptverkehrsadern keine Rede sein kann. Der Landwirtschaft fehlt somit der wichtigste Antrieb zu ihrer Entwicklung, die Rentabilität. Die Landwirte produzieren daher im allgemeinen nur soviel, wie zu ihrem Auskommen nötig ist. In den abgelegenen Gegenden leidet der Bauer Mangel an wichtigen Produktionsmitteln, an Maschinen und Geräten, Düngemitteln und vielen anderen zur Wirtschaftsführung nötigen Dingen; er entbehrt vor allem der Kohle, sodass er zur unwirtschaftlichen Heizung mit Holz gezwungen ist; es mangelt ihm an Industrieartikeln aller Art, nicht zuletzt an Bildungsgelegenheiten, an Aufklärung über die Grundsätze neuzeitlicher Bodenkultur, die übrigens bei dem geschilderten Stande der Dinge gegenstandslos ist. All diese Mängel bedingen seine sprichwörtlich gewordene Bedürfnislosigkeit, verurteilen ihn zu einem Fürsichdahnleben, das weder in seinem Interesse noch im Interesse des Staates liegt.

Die Regierung verschliesst sich nicht der Erkenntnis, dass die Notlage der ostpolnischen Bevölkerung dringend Abhilfe erheischt. Das Verkehrsministerium hat daher seinerzeit die Ausarbeitung einer Reihe von Projekten in Angriff genommen, die die Errichtung von Eisenbahnverbindungen mit dem Osten zum Gegenstand haben; dazu gehört auch die projektierte Eisenbahnlinie Schlesien—Dombrowa—Kiwerce. Diese Projekte mussten jedoch angesichts der noch wichtigeren Aufgaben, die der Lösung harren (d. i. der Notwendigkeit, die Verbindung Oberschlesiens mit dem Meere und dem Hafen von Gdynia auszubauen), wegen Mangels an Mitteln vorläufig zurückgestellt werden.



Die wirtschaftliche Erschliessung der Ostprovinzen und die damit Hand in Hand gehende Förderung der Industrie in den Westprovinzen, für die jene Gebiete als sehr aufnahmefähige Absatzmärkte in Betracht kommen, hängen also lediglich von der Gestaltung der allgemeinen Wirtschafts- und Finanzlage Polens ab.

**Der Absatz landwirtschaftlicher Maschinen.** Im vergangenen Jahre stieg der Absatz landwirtschaftlicher Maschinen und Geräte im Vergleich zum Vorjahre um mindestens 100%. Diese Erscheinung legt von der wirtschaftlichen Erstarke der polnischen Landwirtschaft ein beredtes Zeugnis ab, zumal da sie besonders auf der erhöhten Nachfrage der kleineren Landwirte beruht. Was die Art der gekauften Maschinen betrifft, waren Häcksel- und Dreschmaschinen am meisten begehrt. Die Nachfrage nach gewöhnlichen Pflügen war geringer; es sind jedoch Anzeichen vorhanden, dass der Bedarf daran in diesem Jahre bedeutend steigen wird.

Der Export geht hauptsächlich nach Russland, das Polens natürlicher Absatzmarkt ist, sowie nach den Baltischen Ländern, wo Häcksel- und Dreschmaschinen wie auch gewöhnliche Pflüge gleichfalls die Hauptrolle spielen. Die Versuche, im Nahen Osten und in Südamerika festen Fuss zu fassen, schlugen grösstenteils fehl, da die Errichtung von Zweigstellen an Ort und Stelle mit grossen Schwierigkeiten verknüpft ist.

Was die Kreditverhältnisse betrifft, ist 6-monatiger Wechselkredit die Regel, obgleich der Konsument damit nicht zufriedengestellt wird. Es ist aber den Fabrikanten nicht möglich, darüber hinauszugehen, da sie beim Bezug der Rohstoffe nur 3-monatigen Kredit erhalten und zudem unter dem Mangel an Umsatz kapital leiden. Dadurch wird der Absatz und damit die Entwicklung der Produktion gehemmt. Abhilfe könnte hier nur die Gewährung 6-monatigen Diskontkredits durch die staatlichen Banken schaffen.

Diese Verhältnisse bilden auch ein Hemmnis für die Entwicklung der Ausfuhr nach Russland, wo 12 und sogar 15 monatiger Wechselkredit in Anspruch genommen wird, ohne dass die Möglichkeit besteht, die Wechsel zu diskontieren. Wechselproteste kamen freilich bisher nicht vor, aber es hält schwer, die russischen Wechsel unterzubringen. Die Schwierigkeiten des Handels mit Russland beruhen vor allem darauf, dass dieser Handel wegen der ihm durch das sowjetrussische Staatsmonopol auferlegten Schranken nicht in normale Bahnen gelenkt werden kann. Die polnischen Fabrikanten sind infolgedessen genötigt, sich den Verhältnissen einseitig anzupassen, was auf die Entwicklung des Handelsverkehrs naturgemäss nicht förderlich einwirken kann. Ueberdies macht sich die deutsche und tschechoslowakische Konkurrenz auf dem russischen Markte ziemlich stark bemerkbar. Trotzdem ist es den polnischen Fabrikanten gelungen, diesen Markt bis zu einem gewissen Grade zu beherrschen und sich das Vertrauen der russischen Abnehmer durch Lieferung vorzüglicher Ware zu erwerben.

**Die Elektrifizierung des Hafens von Gdynia.** Im September v. s. wurde dem Elektrizitätswerk „Gródek“ von den Ministerien für öffentliche Arbeiten sowie Handel und Industrie die Elektrifizierung des Hafens von Gdynia übertragen. Demzufolge sollen grösstenteils bereits im Laufe d. s. folgende Arbeiten ausgeführt werden:

- 1.) der Bau einer elektrischen, durch Wasserkraft betriebenen Anlage in Żur (im Kreise Świecie am Flüsschen Wda) in einer Stärke von 10 000 Pferdekraften;
- 2.) die Verbindung des Elektrizitätswerks in Gródek mit der elektrischen Anlage in Żur und dem Hafen von Gdynia durch eine 60 000 Volt starke Leitung;
- 3.) der Bau einer Transformatoren- und Verteilungsstation im Hafen, in der die Spannung von 60 000 Volt auf 15 000 Volt ermässigt wird;
- 4.) die Verbindung dieser Station mit den Verbrauchsstellen durch ein Kabelnetz;
- 5.) der Bau einer Anzahl kleiner Verteilungsstationen verschiedener Stromstärke.

Die 135 km lange Hauptleitung wird von Gródek nach Żur und dann durch die Kreise Starogard, Kościerzyna, Kartuzi und Wełherowo nach dem 18 m hohen Turm der Transformatorenstation geführt werden. Die Halle dieser Station wird 57 m lang und 28 m breit sein. In den in der Nähe der Winden, Krane, Lager usw. befindlichen Transformatorenhäuschen wird die Stromspannung in 380 Volt für Motoren und 220 Volt für Beleuchtungszwecke umgewandelt werden. Die Fortleitung des Stromes wird nach dem Dreileitersystem

erfolgen, das in allen neuzeitlich eingerichteten Häfen Anwendung findet. Für den Fall einer Unterbrechung der Stromzufuhr werden automatische Vorrichtungen (Oelschalter) in den Transformatorenhäuschen die Unterbrechung auf das defekte Kabel beschränken und zugleich der Bedienung des nächstgelegenen Transformatorenhäuschens ermöglichen, die schadhafte Stelle ausfindig zu machen und alsbald Abhilfe zu schaffen.

Der Bezug von Strom wird konkurrenzlos billig sein. Der Höchstpreis wird 17 Gr. (für 1 Kilowattstunde) betragen, während er im Danziger Hafen 35 Pfennig beträgt, (d. s. nach dem jetzigen Kurs 60,5 Gr.).

Die Billigkeit, Sicherheit und Genauigkeit der Stromversorgung wird im Vergleich mit den in dieser Hinsicht in den anderen Ortsseehäfen obwaltenden Verhältnissen erstklassig sein. Dank diesen und anderen Vorzügen wird Gdynia nach zwei Jahren den Eindruck eines durchaus modernen Hafens machen. Der Ausländer, der dann den Hafen zum ersten Mal betreten wird, wird sicherlich, sofern er das Vorurteil hegt, dass Polen in technischer Beziehung noch sehr rückständig sei, die Ueberzeugung gewinnen, dass dies nicht der Fall ist.

**Zur Frage des Werftbaues in Gdynia** wird im „Przemyśl i Handel“ u. a. folgendes ausgeführt:

Die Zahl der den Hafen anlaufenden Schiffe nimmt ständig zu und damit das Bedürfnis, durch Unfälle an den Schiffen entstandene Schäden im Hafen zu beseitigen. Dieses Bedürfnis lässt den Bau einer Schiffswerft gerechtfertigt erscheinen, zumal da die an den Schiffen vorzunehmenden Ausbesserungsarbeiten sehr einträglich sind. Ein Schiff, das Havarie erlitten hat, kann nämlich nicht über die Ausbesserungskosten verhandeln, sondern muss sich beilegen, ins nächste Dock zu gelangen, wenn ihm die Gefahr des Untergangs droht. Ein unfreiwilliger Aufenthalt eines beschädigten Schiffes im Hafen von Gdynia verursacht zudem Zeit- und Geldverlust, der durch Ausbesserung des Schiffes in einem Dock auf ein Mindestmass herabgesetzt werden könnte. Uebrigens kommt es häufig vor, dass bei der Beseitigung der durch einen Unfall verursachten Schäden noch andere Mängel entdeckt werden, die der Abhilfe bedürfen. Schliesslich ist zu berücksichtigen, dass die Ausführung des Plans durch die niedrigen Arbeitslöhne begünstigt wird.

In der letzten Zeit hat die Angelegenheit des Werftbaues insofern an Aktualität gewonnen, als die Platzfrage eine günstige Lösung erfahren hat. Einem französisch-polnischen Konsortium ist der Bau eines Industriekanals an der Achse übertragen worden, von der die weiteren Innenbassins abzweigen werden. Am Ende des projektierten Kanals, etwa 2 km vom Ufer entfernt, befindet sich eine sehr geeignete, auch von grossen Schiffen bequem zu erreichende Stelle mit Eisenbahnanschluss. Die Baukosten können auf ungefähr 10 bis 15 Millionen Zł. veranschlagt werden. Ziemlich kostspielig wird wegen des torfigen Bodens die Errichtung der Fundamente für die Giesserei, die Dampfhammerschmiede und die Werft selbst sein. So bedeutende Investitionen lohnen sich vorderhand nicht; es wäre daher angebracht, den Bau etappenweise durchzuführen. Zuerst muss ein die Hebung der Schiffe ermöglichendes Schwimmdock nebst Werkstätte erbaut werden. Die Ausführung der Arbeiten, die in dieser Werkstätte nicht hergestellt werden können, wie z. B. die Lieferung von Abgüssen und grosser geschmiedeter Teile, wird man auswärtigen Firmen übertragen müssen. Allmählich, nach Massgabe der Einnahmen, wird sich die Werft von fremder Hilfe unabhängig machen. Gewisse Schwierigkeiten werden mit der Beschäftigung der Arbeiter verbunden sein, die öfters Stockungen erleiden wird; in dieser Hinsicht wäre es ratsam, sich mit auswärtigen Firmen über den Austausch von Arbeitern zu verständigen. Die zur Errichtung der Werft nötigen Kapitalien können im Inlande aufgebracht werden.

Unabhängig von der grossen Werft soll im Fischerhafen eine Fischerwerft gebaut werden. Mit der Organisation dieses Unternehmens befasst sich bereits die Spółdzielnia Rybacka (Fischergenossenschaft) im Verein mit der Bank Gospodarstwa Krajowego.

**Der Stand der polnischen Textilindustrie.** Die Prager „Textil-Revue“ bringt einen Artikel über den gegenwärtigen Stand der polnischen Textilindustrie. Darin führt der Verfasser, der polnische Konsul in Prag, Dr. T. Lubaczewski, u. a. folgendes aus:



**Lódź.**

Die Zahl der im Lodzer Bezirk im Betrieb befindlichen und stillliegenden Textilfabriken beträgt 966. Durchschnittlich werden dort gegenwärtig 103 000 Arbeiter beschäftigt. Im J. 1926 waren rund 90 000 Arbeiter in 865 Betrieben tätig. Im J. 1927 erreichte die Produktion der Lodzer Textilindustrie 87,2% des Vorkriegsstandes.

Die Lodzer Baumwollindustrie verfügt über rund 1 200 000 Feinspindeln, 70 000 Abfall- und Vigognespindeln und 25 000 Webstühle, die Lodzer Wollindustrie über 275 000 Kammgarnspindeln, 230 000 Streichgarnspindeln und 4 500 Webstühle, die Lodzer Wirkindustrie über 1 900 Wirkstühle.

Die Produktion der Lodzer Baumwoll- und Wollindustrie stellte sich in den letzten Jahren (in Tonnen) wie folgt dar:

	Baumwolle	Wolle
1923	59 669	24 896
1924	44 908	20 872
1925	56 510	14 927
1926	67 541	15 407
1927 (1. Halbjahr)	40 449	13 272

Im Vergleich mit dem J. 1913 beträgt der Beschäftigungsgrad in der Baumwollindustrie 114%, in der Wollindustrie 45%.

Die vom Verfasser gebrachten Ziffern über den Stand der übrigen Industriezweige im Lodzer Gebiet fassen wir tabellarisch zusammen.

Ausfertigungsanstalten u. Färbereien	110	6 000
Zahl der Unternehmen		Zahl der Arbeiter
Ausfertigungsanstalten und Färbereien	110	6 000
Plüschherzeugung	13	2 200
Bänderherzeugung	21	1 200
Posamentierwaren und Spitzen (in Kalisz)	29	800
	(24 in Betrieb)	
Seidenindustrie	11	600

Ausserdem bestehen im Lodzer Gebiet noch eine Anzahl Hut-, Teppich-, Filzwaren-, Schnüre- und Waffefabriken.

Die polnische Juteindustrie zählt 6 Fabriken, von denen sich 4 in Czechochowa und 2 in Bielsko befinden. Diese Fabriken, die hauptsächlich Säcke und Emballagegewebe erzeugen, besitzen 20 000 Spindeln und 16 000 Webstühle und können eine Jahresproduktion von 25 000 To. erreichen. Im 1. Halbjahr 1927 wurden 10 657 To. Jute verarbeitet (im ganzen Jahre 1926 12 601 To.).

**Bielsko-Biala.**

Das zweite Hauptgebiet der polnischen Textilindustrie, die Gegend von Bielsko-Biala, ist vornehmlich Sitz der Wollindustrie. Diese Industrie zählte dort i. J. 1926 96 Unternehmen mit 100 000 Streichgarnspindeln, 2300 Webstühlen und 9500 Arbeitern. Ausserdem bestehen zwei Kammergarnspinnereien mit 37 000 Spindeln, von denen aber nur ein Teil in Betrieb gestellt werden konnte, und eine Baumwollwarenfabrik mit 20 000 Spindeln und 300 Webstühlen, ferner eine Anzahl Vigognewaren- und Plüschhutfabriken, Teppichgarnspinnereien, einige kleinere Orientteppichfabriken, Treibriemenfabriken (mit einer Monatsproduktion von 25 000 m) und, wie bereits erwähnt, 2 Jutefabriken, die über 6000 Spindeln und 300 Webstühle verfügen und 1700 Arbeiter beschäftigen. Einige Textilmaschinenfabriken setzen ihre Erzeugnisse (etliche Typen von Textilmaschinen für die Wollindustrie) nicht nur im Inlande, sondern auch auf den Weltmärkten ab.

**Białystok.**

Das dritte Hauptgebiet der polnischen Textilindustrie, die Gegend von Białystok, weist 83 360 Spindeln und 1 589 Webstühle auf. Im J. 1926 waren wegen Mangels an Aufträgen nur 62 220 Spindeln und 1315 Webstühle in Betrieb. Die Wollindustrie zählt 309 Fabrikanlagen, von denen 252 mit 5 032 Arbeitern im Betriebe sind. Ausser Wollwaren werden Hüte, Seidenwaren, Bänder, Watte, Posamentierwaren und Leinwand erzeugt. Insgesamt bestehen 319 Fabrikanlagen, von denen 262 mit 5 880 Arbeitern tätig sind. Die gangbarsten Spezialitäten der Białystoker Textilindustrie sind Mantelstoffe, Kammgarnstoffe, Plaids, Woll- und Steppdecken. Letztere werden mit Vorliebe in China und Japan gekauft und dort als Teppiche benutzt. Eines vorzüglichen Rufes weit über die Grenzen Polens hinaus erfreuen sich auch die Erzeugnisse der Białystoker Plüschfabrik.

Im allmeinen lässt sich feststellen, dass die polnische Textilindustrie Fortschritte macht. Ihre Erzeugnisse finden insbesondere auf dem Balkan, in der Türkei, Syrien, Aegypten, Persien, Nordafrika, Frankreich, England, Holland, Dänemark, Portugal und Amerika in steigendem Masse Eingang.

**Die Stellung Polens in der Weltproduktion von Kunstseide.** Die Weltproduktion von Kunstseide belief sich i. J. 1926 auf rund das Neunfache der Vorkriegsproduktion und übersteigt heute die Naturseidenproduktion um etwa das Anderthalbfache. An erster Stelle stehen in der Weltproduktion von Kunstseide die Vereinigten Staaten von Nordamerika mit rund 29 000 To. jährlich, an zweiter Stelle Italien mit 16 000 To., an dritter Deutschland mit 12 000 To.; dann folgen Grossbritannien, Frankreich, Holland, Belgien, die Schweiz, Japan, Oesterreich und Polen. Polen steht demnach an 11. Stelle (mit wenig mehr als 1000 To. jährlich). Noch unbedeutender ist die Kunstseidenproduktion in der Tschechoslowakei, Ungarn, Spanien, Schweden und Russland.

**Die Entwicklung der Höheren Handelsschule in Poznań.** Nach einem vom Direktor dieser Schule, Prof. Dr. Leonard Glabisch, veröffentlichten Bericht stellt sich ihre Entwicklung im verflossenen Jahre wie folgt dar:

Die Gesamtzahl der Teilnehmer am ersten Studienjahre (Unterstufe) betrug 501; davon traten in das zweite Studienjahr (Mittelstufe) 261 ein (darunter 231 Hörer und 30 Hörerinnen). Wegen Nichtentrichtung der Gebühren wurden 161 aus der Teilnehmerliste gestrichen; 10 liessen sich von neuem in die Unterstufe aufnehmen. Von anderen Lehranstalten rückten in die Mittelstufe 19 Hörer ein. In das laufende erste Studienjahr wurden 218 Personen aufgenommen; darunter befinden sich 192 Hörer und 26 Hörerinnen. Insgesamt zählt die Schule zurzeit 529 Hörer und Hörerinnen, wovon nahezu 23% ausserordentliche sind, d. s. solche, die die Reifeprüfung noch nicht abgelegt haben. Die Muttersprache von 513 Teilnehmern ist polnisch, von 3 russisch, 3 deutsch. Die polnische Staatsangehörigkeit besitzen 516, eine andere 6. Die Einteilung der Schüler nach ihrer Ortsangehörigkeit (in den einzelnen Wojewodschaften) gibt folgendes Bild:

Wojewodschaft Poznań 119 (Stadt Poznań 28), Łódź 109, Białystok 55, Warszawa 52 (Hauptstadt 39), Kielce 44, Pomorze 21, Lwów 20, Kraków 19, Schlesien 16, Lublin 15, Stanisławów und Wilno je 7, Tarnopol und Wolyń je 5, Polesie 2, Nowogródek 1; Danzig 2, Ausland 73.

Was die Prüfungen betrifft, so müssen die Hörer beim Aufrücken in die Mittelstufe in mindestens 5 Fächern und beim Aufrücken in die Oberstufe in sämtlichen Fächern der Unter- und Mittelstufe genügende Kenntnisse nachweisen. Im Laufe des Schuljahres (bis 17. Dezember v. J.) unterzogen sich diesen Prüfungen 305 Hörer (und Hörerinnen). Im ganzen wurden 2983 Prüfungen bestanden, davon 200 mit ausgezeichnetem Erfolge, 531 mit sehr gutem, 842 mit gutem und 710 mit genügendem Erfolge.

An der Anstalt wirken 37 Lehrkräfte. Zu ihrer Entwicklung wird zweifellos das neue im Bau befindliche Schulgebäude beitragen, das im Herbst d. Js. seiner Bestimmung übergeben werden wird.

Die Anstalt erfreut sich lebhafter Förderung seitens der städtischen Körperschaften und einer Reihe von Institutionen, sodass es möglich sein wird, in den nächsten Jahren den Lehrplan beträchtlich zu erweitern. Aus den bisher gewährten Subventionen konnte ein Verlagsfonds gebildet werden, mit dessen Hilfe bereits eine grössere Anzahl von Lehrbüchern und Uebersetzungen hervorragender Werke der ausländischen Fachliteratur herausgegeben wurde.

Ihren vorzüglichen Ruf verdankt die Schule nicht nur ihren erstklassigen Lehrkräften, sondern auch insbesondere dem Umstande, dass sie auf praktische Uebungen namentlich in Form von Seminaren grosses Gewicht legt.

**Einführung einer Nordmesse in Wilno.** Die Stadt Wilno beabsichtigt, eine Nordmesse nach dem Muster der Ostmesse in Lwów ins Leben zu rufen, mit der Bestimmung, den Handelsverkehr zwischen Polen, Litauen und Russland zu fördern. Zu diesem Zweck wurde ein Organisationskomitee gebildet, das die von der Stadt aufzubringenden Kosten auf 140 000 Zł. veranschlagt hat. Die Eröffnung der Messe ist für August d. Js. in Aussicht genommen.



**Die Belastung mit Sozialversicherungen in Polen und im Auslande.** In einem dieses Thema beleuchtenden Artikel des „Przemyśl Metalowy“, des Organs des Polnischen Metallindustriellenverbandes, wird u. a. folgendes ausgeführt:

Am stärksten wird der Arbeitslohn durch den Krankenversicherungsbeitrag belastet, der in Polen nach dem Gesetz vom 19. Mai 1920 7,6% des Lohnes beträgt (in Oberschlesien rund 6%). Im Auslande sind die Beiträge niedriger; in Deutschland z. B. betragen sie 6%, in der Tschechoslowakei rund 5%.

Die Beiträge zur Unfallversicherung sind in Polen je nach den in den einzelnen Teilgebieten geltenden Gesetzen verschieden; im ehemals russischen und österreichischen Teilgebiet beträgt der Beitrag rund 2%, in den Wojewodschaften Poznań und Pomorze 2,3% und in Oberschlesien 2,2%. In den Nachbarstaaten Oesterreich und Tschechoslowakei beträgt er etwa 2%; in Deutschland ist er etwas niedriger (1,2%).

Die Invaliden- und Altersversicherung ist nur in den ehemals preussischen Teilgebieten verbindlich. Die Beiträge hierzu belaufen sich auf 4% der Arbeitslöhne, in Deutschland auf 3,5% und in der Tschechoslowakei auf 3 bis 5%.

Der Arbeitslosenfonds erhebt, abgesehen von den gemein hohen Verzugszinsen (monatlich 5%), einen Beitrag in Höhe von 2% des Verdienstes der Angestellten. In Deutschland macht der analoge Beitrag rund 1,5% aus. In der Tschechoslowakei besteht keine Zwangsversicherung für den Fall der Arbeitslosigkeit.

Die Altersversicherung der Angestellten erreicht einen besonders hohen Grad im ehemals österreichischen Teilgebiet, nämlich 12% des Verdienstes; geringer sind die Normen in den Wojewodschaften Poznań und Pomorze (8,5%) und in Oberschlesien (6,1%). In Deutschland werden 5,3% und in der Tschechoslowakei etwa 10% erhoben.

Die Gesamtbelastung des Arbeitslohnes und der Gehälter in den vier Teilgebieten Polens und den drei erwähnten Nachbarländern wird durch nachstehende Tabelle veranschaulicht:

Versicherungsbeiträge des Arbeiters	des Angestellten
(in Hundertteilen des Verdienstes)	
Oberschlesien	16,2
Wojewod. Poznań u. Pomorze	15,9
ehemals österr. Teilgebiet	11,6
ehemals russ. Teilgebiet	11,6
Oesterreich	12,4
Tschechoslowakei	8 bis 12
Deutschland	12,2

Was die Arbeiterversicherungen anbetrifft, so belastet das gesamte Risiko (Krankheit, Unfälle, Invalidität Alter) die Löhne in den ehemals preussischen Teilgebieten in Höhe von 15,9 bis 16,9%, in Deutschland dagegen nur in Höhe von 12,2%.

Wenn man die Arbeiterversicherungen unter Ausschluss der nicht überall eingeführten Invaliden- und Altersversicherung miteinander vergleicht, so ergibt sich, dass sie in Polen eine Last von 11,6% bilden, in Deutschland 8,8 und in der Tschechoslowakei nur 7%.

Noch auffälliger machen sich die Unterschiede in bezug auf die Versicherung der Angestellten bemerkbar. Im ehemals österreichischen Teilgebiet betragen nämlich die diesbezüglichen Beiträge 24,1%, in den Wojewodschaften Poznań und Pomorze 20,9%, in Oesterreich 15%, in Deutschland 14%.

Die Belastung mit Sozialversicherungen ist also in Polen verhältnismässig hoch und überdies unvergleichlich höher als in den Ländern, die nur einige Arten von Versicherungen aufweisen, wie z. B. Frankreich, Belgien und Italien.

Im Anschluss an die vorstehende Darstellung möchten wir jedoch von uns aus bemerken, dass die Frage, ob dieser höheren Belastung auch höhere Leistungen der Versicherungsinstitute gegenüberstehen, noch offen ist und übrigens nicht geklärt werden kann, solange kein statistisches Material in dieser Richtung vorliegt. Jedenfalls steht es aber ausser Zweifel, dass die gegenwärtigen Leistungen durch einen geringeren Aufwand an Mitteln erzielt werden können, wenn die Vereinheitlichung und Rationalisierung des Versicherungswesens in dem nötigen Umfange durchgeführt wird.

## Ausland

### England

#### Die Zusammensetzungsbestrebungen in der englischen Kohlenindustrie.

Die Unterlagen zur Schaffung einer hochkonzentrierten englischen Kohlenindustrie liess man durch eine Kommission zusammentragen, die durch einen königlichen Erlass (vom 5. September 1925) ins Leben gerufen wurde. Die Quintessenz der Kommissionsarbeit ist der Gedanke, die Zweckmässigkeit des Zusammenschlusses in den Vordergrund zu stellen. Bis zur Gegenwart sind auch bereits bedeutende Zusammenschlüsse möglich geworden, ohne dass es eines staatlichen Druckes dazu bedurft hätte. Zum Teil geschah dies durch Aktienaustausch gegen Stammaktien der Hauptgesellschaft, also in Form von Fusionen, zum Teil in Form einer loseren Bindung zwecks Vertretung gemeinsamer Interessen. Es ist besonders beachtenswert, dass es Sir Alfred Mond gelang, den grössten Teil der englischen Anthrazitkohlenherzeugung zu vereinigen. Alle diese Bindungen dürfen heute von polnischer Seite nicht mehr gering eingeschätzt werden, weil sie ein Anzeichen dafür sind, dass eine Sinnesänderung unter den englischen Bergwerksbesitzern eingetreten ist. Man kann gegenwärtig von einer kartellfeindlichen Einstellung des englischen Bergbaus nicht mehr reden. Von gesetzgeberischer Seite wird nunmehr das Konzentrationsproblem mit grosser Energie betrieben. Im Unterhause wurde eine Kommission eingesetzt, die über die Zusammenschlussbewegungsmöglichkeiten der Kohlenindustrie weitere Untersuchungen anzustellen hat. Der Vorsitzende dieser Kommission ist Mond. Er gab Ende 1926 u. a. folgenden Bericht zur Kenntnis des Unterhauses: „Die Kommission kam zu dem Ergebnis, dass die Kohlenindustrie nur dann konsolidiert werden könne, wenn ein Zusammenschluss erfolge. Das Wichtigste sei zunächst, **Distriktorganisationen zur Errichtung gemeinsamer Verkaufsstellen zu schaffen.** Wenn mit einer Mehrheit von mindestens 75 Prozent in einem Distrikt die Errichtung einer gemeinsamen Verkaufsorganisation beschlossen werde, soll der Beschluss durch Gesetz zwangsläufig für sämtliche Distrikte in Kraft treten.“ Der Bericht empfiehlt schliesslich, eine Zentralorganisation für die englische Kohlenindustrie zu bilden und Verkaufsabkommen mit den anderen Ländern zu schliessen. Noch sind diese Bedingungen nur Vorschläge eines Ausschusses

des Unterhauses. Da aber Sir Alfred Mond, der ein sehr energischer Verfechter des Kartellgedankens ist, an der Spitze des „Komitees zur Untersuchung über die Zusammenschlussbewegung in der Kohlenindustrie“ steht, ist keine Skepsis mehr darüber am Platz, dass diese Idee zur Tatsache werden wird. Wenn es auch nicht zur restlosen Annahme dieser Vorschläge kommen dürfte, so sind Teillösungen auf der vorgeschlagenen Basis ganz gewiss zu erwarten. In diesem Zusammenhang ist es nicht uninteressant, die allgemeine Stimmung in England zum Kartellproblem festzustellen und insbesondere die der Grossbanken. Anfang Februar v. J. wurde darüber aus England folgendes berichtet: „Man ist zurzeit in England besonders geneigt, die Kartellierung als den Ausweg aus dem gegenwärtigen Wirtschaftsdilemma anzusehen. Das bedeutet eine Abkehr von den bisher scharf ausgeprägten individualistischen Tendenzen. Geht man den natürlichen Voraussetzungen nach, die bei einem Zusammenschluss der englischen Kohlenwirtschaft eine Rolle spielen, dann findet man, dass diese dem Zusammenschlussgedanken günstig sind. Es kommen im wesentlichen nur sechs englische Reviere in Frage, da die anderen von ganz geringer Bedeutung sind. Diese sechs Reviere unterscheiden sich zwar in der Höhe der Förderkraft, aber die Förderungsunterschiede sind bei ihnen nicht so bedeutend wie bei den deutschen Kohlenrevieren. Im grossen und ganzen kann man hier von einer gewissen Balance sprechen. Etwas schwieriger sieht es schon innerhalb der einzelnen Reviere aus, weil es hier sehr viele Betriebseinheiten gibt. Bei einem Vergleich der Produktionseinheiten in Deutschland und England kommt es weniger darauf an, wie viele solcher Einheiten bestehen, als vielmehr in wieviel Händen sie sich befinden. In Deutschland konnte man Anfangs August 1926 mit rund 560 Besitzern von Kohlenbergwerken rechnen, in England dagegen 1924 mit etwa 1400. Bringt man aber in England diejenigen Grubenbesitzer in Abzug, die Betriebe mit 10 Leuten und solche mit noch weniger Personal kontrollieren, dann schrumpft ihre Zahl auf 650 zusammen. Die kleinen Bergwerke, die hier in Abzug gebracht worden sind, wären keinesfalls imstande, einen viermässigen Zusammenschluss der grossen Betriebe zu verhindern, denn Bergwerke, die etwa 10 Mann beschäftigen, können nur eine ganz geringe lokale Bedeutung haben, umsomehr, weil ein Export für sie nicht in Frage kommt.“



## Verein. Staaten von Nordamerika

### Bericht des Handelsministeriums über die Konjunktur.

Nach dem Jahresbericht des amerikanischen Handelsministeriums hat die günstige Entwicklung der Industrie, die vor etwa sechs Jahren einsetzte, auch im verflorenen Rechnungsjahre im allgemeinen angehalten. Eine Ausnahme machten nur Bergbau und Textilindustrie, deren Lage weniger befriedigte. Die Zahl der Arbeitslosen war, abgesehen von einer mässigen Steigerung gegen Ende des Jahres, sehr klein, während der Reallohn des amerikanischen Arbeiters denjenigen in allen übrigen Ländern der Welt überstieg. Die Lage der Landwirtschaft wurde von zwei Faktoren ungünstig beeinflusst, es war dies erstens der verhältnismässig niedrige Preisstand von Baumwolle, von dem besonders die Landwirte in ausgedehnten Gebieten des Südens betroffen wurden und zweitens die sich immer noch etwas bemerkbar machende Depression der Landwirtschaft im Mittelwesten.

Der allgemeine Index des Handelsamtes (Kalenderjahr 1919—100) zeigt besonders eine mengenmässige Zunahme der Mineralproduktion (von 132 auf 149 pCt.) und der Erzeugung von elektrischer Kraft (von 179 auf 198 pCt.). Nach dem Wert des Umsatzes hat sich in erster Linie das Geschäft der 5- und 10-Cents-Läden vergrössert, und zwar von 219 auf 240 pCt. Die Kosten der Lebenshaltung (1913 — 100) haben sich mit 175½ pCt. gegen 174½ pCt. im vorhergehenden Fiskaljahre nur wenig verändert.

Die Lage der Landwirtschaft wird in der Hauptsache durch den Wert der verschiedenen Ernten bestimmt, der im Jahre 1926 auf 9266 Mill. \$ gegen 10170 Mill. \$ im Jahre 1925 zu schätzen ist. An dem Rückgang ist in erster Linie Getreide mit 3687 Mill. \$ (minus 230 Mill. \$) und Baumwolle mit 1294 Mill. \$ (minus 505 Mill. \$) beteiligt. Diese Abnahme des Wertes der Ernten wird jedoch zum grossen Teil durch die Steigerung des Wertes der Viehzucht und der animalischen Produktion ausgeglichen, der sich von 6647 Mill. \$ im Jahre 1925 auf 7300 Mill. \$ im Jahre 1926 erhöht hat.

Der Wert der Neubauten entsprach etwa demjenigen im vorigen Rechnungsjahre und belief sich auf annähernd 700 Mill. \$. Der grosse Umfang des Wohnungsbaues erklärt sich nicht nur aus dem Bedarf der zunehmenden Bevölkerung in den Städten, sondern auch aus dem Verlangen, nach einer besseren Wohnungsverhältnisse, das die allgemeine Erhöhung des Lebensstandards mit sich bringt. Während der vergangenen sechs Jahre wurden zu einem wesentlichen Teile Wohnhäuser von mässiger Grösse und mässigem Preise für den Bedarf von Familien mit mässigem Einkommen hergestellt, die eine bessere Wohngelegenheit wünschten. Die Methoden der Finanzierung von Heimstätten müssen jedoch noch immer verbessert werden, namentlich gilt dies beim Bau von Häusern für Familien mit kleinem Einkommen.

Die amerikanischen Eisenbahnen haben im letzten Rechnungsjahre den Waggonmangel der früheren Jahre endgültig überwunden. Abgesehen von der Steigerung des Frachtverkehrs und der beförderten Gütermenge hat sich die Schnelligkeit der Frachtbeförderung im Vergleich zum Ende des Krieges um 30 bis 40 pCt. vergrössert. — In der Schifffahrt ging der Anteil der amerikanischen Flagge im Ueberseehandel um 11 pCt. zurück, während in der Küstenfahrt und der Schifffahrt auf den grossen Seen eine Zunahme um 7 pCt. erfolgte.

Der Geldumlauf hat sich im letzten Rechnungsjahre um ungefähr 2 pCt. verringert. Die Gesamtdespositen, mit Ausnahme derjenigen bei den zwölf Bundesreservebanken, stiegen von 49 695 Mill. \$ auf 51 612 Mill. \$, d. h. um 3,8 pCt.

Der Wert der Ausfuhr war grösser als in allen anderen Rechnungsjahren seit 1920/21 und angesichts des niedrigeren Preisniveaus gegenüber der Kriegszeit der höchste Ausfuhrwert bisher überhaupt. Der Wert der Einfuhr stellte sich um etwa 5 pCt. niedriger, als im vorhergehenden Fiskaljahre. Ueber die Entwicklung des Aussenhandels erklärte der Bericht, der amerikanische Geschäftsmann habe mit Unterstützung der Regierung grossen Erfolg bei Erschliessung der Auslandsmärkte gehabt. Der Wert der Ausfuhr war im Rechnungsjahre 1926/27 mehr als 2½ mal so gross, als der Durchschnitt der Vorkriegsjahre von 1910 bis 1914. Auch bei Berücksichtigung der geringeren Kaufkraft des Geldes im Vergleich zur Vorkriegszeit ist der Ausfuhrwert fast 70 pCt. höher, während die mengenmässige Zunahme gegenüber 1921/22 ungefähr 30 pCt. beträgt. Noch stärker hat die Einfuhr zugenommen. Sie hat sich dem Werte nach gegen die Vor-

kriegszeit etwa um das 2½-fache vergrössert, während mengenmässig eine Steigerung von etwa 90 pCt. festzustellen ist. Trotz der schnellen Zunahme der Ausfuhr der europäischen Länder befindet sich der amerikanische Aussenhandel in günstiger Entwicklung als derjenige der meisten anderen Staaten. Der amerikanische Anteil am Welthandel stieg von 11 pCt. im Jahre 1913 auf 16 pCt. im Jahre 1926. Der Wert der Ausfuhr von 4868 Mill. \$ setzte sich auf 817 (Jahresdurchschnitt 1910—1914 421) Mill. \$ Lebensmitteln, aus 1321 (713) Mill. \$ Rohstoffen, aus 694 (342) Mill. \$ Halbfabrikaten und aus 1976 (654) Mill. \$ Fertigfabrikaten zusammen. Von der Gesamteinfuhr in Höhe von 4253 Mill. \$ entfielen 969 (398) Mill. \$ auf Lebensmittel, 1651 (595) Mill. \$ auf Rohstoffe, 759 (307) Mill. \$ auf Halbfabrikate und 874 (389) Mill. \$ auf Fertigfabrikate. Der Wert der Ausfuhr nach Europa hat sich gegenüber dem Vorkriegsdurchschnitt um 77 pCt. erhöht, was unter Berücksichtigung der Preisveränderungen einen Zuwachs von etwa 35 bis 40 pCt. bedeutet. Demgegenüber ist der Export nach den übrigen Ländern der Welt dem Werte nach um etwa 215 pCt. und der Menge nach um etwa 125 bis 150 pCt. gestiegen. Besonders auffällig war die Steigerung der amerikanischen Ausfuhr nach Asien, Afrika und Ozeanien, die im Jahre 1926 diejenige vor dem Kriege um das 4- bis 5-fache an Werte übertraf.

Mit der ungewöhnlichen Steigerung der Produktion war auch im letzten Jahre eine entsprechende Erhöhung der Lebenshaltung verbunden. Dies ist einmal auf die reichen Hilfsquellen des Landes und zum anderen auf die geringe Zahl der Einwohner sowie auf den stärkeren Bildungsdrang zurückzuführen. Im Jahre 1926 besuchten 35 pCt. aller Schüler und Schülerinnen höhere Lehranstalten gegen nur 5½ pCt. im Jahre 1890 und 9 pCt. Universitäten und Berufshochschulen gegen nur 1½ pCt. zur damaligen Zeit. Wenn auch die Gesamtsumme der Ein- und Ausfuhr zusammengekommen sich mit 9221 Mill. \$ gegen 9218 Mill. \$ im vorhergehenden Rechnungsjahre nur unbedeutend verändert hat, so lassen doch alle übrigen Momente erkennen, dass der Wohlstand in der Union im letzten Fiskaljahre wieder erheblich gestiegen ist. Im Eisenbahnverkehr der Hauptbahnen wurden 495 477 Mill. Tonnen-Meilen zurückgelegt gegen 470 783 Mill. Tonnen-Meilen im Fiskaljahre 1926 und 437 387 Mill. Tonnen-Meilen im Fiskaljahre 1925. In der gleichen Zeit erhöhte sich die beförderte Gewichtsmenge per Zug von 731 Tonnen auf 752 Tonnen im Jahre 1926 und 786 Tonnen im Jahre 1927. Der Verbrauch von Zucker stieg von 84 lbs je Kopf im Jahre 1919 auf 117 lbs im Jahre 1926, der Verbrauch von Fleisch von 138 auf 156 lbs und der Verbrauch von Butter von 15,4 auf 16,7 lbs. Angaben über den Verbrauch von Tabak werden in dem Bericht nicht gemacht. Ueber den Verbrauch von Kohle wird nur gesagt, dass der Konsum von Brennstoffen und Wasserkraft einem Kohlenverbrauch von 7 bis 8 Tonnen per Kopf jährlich entspreche gegenüber einem solchen von weniger als 5 Tonnen zu Beginn des laufenden Jahrhunderts. Auf je 1000 Einwohner kamen 151 Fernsprechanschlüsse gegen 122 im Jahre 1919 und 189 Automobile gegen 72 im Jahre 1919. Auf den Kopf der Bevölkerung entfielen im Jahre 1926 Lebensversicherungen im Betrage von 712 \$ gegen 369 \$ im Jahre 1919. Bemerkenswert ist ferner die Angabe, dass sich die Erzeugung von Elektrizität in jedem Jahre um 10 bis 12 pCt. vergrössere.

Zusammengefasst lässt sich sagen, dass der Bericht erneut das andauernde Wachsen des Wohlstandes der Vereinigten Staaten und die anhaltende Zunahme des amerikanischen Einflusses auf den Weltmärkten offenbart.

## China

Die Aussichten für die polnische Eisenindustrie in der Mandschurei. In den letzten Jahren hat die Landwirtschaft in der Mandschurei einen mächtigen Aufschwung genommen und dadurch dieses fruchtbare Land zu einer ergiebigen Versorgungsquelle für andere Teile des chinesischen Reiches und darüber hinaus gemacht. Die Anforderungen an die Ostchinesische Bahn, die einzige moderne Verkehrsader des Landes, sind infolgedessen gewaltig gestiegen. Die Anschaffung von 2000 Waggons, die im Laufe d. Js. erfolgt ist, hat sich als unzureichend erwiesen, sodass sich die Bahnverwaltung genötigt sieht, für die nächsten Jahre den Ankauf etlicher 1000 Waggons zu bewirken, zumal sie sich mit der Absicht trägt, eine ganze Reihe von Nebenlinien zu errichten, und mit den Vorbereitungsarbeiten bereits begonnen hat. Der Bedarf an Eisenbahnmateriale nimmt demzufolge einen immer grösseren Umfang an. Die Verwaltung hat an die für die Lieferungen



am meisten in Betracht kommenden Firmen bereits ein Verzeichnis der Materialien, deren Ankauf für das Jahr 1928 geplant ist, versandt. Jedem Verzeichnis ist ein für die Aufzählung der Materialien bestimmtes Formular beigelegt, das, entsprechend ausgefüllt, unter gleichzeitiger Einsendung von Prospekten und Katalogen zurückzusenden ist. Das Verzeichnis unterscheidet drei Kategorien: Einrichtungen, Ersatzteile und Wagenpark.

Die erste Kategorie umfasst Kraftwagen, Wasservorwärmer für Lokomotiven, Turbogeneratoren für Beleuchtungszwecke, Generatoren für die Wagenbeleuchtung, Pyrometer, Manometer, Maschinen und Geräte zur Bearbeitung von Metall und Holz, Dampfmaschinen, Verbrennungsmotoren, Lokomobilen, Dampfkessel, elektrische Wasserpumpen, Kompressoren, Ventilatoren, Ampèremeter, Voltmeter, Zähler u. dergl.

Zur zweiten Kategorie gehören Ersatzteile für Waggons, Lokomotiven und Tender, wie Radreifen, Achsen, Röhren, Kupplungsvorrichtungen, Bufferteile u. a. m.

Die dritte Kategorie bilden Lokomotiven, Tender, Personen- und Güterwagen.

Den polnischen Firmen, die sich mit der Herstellung der aufgezählten Gegenstände befassen, eröffnet sich somit ein dankbares Betätigungsfeld. Die Erteilung von Bestellungen vermittelt die mit der Verwaltung der Ostchinesischen Bahn seit langem Beziehungen unterhaltende Firma E. Lewicki in Charbin, die unlängst der Königs- und Laurahütte einen grösseren Auftrag auf Lieferung von Waggonteilen verschafft hat.

Es liegt im Interesse der polnischen Metallindustrie, dass sie von dieser Konjunktur in möglichst ausgiebiger Weise Gebrauch macht.

### Ogłoszenie przetargu

Ministerstwo Robót Publicznych rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę

## szkła wodnego

w ilości około 3000 tonn, do utrwalenia nawierzchni dróg bitych.

**Termin dostawy od 15. kwietnia do 1. września 1928 roku.**

Do przetargu stanąć mogą tylko osoby i firmy, wytwarzające szkło wodne.

Oferty należy wnieść do Departamentu Drogowego Ministerstwa Robót Publicznych (ulica Kredytowa 9) do dnia **13. lutego 1928 roku do godziny 11 rano.** Tamże można otrzymać wzór oferty, warunki przetargu oraz szczegółowe informacje. Wadium, wynoszące 4% od sumy oferowanej dostawy należy składać do kasy podręcznej M. R. P. (ulica Kredytowa 9) do dnia 13. lutego 1928 roku.

Otwarcie ofert w dniu 13. lutego 1928 roku o godzinie 12-tej w południe w Departamencie Drogowym M. R. P.

Dostawca może podjąć się całkowitej dostawy lub jej części.

## Fabryka Chemiczna

dawn. Carl Scharff & Co, Sp. Akc.

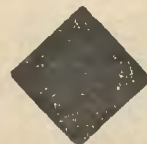
**Superfosfaty - Superfosfat amoniakalny - Superfosfaty potasowe-amoniak.**

✱

Przedstawiciel na Kongresówkę:

Przemysłowo-handl. Zakłady Chemiczne LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc. Warszawa.

Przedstaw. na Małopolskę  
MARJA SZYF, Kraków  
Podgórze.



## KATOWICE II

## KRAIN I FESSER

PRZEDSTAWICIELSTWO SPÓŁKI AKCYJNEJ BAILDONHUETTE - TELEFON NR. 124 i 408

STAL / ŻELAZO / BLACHY / MASZYNY / NARZĘDZIA / TECHN. ARTYKUŁY / ŻARÓWKI OSRAM

## KATOWICE



## E. NACK'A NASTĘPCA

HURTOWNY SKŁAD TOWARÓW KANALIZACYJNYCH I WODOCIĄGOWYCH

\*

URZĄDZENIA KAPIELOWE, KLOZETOWE  
I UMYWALNIE OD NAJZWYCZAJNIEJ  
SZYCH DO PIERWSZORZĘDNEGO WYKO-  
NANIA - ARMATURY DLA GAZU, WODY  
I PARY - ŁĄCZNIKI - KOŁNIERZE

\*

KATOWICE, ULICA FRANCUSKA NR. 1

## SULLIVAN MACHINERY COMPANY

CHICAGO U. S. A.

Reprezentant: INŻYNIER EUGENJUSZ BOJEMSKI

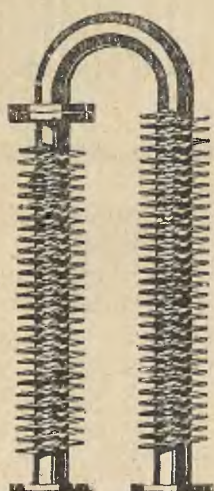
KATOWICE, ulica Podgó na Nr. 1 p. II - Telefon Nr. 546

Adres telegraficzny: „BOSMA-KATOWICE”

MASZYNY GÓRNICZE, CZERPAKI, KOMPRESORY etc.



Wębówka do węgla „SULLIVAN” typu „CH-8”



### RURY ŻEBERKOWE

z ŻELAZA KUJNEGO

O WIELKIEJ PRZENOŚNOŚCI CIEPŁA DLA  
WYSOKIEGO CIŚNIENIA ROBOCZEGO, DO  
WOLNEJ DŁUGOŚCI W BUDOWIE, MAŁYM  
CIĘŻARZE, BEZPIECZNE W RUCHU, TANIE  
I MAŁO ŁAMLIWE.

DOSTARCZA

STEPHAN. FRÖLICH & KLÜPFEL  
SP. AKC.

— KATOWICE —

## L. Altmann

Hurtownia żelaza

Założona w roku 1865

Katowice, Rynek

Telefon Numer 24, 25 i 26

\*

### Narzędzia i przybory

dla kopalń, hut, war-  
sztatów maszynowych  
i elektryczn. - Żelazo,  
blacha, dźwigary, rury  
Metale, artykuły budo-  
wlane - Przybory do  
gazu, wodociągów i  
kanalizacji - Żarówki  
„Osram” - Okucia  
budowlane

Skład naczyń, narzędzi domowych i ku-  
chennych Beagid

## ALFRED MÜLLER

KATOWICE, ULICA KOZIŁSKA (GARTENSTR.) 12

HURTOWNY HANDELSKÓRSUROWYCH

HÄUTE- UND FELLE - GROSSHANDLUNG

TEL.: BIURO 1529 i 1427 - P. YWATNIE 1632

ADRES TELEGRAFICZNY: ALFRED

MÜLLER, KATOWICE

\*

EINKAUFSTELLEN IN ALLEN STÄDTEN  
POLNISCH-OBERSCHLESIEENS

Ubrania zawodowe, płachty  
nieprzemakalne, koce nie-  
przemakalne dla koni, guma  
i asbest - Dostawa wszelkich  
materiałów technicznych  
dla kopalń, hut i fabryk

## Noczyński \* Katowice

Sp. z ogr. odp.

ulica Marjacka Nr. 18 a

Biuro Techniczne - Handlowe

Telefon Numer 520

Skrzynka pocztowa 414.